Rozdział III

Godność człowieka i dobro wspólne w nauczaniu papieskim w latach 1878–1958

1. Leon XIII i fundamenty papieskiego nauczania o godności człowieka i dobru wspólnym

> Nikomu nie wolno naruszać bezkarnie tej godności człowieka, którą sam Bóg z wielka czcią rozporządza[899].
> Cel bowiem wytknięty państwu dotyczy wszystkich obywateli, bo jest nim dobro powszechne, w którym uczestniczyć mają prawo wszyscy razem i każdy z osobna, w części należnej[900].

Uczestnicy współczesnego dyskursu politycznego w poszukiwaniu aksjologicznych fundamentów dla ustawodawstwa krajowego czy ponadnarodowego odwołują się do takich kategorii, jak: wolność, równość, prawa człowieka. Do tych fundamentalnych idei zaliczyć należy również *dignitas humana* i *bonum commune*[901]. Wydaje się poza dyskusją, że wielką rolę w przetrwaniu i rozwoju tych idei odegrała katolicka nauka społeczna, co uzasadnia poddanie analizie poglądów w tej materii twórcy papieskiego nauczania społecznego Leona XIII.

Wybrany 20 lutego 1878 r. na papieża arcybiskup Perugii, kardynał Vincenzo Gioacchino Aloiso Pecci (1810–1903) przybrał imię Leona XIII. Nowy papież rozbudził w środowiskach katolickich, zwłaszcza w kręgach zajmujących się problemami społecznymi, wielkie nadzieje na zmiany, które byłyby w stanie dostosować Kościół katolicki do istniejących

---

899 *Rerum novarum* Jego Świątobliwości Leona, z opatrzności Bożej papieża XIII, encyklika o robotnikach z 15 maja 1891 r. Osobne odbicie z „Notyfikacyj" Kuryi Książęco-Biskupiej w Krakowie, nr VII i VIII z roku 1891, Kraków 1891, s. 27.

900 *Ibidem*, s. 33.

901 Szerzej na ten temat por. M. Sadowski, *Godność człowieka – aksjologiczna podstawa państwa i prawa*, [w:] *Studia Erasmiana Wratislaviensia – Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, Zeszyt Naukowy Studentów, Doktorantów i Pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 8–28, oraz *idem*, *Godność człowieka i dobro wspólne jako fundament wartości europejskich. Propozycje katolickiej nauki społecznej,* [w:] *Aksjologiczne i praktyczne aspekty integracji europejskiej*, pod red. E. Kozerskiej i T. Schefflera, Wrocław 2007, s. 99–110.

u schyłku XIX w. realiów społecznych i politycznych. Wydaje się, że Leon XIII spełnił pokładane w nim nadzieje[902]. Następca Piusa IX, jak żaden inny papież w XIX stuleciu, był predestynowany do przeprowadzenia *accomodata renovatio* – przystosowanej odnowy chrześcijaństwa, tj. dostosowania Kościoła katolickiego do współczesnego świata. Złożyło się na to szereg przyczyn, a za jedną z ważniejszych uznać należy kilkuletni pobyt poza granicami Włoch[903], dzięki czemu późniejszy papież zapoznał się z realiami państwa liberalno-demokratycznego, stykając się z industrializacją i nowoczesnym parlamentaryzmem[904]. Godzi się również podkreślić jego wkład w rozwój katolickiej nauki społecznej, Leon XIII uchodzi bowiem słusznie za prekursora papieskiej nauki społecznej, a ogłoszona przez niego 15 maja 1891 r. encyklika *Rerum novarum* (encyklika o kwestii robotniczej) stała się trwałym fundamentem katolickiej nauki społecznej[905].

Leon XIII podczas swojego długiego urzędowania na Stolicy Apostolskiej (1878–1903) ogłosił wiele dokumentów, w których pojawiają się wątki społeczne[906]. Papieskie wypowiedzi dotyczące godności człowieka i dobra wspólnego były liczne i różnorodne. W analizowanych przez nas osiemdziesięciu ośmiu enuncjacjach[907] terminy „godność człowieka" i „dobro wspólne" występują w co najmniej dwudziestu jeden papieskich dokumentach.

---

[902] Por. H. Olszewski, *Władza i społeczeństwo w nauczaniu Leona XIII*, „Życie i Myśl" 1991, nr 5/6, s. 14.

[903] W latach 1843–1846 był nuncjuszem w Belgii, a po odwołaniu go do Włoch odbył niezmiernie instruktywną podróż po krajach niemieckich, Francji i Anglii, gdzie zapoznał się nie tylko z religijnymi, ale i społeczno-ekonomicznymi stosunkami tych obszarów. Por. M. Spahn, *Leo XIII*, München 1905, s. 95.

[904] M. Klose, W. Mante, V. Zsivkovits, *Katholisches Soziallexikon*, Insbruck–Wien–München–Graz–Köln 1980, s. 1680.

[905] J.-Y. Calvez SJ, *Encyklika Rerum novarum a współczesne problemy społeczne*, „Przegląd Powszechny 1991, nr 5(837), s. 239. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że od czasu ogłoszenia przez papieża Piusa XI encykliki *Quadragesimo anno* z 15 maja 1931 r., także późniejsi papieże odwoływali się wprost do encykliki *Rerum novarum* (encyklika *Mater et magistra* wydana przez Jana XXIII z 15 maja 1961 r., zatem w 70. rocznicę *Rerum novarum*, a nadto dwie encykliki Jana Pawła II *Laborem exercens* z 14 września 1981 r., wydana w 90. rocznicę *Rerum novarum*, i *Centesimus annus* z 1 maja 1991 r., a więc ogłoszona w 100. rocznicę *Rerum novarum*). Jan Paweł II stwierdził wprost, iż data ogłoszenia encykliki *Rerum novarum* „poczynając od czterdziestej aż po dziewięćdziesiątą rocznicę, była zaszczytnie wyróżniania przez uroczyste dokumenty Papieży. Rzec zatem można, jej historyczną drogę wyznaczały systematycznie ogłoszone inne pisma, które przypominały ją, a jednocześnie aktualizowały". Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Wrocław 1991, s. 5. Por. też P. Jostock, *Erläuterung*, [w:] *Die sozialen Rundschreiben. Papst Leo XIII. Über die Arbeiterfrage* (*Rerum novarum*). *Papst Pius XI. Über die gesellschaftliche Ordnung* (*Quadragesimo anno*), Freiburg–Basel–Wien 1961, s. 3.

[906] W swoich enuncjacjach Leon XIII zajmował się: stosunkiem Kościoła do socjalizmu, naturą i pochodzeniem władzy państwowej, katolickim rozumieniem wolności, kwestią robotniczą, własnością, problematyką demokracji, stosunkami państwo–Kościół, edukacją, patriotyzmem czy chrześcijańskim rozumieniem małżeństwa.

[907] Podajemy je w kolejności alfabetycznej: *Ad extremas* (24 czerwca 1893), *Adiutricem* (5 września 1895), *Aeterni patris* (4 sierpnia 1879), *Affari vos* (8 grudnia 1897), *Annum sacrum* (25 maja 1899), *Arcanum divinae* (10 lutego 1880), *Augustissimae virginis mariae* (12 września 1897), *Au milieu des sollicitudes* (16 lutego 1892), *Auspicato concessum* (17 września 1882), *Caritatis* (19 marca 1894), *Caritatis studium* (25 czerwca 1898), *Catholicae ecclesiae* (20 listopada 1890), *Christi nomen* (24 grudnia 1894), *Constanti Hungarorum* (2 września 1893), *Cum multa* (8 grudnia 1882), *Custodi di quella fede* (8 grudnia 1892), *Dall'alto dell'apostolico seggio* (15 października 1890), *Depuis le jour* (8 września 1899), *Diuturni temporis* (5 września 1898), *Diuturnum illud* (29 czerwca 1881), *Divinum illud munus* (9 maja 1897), *Dum multa* (24 grudnia 1902), *Etsi*

Już w inauguracyjnej[908] encyklice z 21 kwietnia 1878 r. *Inscrutabili Dei consilio*[909] następca św. Piotra przedstawił, choć jeszcze w szczątkowej formie, swój punkt widzenia na idee dobra wspólnego i ludzkiej godności.

W analizowanym tekście papież kreśli krytyczny obraz postrzeganego świata, który jawi mu się jako zło atakujące religię ze wszystkich stron[910]. Przeciwnicy chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego podważają religijne fundamenty społeczeństwa i odrzucają autorytet Kościoła, który w papieskiej ocenie, dzięki pełnomocnictwu otrzymanemu od Boga, kieruje ludźmi jako obrońca prawowitej władzy oraz rzecznik dobra i prawości[911]. Autor encykliki przypomina także, że to właśnie Kościół, głosząc *Ewangelię*, spowodował, że odrzucono przesądy i poznano prawdziwą naturę rzeczy, albowiem to działalność Kościoła doprowadziła do upadku niewolnictwa i przywiodła ludzi do prawdziwej godności ich natury, przyczyniając się do podniesienia poziomu ludzkiej egzystencji zarówno w życiu publicznym,

---

cunctas (21 grudnia 1888), *Etsi nos* (15 lutego 1882), *Exeunte iam anno* (25 grudnia 1888), *Fidentem piumque animum* (20 września 1896), *Fin dal principio* (8 grudnia 1902), *Grande munus* (30 września 1880), *Graves de communi* (18 stycznia 1901), *Gravissimas* (16 maja 1901), *Humanum genus* (20 kwietnia 1884), *Iampridem* (6 stycznia 1886), *Immortale Dei* (1 listopada 1885), *In amplissimo* (15 kwietnia 1902), *Inimica vis* (8 grudnia 1892), *In ipso* (3 marca 1891), *In plurimis* (5 maja 1888), *Inscrutabili Dei consilio* (21 kwietnia 1878), *Insignes* (1 maja 1896), *Inter graves* (1 maja 1894), *Iucunda semper Expectatione* (8 września 1894), *Laetitiae sanctae* (8 września 1893), *Libertas praestantissimum* (20 czerwca 1888), *Licet multa* (3 sierpnia 1881), *Litteras a vobis* (2 lipca 1894), *Longinqua* (6 stycznia 1895), *Magnae Dei matris* (8 września 1892), *Magni nobis* (7 marca 1889), *Militantis ecclesiae* (1 sierpnia 1897), *Mirae caritatis* (28 maja 1902), *Nobilissima gallorum gens* (8 lutego 1884), *Non mediocri* (25 października 1893), *Octobri mense* (22 września 1891), *Officio sanctissimo* (22 grudnia 1887), *Omnibus compertum* (21 lipca 1900), *Pastoralis* (25 lipca 1891), *Pastoralis officii* (12 września 1891), *Paternae* (18 września 1899), *Paterna caritas* (25 lipca 1888), *Pergrata* (14 września 1886), *Permoti nos* (10 lipca 1895), *Praeclara gratulationis* (20 czerwca1894), *Providentissimus Deus* (18 listopada 1893), *Quae ad nos* (22 listopada 1902), *Quam aerumnosa* (10 grudnia 1888), *Quamquam pluries* (15 sierpnia 1889), *Quam religiosa* (16 sierpień 1898), *Quarto abeunte saeculo* (16 lipca 1892), *Quod anniversarius* (1 kwietnia 1888), *Quod apostolici Muneris* (28 grudnia 1878), *Quod auctoritate* (22 grudnia 1885), *Quod multum* (22 sierpnia 1886), *Quod votis* (30 kwietnia 1902), *Quum diuturnum* (25 grudnia 1898), *Reputantibus* (20 sierpnia 1901), *Rerum novarum* (15 maja 1891), *Saepe nos* (24 czerwca 1888), *Sancta Dei civitas* (3 grudnia 1880), *Sapientiae christianae* (10 stycznia 1890), *Satis cognitum* (29 czerwca 1896), *Spectata fides* (27 listopada 1885), *Spesse volte* (5 sierpnia 1898), *Superiore anno* (30 sierpnia 1884), *Supremi apostolatus officio* (1 września 1883), *Tametsi futura Prospicientibus* (1 listopada 1900), *Testem benevolentiae* (22 stycznia 1899), *Urbanitatis veteris* (20 listopada 1901), *Vi è ben noto* (20 września 1887).

908 Por. też: G. Schwaiger, *Papsttum und Päpste im 20. Jahrhundert: von Leo XIII. zu Johannes Paul II*, C.H. Beck, München 1999, s. 82.

909 Encyklika papieża Leona XIII *Inscrutabili Dei consilio* z 21 kwietnia 1878 r. – o postaciach zła w społeczeństwie oraz misji Kościoła i papiestwa, por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_21041878_inscrutabili-dei-consilio_en.html, wszystkie cytaty podaję za tym adresem, zarówno tłumaczenia, jak i tekst angielski.

910 R. Charles SJ, *Christian Social Witness and Teaching. The Catholic Tradition from Genesis to Centesimus annus*, Vol. 2, *The Modern Social Teaching. Context: Summaries, Analysis*, Gracewing, Leominster 1998, s. 5–6.

911 Leon XIII konstatował, że już od początku pontyfikatu smutny przedstawia się „obraz zła ogarniającego zewsząd rodzaj ludzki, podważanie najwyższych prawd, na których jak na fundamentach opierają się zręby ludzkiego społeczeństwa, […] lekkomyślne kierowanie sprawami publicznymi, marnotrawstwo i oszustwo; zuchwałość tych, którzy wtedy, gdy najbardziej upadają, starają się uchodzić za bojowników o wolność i prawa", *ibidem* (2).

jak i prywatnym. Tym samym, konkluduje papież, to właśnie dzięki wysiłkom Kościoła zostały stworzone odpowiednie warunki do ochrony i rozwoju godności człowieka[912].

Leon XIII podkreśla zasługi papiestwa dla dobra powszechnego społeczeństwa, przypominając trudy, jakie podejmowali w tym względzie jego poprzednicy[913]. W przekonaniu papieża Kościół katolicki pod przewodnictwem swoich zwierzchników stale występował w obronie *bonum commune*[914], działając na rzecz pojednania pomiędzy różnymi narodami. Przedstawienie przez Leona XIII wysiłków papiestwa na rzecz dobra wspólnego służy do ukazania zasług religii w tej materii. To bowiem dzięki religii władza świecka uzyskała wielki splendor i mogła domagać się posłuszeństwa, wskazując, że dla człowieka taka postawa to rzecz godna i szlachetna[915].

Następnie Leon XIII stwierdza, że pomyślność zarówno Włoch, jak i całego świata zależna jest od utrzymania autorytetu Stolicy Apostolskiej[916]. Odwołując się do kategorii *bonum commune,* papież przekonuje, że Stolica Apostolska powinna mieć niezależne państwo, ponieważ jego brak przynosi szkody sprawie dobra publicznego[917].

Należy zauważyć, że już w tej pierwszej encyklice kategoria „godność człowieka" została przez Leona XIII użyta w celu obrony rodziny oraz nauczania i wychowania prowadzonego przez Kościół katolicki[918]. Następca Piusa IX poruszył kwestię małżeństwa kościelnego, przekonując, że to właśnie katolicyzm podniósł je do godności sakramentu, a kontrakty cywilne niweczą godność chrześcijańskiego związku i prowadzą do fatalnych skutków dla społeczeństwa[919].

Po raz kolejny do rozpatrywanych kategorii papież odwołał się w encyklice przeciwko socjalizmowi – *Quod Apostolici muneris*[920]. W przeciwieństwie do swoich poprzedników

---

912 Papież pisał: „Further, who will deny that the Church has done away with the curse of slavery and restored men to the original dignity of their noble nature; and – by uplifting the standard of redemption in all quarters of the globe, by introducing, or shielding under her protection, the sciences and arts, by founding and taking into her keeping excellent charitable institutions which provide relief for ills of every kind – has throughout the world, in private or in public life, civilized the human race, freed it from degradation, and with all care trained it to a way of Living such as befits the dignity and the hopes of man?", *ibidem*, 5.

913 Autor encykliki podkreślił, że jego poprzednicy „nigdy nie wahali się podejmować dla dobra ludów wszelkiego rodzaju ciężkich prac, narażania się na trudności", *ibidem*, 7.

914 Leon XIII używa tutaj określenia „zasługi najwyższego kapłana dla dobra powszechnego społeczeństwa", *Inscrutabili Dei consilio*, 7.

915 Por. też S. Frigato, *La difficile democrazia. La dottrina sociale della Chiesa da Leone XIII a Pio XII (1878–1958)*, Effata Editrice IT, Torino 2007, s. 18–19.

916 *Inscrutabilli Dei consilio*, 8.

917 Papież z całą mocą podkreślił, że niezwykle istotne jest zachowanie suwerenności „Stolicy Apostolskiej", albowiem służy ona „sprawie dobra publicznego i zbawienia całej społeczności ludzkiej", *ibidem*, 12.

918 Leon XIII pouczał, że rodzinie „[…] przywrócić jej własną godność można tylko przez te prawa, mocą których została ona ustanowiona w Kościele przez samego boskiego Stwórcę", *Inscrutabili Dei consilio,* 14.

919 Małżeństwo kościelne przynosi korzyść rodzicom, dzieciom, wzmacnia więzi między małżonkami, kontrakty cywilne (papież nazywa je legalnymi konkubinatami) zaś prowadzą do zaniedbywania religii przez małżonków, zrywają więzi rodzinne itp. *Inscrutabili Dei consilio*, 14.

920 Encyklika papieża Leona XIII *Quod Apostolici muneris* – o sekcie socjalistów, komunistów i nihilistów, z 28 grudnia 1878, Warszawa 2002 (dalej: *Quod Apostolici muneris*). Wypada tutaj zauważyć,

na Stolicy Piotrowej, krytykujących socjalizm (zwłaszcza papieża Piusa IX[921]), Leon XIII nie poprzestał na stosowaniu wobec zwolenników tej doktryny epitetów i zakazów, ale przeprowadził wnikliwą i merytoryczną krytykę socjalizmu[922]. W analizowanym dokumencie papież poruszył kwestię *bonum commune* i *dignitas humana*. Negując socjalistyczne hasła wzywające do zniesienia własności prywatnej[923] i przypominając katolickie nauczanie na temat pochodzenia władzy państwowej[924], Leon XIII z żalem konstatuje, że rządzący, to znaczy ci, którym „została powierzona troska o dobro wspólne"[925], uwierzyli w fałszywe oskarżenia przeciwników Kościoła i odrzucili autorytet i powagę papiestwa. W jego przekonaniu było to błędne posunięcie, ponieważ to właśnie Kościół „jako filar i moc prawdy przekazuje te nauki i nakazy, które najlepiej służą bezpieczeństwu i spokojowi społeczeństwa"[926], i działa tym samym na rzecz dobra wspólnego.

W interesujący sposób papież wykorzystał ideę godności człowieka, by odrzucić hasła głoszące naturalną równość wszystkich ludzi[927]. Postulowana przez przeciwników Kościoła wersja tej idei, mówiąca, że wszyscy są z natury sobie równi, wzywa, zdaniem autora encykliki, do braku szacunku dla władzy i każdego prawa, poza tym, które wypływa z umowy społecznej. Natomiast według papieża *Ewangelia* głosi, że „równość ludzi polega na tym, że posiadając wszyscy tę samą naturę, są powołani do najwznioślejszej godności synów

---

że Leon XIII wielokrotnie odnosił się do wiodących ideologii politycznych XIX wieku, wykładając stanowisko Kościoła zwłaszcza wobec socjalizmu, masonerii i liberalizmu, ponieważ wymienione ideologie wywarły szczególny wpływ na rozwój myśli politycznej w ubiegłym stuleciu. Doktryny te stały się przedmiotem odrębnych encyklik Leona XIII. Wzmiankowana *Quod Apostolici muneris* zawierała ostrą krytykę socjalizmu, dokonaną niespełna 11 miesięcy po objęciu przez jej autora apostolskiego urzędu, co świadczyło o tym, że papież doceniał wagę problemu. Por. też R.L. Camp, *The Papal Ideology of Social Reform: A Study in Historical Development 1878–1967*, Brill Archive, Leiden 1969, s. 51–52.

921 Por. zwłaszcza encyklika *Quanta cura* z 8 grudnia 1864 r. i dołączony do niej *Syllabus*, podaję za: *Päpstliche Verlautbarungen zu Staat und Gesellschaft, Originaldokumente mit deutscher Übersetzung*, hrsg. von H. Schnatz, Darmstadt 1973, s. 13 i n.

922 Szerzej na ten temat por. M. Sadowski, *Papież Leon XIII (1878–1903) wobec socjalizmu, masonerii i liberalizmu*, Przegląd Prawa i Administracji, t. XLVIII, Wrocław 2001, s. 73–90.

923 Papież pisał, że socjaliści „Ogarnięci pożądaniem chwilowych dóbr, odeszli od wiary, zwalczają prawo własności usankcjonowane prawem naturalnym i popełniają ogromną zbrodnię, gdy chcąc zaradzić wszystkim potrzebom ludzkim i spełnić pragnienia, dążą do zagarnięcia i uczynienia wspólnym wszystkiego", por. *Quod Apostolici muneris*, s. 6.

924 Leon XIII zdecydowanie odrzuca koncepcje odwołujące się do idei umowy społecznej.

925 Tak też: J. Haldane, *Faithful Reason: Essays Catholic and Philosophical*, Routledge, London–New York 2004, s. 168. Analizując encyklikę, autor ten stwierdził: „the primary duties of human governments are to protect and promote the common good".

926 Por. *Quod Apostolici muneris*, s. 9.

927 Godzi się zauważyć, że w społecznej nauce Kościoła koncepcja równości obejmuje trzy wymiary: ontologiczny, prawny i ekonomiczny. Refleksja nad wymiarem ontologicznym ukazuje, że podstawą równości społecznej jest godność osoby ludzkiej, a godność ta, jak zauważył papież Jan XXIII, wskazuje, iż „każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. Jeśli zaś spojrzymy na godność osoby ludzkiej w świetle prawd objawionych przez Boga, to będziemy musieli niewątpliwie ocenić ją znacznie wyżej […]. Ludzie zostali bowiem odkupieni za cenę krwi Jezusa Chrystusa, stali się mocą łaski Bożej dziećmi i przyjaciółmi Boga i zostali ustanowieni dziedzicami chwały wiecznej", por. Jan XXIII, *Pacem in terris*, 9–10.

Bożych, i mając wszyscy wyznaczony ten sam cel, będą pojedynczo sądzeni według tego samego prawa, otrzymując według zasług karę lub nagrodę"[928]. Tym samym możemy zauważyć, że Leon XIII przywołuje tutaj biblijny argument *imago Dei* w celu uzasadnienia godności i równości wszystkich ludzi[929].

Odwołując się do organicystycznej koncepcji społeczeństwa, papież przypomniał klasyczną katolicką naukę o naturalnej hierarchii występującej w społeczeństwie[930]. Z tego względu pouczył, że nie tylko w Kościele istnieje hierarchia urzędów, ale także w społeczeństwie Stwórca ustanowił wiele stanów różniących się godnością, prawami i władzą, dzięki czemu zarówno społeczeństwo, jak i Kościół są jednym ciałem obejmującym wiele członków, z których jedne mają ważniejsze zadania od innych, lecz wszystkie są sobie wzajemnie potrzebne i troszczą się o wspólne dobro. Możemy zatem zauważyć, że w koncepcji papieskiej organiczna struktura społeczeństwa służy zachowaniu i rozwojowi *bonum commune*[931]. W związku z tym wydaje się uprawniona teza, że Leon XIII już u zarania swojego pontyfikatu w oparciu o idee dobra wspólnego i organicznej koncepcji społeczeństwa sformułował zasadę solidaryzmu społecznego – wszystkie warstwy społeczne są dla siebie niezbędne i wspólnie działają na rzecz *bonum commune* całego społeczeństwa.

Papież pouczył chrześcijan, że powinni być posłuszni nawet władzy, która postępuje bezprawnie, a sprzeciwić mogą się dopiero wtedy, gdy władza ustawodawcza lub wykonawcza podejmie działania bądź wyda decyzje sprzeczne z prawem bożym lub naturalnym[932], albowiem „godność i obowiązek chrześcijańskiego imienia, a także wskazania apostolskie zalecają, by bardziej słuchać Boga niż ludzi"[933].

Tym samym w nauczaniu papieskim koncepcja godności człowieka (chrześcijanina) posłużyła autorowi encykliki za argument uzasadniający prawo do oporu wobec władzy łamiącej prawo boskie lub naturalne.

Wypowiedzi papieskie zawarte w encyklice *Quod Apostolici muneris* często odwołują się do prawa naturalnego i prawa bożego, jako fundamentów religii katolickiej, których przestrzeganie gwarantuje bezpieczeństwo w życiu rodzinnym i publicznym. Zgodnie z zasadami tego prawa należy szanować prywatną własność i odrzucić naturalną równość wszystkich ludzi[934]. Przyjęcie idei postulowanych przez socjalistów doprowadzi do rozru-

---

928 *Quod Apostolici muneris*, s. 9.

929 Szerzej na ten temat por. E.C. Gardner, *Justice and Christian Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1995, s. 132, który stwierdził, że Leon XIII transcendentną godność osoby ludzkiej wywodzi z zasady *imago Dei*, a także M.J. McDonough, *Can a Health Care Market Be Moral?: A Catholic Vision*, Georgetown University Press, Washington D.C. 2007, s. 15.

930 Leon XIII przypomniał, że to Stwórca postanowił, że to, co najniższe, dochodzi do swych celów przez pośrednie, pośrednie zaś przez to, co najwyższe, por. *Quod Apostolici muneris*, s. 10.

931 *Ibidem*.

932 Jak zauważył B. Szlachta, Leonowi XIII bliska była interpretacja prawa naturalnego, rozumianego jako system norm precyzyjnie określających życie człowieka we wszystkich obszarach jego aktywności, B. Szlachta, *Wokół katolickiej myśli politycznej,* Kraków 2008, s. 219.

933 *Quod Apostolici muneris*, s. 11.

934 Leon XIII pouczał, że „Mądrość katolicka, kierując się przykazaniami prawa naturalnego i bożego, przyczynia się także najrozsądniej do pokoju w rodzinie i w życiu publicznym, przez swoje przekonania i nauczanie o prawie sprawowania władzy i podziale dóbr przeznaczonych dla zachowania i pożytku życia. Socjaliści uważają prawo własności za ludzki wymysł niedający się pogodzić z przyrodzoną

chów społecznych i może spowodować, że większość ludzi popadnie w stan niewolnictwa podobny do tego, jaki istniał w starożytności.

Papież stwierdził, że jeśliby przyjęto nauczanie głoszone przez Kościół katolicki, to wzrośnie bezpieczeństwo państwa, Kościół bowiem ma wielkie zasługi dla rozwoju dobra publicznego królestw[935]. Gdy rządzący uświadomią sobie znaczenie i zasługi Kościoła, także dla dobra państwa, to oddadzą Kościołowi należne mu miejsce i wolność, dzięki czemu będzie on mógł wszystkie swoje siły skierować na działanie dla dobra całej ludzkiej społeczności, służąc tym samym rozwojowi *bonum commune*[936].

Ważnym dokumentem Leona XIII w kwestii godności człowieka i dobra wspólnego była encyklika *Aeterni Patris*, przywracająca Kościołowi nauczanie św. Tomasza z Akwinu[937].

Leon XIII, bardziej niż jego poprzednicy, był przekonany o potrzebie sięgnięcia w nauczaniu papieskim do fundamentów filozofii wielkich uczonych Kościoła. W jego ocenie nauka katolicka będzie mogła sprostać współczesnym wyzwaniom, jeśli wesprze się na filozofii tomistycznej, wzbogaconej osiągnięciami myśli współczesnej[938]. Temu celowi służyć miała ogłoszona przez Leona XIII 4 sierpnia 1879 r. encyklika *Aeterni Patris,* nazwana w oficjalnych dokumentach papieskich encykliką o stosunku Kościoła do nauki[939]. Dokument ten, w pewnym sensie tradycjonalistyczny w porównaniu z dotychczasowymi tendencjami naukowymi, był jednak dosyć znamienny (między innymi przez to, że Leon XIII zachęcał tomistów, by sięgali wprost do pism św. Tomasza, co do tej pory nie było przez nich praktykowane) i został przyjęty niejednoznacznie[940].

---

równością ludzi, głoszą więc wspólność dóbr, nie godzą się na znoszenie bez sprzeciwu niedostatku i uważają, że można bezkarnie naruszać własność i prawa bogatszych. Kościół natomiast uznaje trzeźwiej, że między ludźmi nie ma równości przyrodzonej pod względem sił i zdolności, a więc nie ma jej także pod względem posiadanych dóbr, i dlatego nakazuje, by prawo własności i zwierzchnictwa urzeczywistnione przez samą naturę pozostawało dla każdego nietknięte i nienaruszone", *ibidem*, s. 13.

[935] Takiego określenia „dobro publiczne królestw" używa papież. Zapewne chodzi o dobro publiczne państwa.

[936] Por. *Quod Apostolici muneris*, s. 15.

[937] Por. też G.A. McCool SJ, *Nineteenth-century Scholasticism: The Search for a Unitary Method*, Fordham Univ. Press, New York 1989, s. 236, oraz J. Trigilio Jr., *Thomistic Renaissance – The Natural Moral Law: The Reawakening of Scholasticism in Catholic Teaching as Evidenced by Pope John Paul II in Veritatis Splendor*, Dissertation.com, Boca Raton, Florida 2004, s. 52–53, a nadto D.A. Ollivant, *Jacques Maritain and the Many Ways of Knowing*, American Maritain Association, Distributed by the Catholic University of America Press, Washington D.C. 2002, s. 126. To do tej encykliki odwoływał się wielki następca Leona XIII papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Fides et ratio.*

[938] Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków. 1775–1978*, Warszawa 1983, s. 296.

[939] Por. *Aeterni Patris*, Die Kirche und die Wissenschaft z 4 sierpnia 1879 r., [w:] *Lumen de Caelo. Erweiterte Ausgabe des „Leo XIII. der Lehrer der Welt". Praktische Ausgabe der wichtigsten Rundschreiben Leo XIII. und Pius XI. In deutscher Sprache mit Übersicht und Sachregister*, hrsg. von C. Ulitzka, Päpstlicher Hauspraelat, Ratibor 1931, s. 76–95. Iwo Radziszewski nazywa ten dokument „Encykliką o studiach filozoficznych", por. I. Radziszewski, *Encyklika o studyach filozoficznych z 4 sierpnia 1879 r., „Aeterni Patris"*, [w:] *Leon XIII. Żywot i prace. Z illustracyami*, Warszawa 1902, s. 165.

[940] Por. R. Aubert, P.E. Crunican, J. Tracy Ellis, F.B. Pike, J. Bruls, J. Hajjar, *Historia Kościoła. 1848 do czasów współczesnych*, t. 5, Warszawa 1985, s. 130. Z kolei B. O'Reilly zaznacza, że niektórzy uznali ją za atak na współczesny świat i powrót do średniowiecza, por. B. O'Reilly, *Leo XIII. Seine Zeit, sein Pontificat und seine Erfolge. Nach authentischen Aufzeichnungen mit Gutheissung Sr. Heiligkeit. Festschrift zum fünfzigjährigen Priester-Jubiläum Sr. Heiligkeit. Autorisierte deutsche Ausgabe*, Köln 1887, s. 356.

Chociaż w tej papieskiej enuncjacji nie ma bezpośrednich odwołań do ludzkiej godności, a termin *bonum commune* pojawia się wprost tylko raz[941], to nauczanie św. Tomasza odcisnęło tak wielki i trwały ślad na analizowanych kategoriach, że nie można pominąć wspomnianej encykliki.

Kolejne interesujące rozważania dotyczące idei *dignitas humana* i *bonum commune* znaleźć możemy w encyklice z 10 lutego 1880 r. *Arcanum Divinae sapientiae* – Kościół i sakrament małżeństwa[942].

W enuncjacji tej odnajdujemy kolejne odwołania do analizowanych kategorii. Leon XIII przypomniał katolicką naukę o małżeństwie, zgodnie z którą to Chrystus, „wskrzesiciel godności ludzkiej", najwyższą troską otoczył małżeństwo. Słowa „wskrzesiciel godności ludzkiej" nasuwają przypuszczenie, że w ocenie Leona XIII to właśnie chrześcijaństwo postawiło ludzką godność na piedestale, przyczyniając się do nadania temu pojęciu wielkiego znaczenia[943].

Papież przypomniał także znaczenie Kościoła dla ochrony i rozwoju dobra wspólnego, wskazując, że chociaż ustroje i władze polityczne zmieniają się, to „Kościół jest najdoskonalszym stróżem dobra rodzaju ludzkiego i jego obrońcą"[944].

W ocenie Leona XIII małżeństwo jest źródłem pożytku i dobra ogólnego, ponieważ przyczynia się nie tylko do rozwoju rodzaju ludzkiego, ale także przynosi rodzinie spokój i poczucie bezpieczeństwa. Osoby, które przyjęły chrześcijański sakrament małżeństwa, będą we właściwy sposób przygotowane do życia w społeczeństwie, ponieważ chrześcijańska rodzina uczy szacunku dla władz państwowych i praw innych ludzi[945]. Tym samym będzie wzrastać dobro wspólne.

W analizowanej encyklice po raz pierwszy w nauczaniu papieskim zostało użyte określenie „godność kobiet"[946], przywołane w kontekście zezwolenia przez prawo cywilne nie-

---

[941] Papież wzywał chrześcijan, aby dla „ochrony i ozdoby wiary katolickiej, dla dobra społeczeństwa, dla rozwoju wszystkich dyscyplin naukowych przywrócili do dawnej świetności złotą mądrość świętego Tomasza i jak najszerzej ją rozpropagowali", por. *Aeterni Patris*, s. 93. Leon XIII używa jeszcze określeń: „dobro społeczeństwa" i „pożytek społeczeństwa", które mają analogiczny wydźwięk.

[942] Encyklika papieża Leona XIII *Arcanum Divinae sapientiae* z 10 lutego 1880 r. – o sakramencie małżeństwa, Warszawa 2002.

[943] Papież przekonywał, że „ci, którzy zaprzeczają świętości małżeństwa, […] wywracają fundamenty natury, sprzeciwiają się zamiarom rządów Bożych i burzą dzieła Boże, o ile to jest możliwe. Nie trzeba się dziwić, że tego rodzaju bezbożne i bezsensowne usiłowania dają takie bogate żniwo zła, iż nic nie może być równie szkodliwe dla zbawienia dusz i zgubne dla bezpieczeństwa państwa", *Arcanum Divinae sapientiae*, s. 9.

[944] *Ibidem*, s. 13.

[945] W ocenie J.A. Hellinga papież prezentuje tradycyjną katolicką naukę o małżeństwie, J.A. Helling, *Magisterial teaching on mariage 1880–1986: Historical constancy or radical development?*, [w:] *Change in Official Catholic Moral Teaching*, Ch.E. Curran (ed.), Paulist Press, New York 2003, s. 249.

[946] *Arcanum Divinae sapientiae*, s. 22. Leon XIII przekonywał, że rozwody powodują wiele zła „[…] z ich powodu słabnie węzeł małżeński, staje otworem droga do niewierności; wychowanie dzieci ulega zaniedbaniu; rodziny całe narażone są na rozbicie; zatraca się godność kobiet, które narażone są na niebezpieczeństwo porzucenia przez mężczyzn, odkąd służyć poczynają za narzędzie zaspokojenia ich rozwiązłych popędów. Ponieważ zaś zepsucie obyczajów najbardziej wpływa na zniszczenie rodzin i poderwanie dobrobytu państw, stąd staje się oczywiste, że rodzinom i państwom niezmiernie szkodzą rozwody; same przez się one są wynikiem upadku moralności wśród społeczeństw i w dalszym ciągu,

których państw na rozwody. W papieskiej ocenie zezwolenie na rozwody poza tym, że doprowadzi do poniżenia kobiet, to jeszcze negatywnie wpłynie na dobro publiczne, zostanie bowiem zachwiana wszelka stabilizacja społeczna[947]. Leon XIII w sposób zdecydowany staje w obronie godności kobiet[948].

Z powyższych sformułowań możemy wyciągnąć wniosek, że ochrona godności kobiet, wynikająca z zakazu rozwodów, sprzyjałaby powiększaniu *bonum commune*. Tym samym dostrzec możemy, że obie analizowane kategorie – godność człowieka i dobro wspólne – wzajemnie się dopełniają.

Leon XIII przekonywał, że to właśnie Kościół katolicki oddał największą przysługę dobru ogólnemu narodów, dążąc do zachowania świętości i nierozerwalności węzła małżeńskiego, dzięki czemu przyczyniał się do podniesienia kultury narodów. Z tych właśnie powodów sprawujący władzę, jeśli rzeczywiście chcą troszczyć się o *dobro ludów*, powinni popierać chrześcijańskie nauczanie o małżeństwie. Papież przypomniał również swoje wcześniejsze wypowiedzi, według których człowiek postępuje właściwie wtedy, gdy kieruje się zasadami religii chrześcijańskiej i jednocześnie korzysta ze swojego intelektu. Podobnie zgodne współdziałanie Kościoła i władzy świeckiej przyniesie obustronny pożytek. Państwo zwiększy swój autorytet, a Kościół będzie korzystał z opieki władz dla dobra ogólnego wiernych. Widzimy zatem wyraźnie, że Leonowi XIII kategoria dobra wspólnego służy do uzasadnienia zarówno swoistego rozdziału władzy świeckiej od duchownej, jak i ich wzajemnej zgodnej współpracy[949].

Papież pouczał, że współpraca obu władz przyniesie wymierną korzyść i Kościołowi, i państwu, albowiem dzięki niej państwo wzmocni swój autorytet, a religia przyczyni się do tego, że rządy będą sprawiedliwe. Z kolei władza duchowna będzie mogła korzystać z opieki i ochrony państwa dla dobra ogólnego wiernych. W papieskiej ocenie „dobro publiczne wymaga, aby wobec rozognienia namiętności, dążenia do wolności niczym nieskrępowanej, wobec usiłowań obalenia wszelkiej władzy, najbardziej legalnej", obie te instytucje współdziałały ze sobą w celu zapobieżenia tym problemom[950].

Kolejnym ważnym dokumentem, w którym Leon XIII poruszał kwestie ludzkiej godności i dobra wspólnego, była encyklika *Diuturnum illud* z 29 czerwca 1881 r. o pochodzeniu władzy państwowej[951].

---

jak stwierdza doświadczenie, torują drogę do głębszego jeszcze upadku". Por. też Ch.J. Reid, *Power over the Body, Equality in the Family: Rights and Domestic Relations in Medieval Canon Law*, W.B. Eerdmans Publishing, Grand Rapids, Michigan 2004, s. 5.

[947] Papież dodawał, że „oczekiwania ratunku i dobra ogólnego od wprowadzenia rozwodów, które dostateczną raczej gotują klęskę, jest wprost bezmyślne i bezsensowne", *Arcanum Divinae sapientiae*, s. 24.

[948] Tak też: S.G. Kochuthara CMI, *The Concept of Sexual Pleasure in the Catholic Moral Tradition*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2007, s. 279.

[949] *Arcanum Divinae sapientiae*, s. 26. Por. też: *Person and society*, [w:] *Race, Nation, Person: Social Aspects of the Race Problem; A Symposium*, by J.M. Corrigan, bp G.B. O'Toole, J.T. Delos, Books for Libraries Press, Freeport, New York 1971, s. 238.

[950] *Arcanum Divinae sapientiae*, s. 26–27.

[951] *Diuturnum illud*, encyklika Leona XIII – o pochodzeniu władzy państwowej z 29 czerwca 1881 r., http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/diuturnum_illud/di.php.

Zdaniem autora encykliki długotrwała walka toczona przeciwko Kościołowi sprowadziła w konsekwencji poważne niebezpieczeństwo na społeczeństwo, a zwłaszcza „zwierzchnią władzę państwową, na której nade wszystko opiera się dobro publiczne"[952].

W tych słowach papież po raz kolejny wskazał na znaczącą rolę władzy świeckiej w kwestii umacniania dobra wspólnego. W jego ocenie władze państwowe, które szanując prawo naturalne, sprawiedliwie i mądrze określają prawa i obowiązki rządzących i rządzonych, przyczyniają się do harmonijnego i prawidłowego rozwoju państwa oraz stoją na straży, a nawet są fundamentem dobra wspólnego[953]. Leon XIII uważał, że osłabianie znaczenia i roli Kościoła w życiu społecznym przyczynia się do zmniejszania dobra wspólnego.

Odrzuciwszy koncepcje wywodzące pochodzenie władzy z teorii umowy społecznej, następca Piusa IX przypomina, że Kościół katolicki jest w stanie zaakceptować każdą władzę: jednostki czy większości, pod warunkiem że władza ta działa sprawiedliwie i przyczynia się do wzrostu dobra ogółu, a także odpowiada obyczajom danego narodu[954]. Gdy władza kieruje się tymi zasadami, to społeczeństwo może wybrać sobie dowolną formę ustrojową.

W przekonaniu Leona XIII umowa społeczna to zmyślony, fikcyjny twór, który gdyby nawet był prawdziwy, to nie byłby w stanie nadać władzy politycznej „tej siły, godności, stałości, której wymaga bezpieczeństwo państwa i interes ogółu obywateli"[955]. Władza zwierzchnia tylko wtedy będzie prawidłowo dbała o dobro wspólne, gdy swoją legitymację będzie wywodziła od Boga, władza bowiem pochodząca z umowy społecznej nie troszczy się w sposób prawidłowy o *bonum commune*. Dla papieża władza sprawowana przez rządzących państwem jest emanacją władzy boskiej, tym samym dostępuje ona godności więcej niż ludzkiej[956]. Władza polityczna nie powstała bowiem po to, aby służyć prywatnemu interesowi, a *urzędy publiczne służyć powinny dobru rządzonych, a nie tych, którzy je piastują*[957]. Odwołując się do kategorii *bonum commune*, autor encykliki uzasadnia chrześcijańską koncepcję boskiego pochodzenia władzy.

W analizowanej enuncjacji pojawia się nowy termin: „godność obywateli". Papież naucza, że państwo kierujące się wskazaniami głoszonymi przez głowę Kościoła gwarantuje pokój i bezpieczeństwo rządzącym i rządzonym, a „godność obywateli znajduje również

---

[952] *Ibidem*, 1.

[953] *Ibidem*, 3. Ponadto papież nieustannie podkreśla pozytywny wpływ chrześcijaństwa na obyczaje i instytucje publiczne. Analizując encyklikę, Martin Honecker stwierdził: „Das Gemeinwohl ist der Kanon, an welchen alle staatliche Betätigung sich ausrichten und messen lassen muss", M. Honecker, *Grundriss der Sozialethik*, Walter de Gruyter, Berlin–New York 1995, s. 310–311.

[954] Leon XIII użył tutaj sformułowania „dobro ogólne". W rzadko cytowanej w literaturze polskiej encyklice Leona XIII *Quod auctoritate Apostolica* z 22 grudnia 1885 r. – o nadzwyczajnym jubileuszu, papież, odnosząc się do związku pomiędzy charakterem narodu a systemem ustrojowym, stwierdził: „Takiem bowiem jest państwo, jakiem je uczynią obyczaje ludów", por. *Encyklika Ojca św. Leona XIII o nadzwyczajnym jubileuszu*, b.m. i r.w., Ossolineum, sygn. 82679, s. 1.

[955] *Diuturnum illud*, 12.

[956] *Ibidem*, 13.

[957] *Ibidem*, 16. Papież stwierdził, że aby w państwie panowała sprawiedliwość, niezbędne jest, by rządzący „rozumieli, iż władza polityczna nie powstała, aby być przydatną czyjemukolwiek prywatnemu interesowi, oraz iż urzędy publiczne służyć powinny dobru rządzonych". Por. też: R. Charles SJ, *Christian Social Witness and Teaching…*, s. 7.

najpewniejszą gwarancję", albowiem w takiej sytuacji obywatele mogą być posłuszni władzy, nie tracąc swojej ludzkiej godności. Leon XIII przypomniał nauczanie Chrystusa, zgodnie z którym „przed sądem Bożym nie ma niewolnika ani człowieka wolnego, że jeden jest Bóg dla wszystkich, »szczodry dla wszystkich, którzy Go wzywają«, jeżeli poddani obowiązani są być posłuszni panującym, to dlatego że ci są niejako obrazem Boga, »któremu służyć, jest to panować«"[958]. Tym samym dostrzec możemy, że ludzka godność swój początek bierze z *Ewangelii*, a w nauczaniu papieskim po raz kolejny wykorzystana została koncepcja człowieka jako *imago Dei* do uzasadnienia idei ludzkiej godności.

Przypominając słowa papieża Klemensa VII z jego listu do Ferdynanda, króla Czech i Węgier, Leon XIII pouczył, że kwestia wiary jest sprawą wszystkich panujących, ponieważ to od niej zależy godność rządzących. Z tych powodów sprawujący władzę powinni opiekować się religią i dla swojego własnego interesu zapewnić Kościołowi odpowiednie swobody. Pozbawienie bowiem Kościoła jego praw prowadzi do wielkiej niesprawiedliwości i wielkiego naruszenia „dobra ogólnego". W przekonaniu Leona XIII swobody Kościoła nie sprzeciwiają się *bonum commune*, wręcz przeciwnie – pomagają jego rozwojowi i zapewniają mu odpowiednią ochronę[959].

Kolejna papieska wypowiedź, w której pojawiają się analizowane przez nas kategorie, to encyklika *Etsi nos* z 15 lutego 1882 r. – o położeniu Kościoła we Włoszech[960].

Leon XIII, odwołując się do idei dobra wspólnego, starał się bronić praw Kościoła katolickiego, wskazując, że bezpieczeństwo i rozwój Włoch będą zapewnione tylko wtedy, gdy rządzący należycie zatroszczą się „o wolność i godność Najwyższego Pasterza, jak wymagają tego wszystkie prawa"[961]. Uważał, iż Kościołowi należy przywrócić należne miejsce i pozycję, ponieważ dobro Kościoła łączy się z dobrem Włoch i pokojem wśród narodów chrześcijańskich, a zasługi religii katolickiej dla wszystkich narodów są wielkie. „Dobro publiczne narodów wymaga przywrócenia roli Kościoła w państwie i społeczeństwie"[962]. Dostrzec możemy zatem, że Leon XIII posłużył się kategorią *bonum commune*, aby uzasadnić wzrost znaczenia Kościoła w ówczesnym świecie.

Pojęcie *bonum commune* pojawia się w nauczaniu papieskim także w encyklice skierowanej do duchowieństwa Hiszpanii *Cum multa* z 8 grudnia 1882 r. – o duchowej łączności i uległości wiernych wobec pasterzy[963]. Zdaniem Leona XIII usuwanie religii z życia państwowego prowadzi do obalenia zasad, na których opiera się dobro publiczne, zasady te bowiem czerpią wielką siłę z religii, a „najważniejszą z nich jest sprawiedliwy i umiarkowany sposób rządzenia; podporządkowanie urzędu sumieniu sprawia, że cnota panuje nad pożądliwościami, każdemu daje się to, co mu się należy, nie dotyka się cudzego"[964].

---

958 *Diuturnum illud*, 17.

959 *Ibidem*, 25.

960 Encyklika papieża Leona XIII *Etsi nos* z 15 lutego 1882 r. – o położeniu Kościoła we Włoszech, por. http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/etsi_nos/en.php.

961 *Etsi nos*, 10.

962 *Ibidem*, 17.

963 Encyklika papieża Leona XIII *Cum multa* z 8 grudnia 1882 r. – o duchowej łączności i uległości wiernych wobec pasterzy, por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_08121882_cum-multa_en.html.

964 *Cum multa*, 6.

Z tych powodów – pouczał papież – religię i wszystko to, co pozostaje w szczególnym związku z religią, należy uważać za należące do wyższego porządku. Wynika stąd, że jako najwyższe dobro trzeba ją zachować nienaruszoną wśród zmiennych kolei rzeczy. Religia katolicka bowiem ma swój wielki wkład w rozwój „powszechnego pożytku"[965], czyli dobra wspólnego.

Odnosząc się do pełnej sporów i zadrażnień między państwem i Kościołem kwestii religijnej we Francji[966], Leon XIII w encyklice *Nobilissima Gallorum Gens* z 8 lutego 1884[967] odwołał się również do pojęcia *bonum commune*[968].

Wzmiankowane napięcia były, w przekonaniu papieża, szkodliwe nie tylko dla Kościoła, lecz również dla spraw publicznych, ponieważ, jak przekonywał autor encykliki, nie jest możliwe, aby państwo pomyślnie się rozwijało „po zniszczeniu cnoty religijności"[969]. Społeczności, które usunęły ze swojego życia religię, pozbawiły się najważniejszego fundamentu sprawiedliwości. Jej brak uniemożliwia właściwe kierowanie sprawami publicznymi, bez religii bowiem „autorytet władców nie ma wystarczającej godności, a prawom brakuje wystarczającej siły"[970]. Papież był przekonany, że religia katolicka wzmacnia władzę, nakazuje szacunek dla prawa i dzięki temu przyczynia się do wzrostu dobra wspólnego.

W ocenie Leona XIII Kościół mocą autorytetu otrzymanego od Jezusa Chrystusa powinien nieustannie czuwać nad programami kształcenia młodzieży. Wzywał ponadto „ojców rodzin", aby dbali o swoje prawa dotyczące edukacji dzieci. Jak nauczał następca Piusa IX, „posłuszeństwo Kościołowi w tych sprawach jest równoznaczne z korzyścią i najlepiej przyczynia się do dobra publicznego"[971]. Dla autora encykliki powiększaniu dobra wspólnego sprzyja nauczanie religii w szkołach.

W analizowanym dokumencie papież apeluje również, aby katolicy w tak skomplikowanej sytuacji politycznej we Francji[972] poszli na pewne ustępstwa wobec republikańskiego rządu i zaakceptowali jego władzę, jednakże pod warunkiem że takie posunięcie przyczyni się do wzrostu dobra wspólnego[973]. Tym samym dobro wspólne w nauczaniu papieskim jest kategorią, która pozwala na akceptację republikańskiej formy rządów we Francji.

---

[965] *Ibidem*, 9. Analogiczne określenia „powszechny pożytek" znaleźć możemy w innych papieskich wypowiedziach.

[966] Szerzej na ten temat por. M. Sadowski, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*, Kolonia Limited 2002, s. 112–114

[967] Encyklika papieża Leona XIII *Nobilissima Gallorum Gens* z 8 lutego 1884 r. – o kwestii religijnej we Francji por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_08021884_nobilissima-gallorum-gens_en.html.

[968] Por. też: B. Rondin, *The Popes of the Modern Ages: from Pius IX to John Paul II*, Urbaniana University Press, Città del Vaticano, Roma 2004, s. 48.

[969] *Nobilissima Gallorum Gens*, 2.

[970] Usunięcie religii z życia publicznego doprowadzi do tego, pisał Leon XIII, że „dla każdego ważniejsza będzie korzyść niż uczciwość. Zachwieje się trwałość praw, gdy nieudolnym stróżem obowiązku będzie tylko obawa kar. Ci, którzy rządzą, będą łatwo nadużywali władzy, rządzeni zaś z byle powodu będą podnosili bunty", *ibidem*, 2.

[971] *Ibidem*, 3.

[972] Napięte stosunki państwo–Kościół. Szerzej na ten temat por. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 531–539. Zdaniem Baszkiewicza objęcie papieskiego tronu przez Leona XIII umożliwiło pogodzenie katolickich konserwatystów z republiką.

[973] Por. *Nobilissima Gallorum Gens*, s. 9. Leon XIII używa tutaj określenia wspólny pożytek.

Interesującą kwestię porusza encyklika z 22 grudnia 1885 r. *Quod auctoritate* – o nadzwyczajnym jubileuszu. W enuncjacji tej Leon XIII stwierdził, że los państwa, a także i jego ustrój, zależny jest od obywateli: „[…] bieg spraw publicznych wtedy tylko może być dobry i właściwy, kiedy obywatele prawą drogą życia postępują"[974]. Jednakże dla prawidłowego rozwoju życia publicznego nie wystarczą wyłącznie prawa ludzkie, należy mieć także na względzie wskazania płynące z chrześcijaństwa. Takie działania przyniosą pożądany efekt zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym[975], dzięki czemu wzrośnie dobro wspólne.

Niezmiernie istotne, wręcz fundamentalne rozważania w kwestii *dignitas humana* i *bonum commune* przynosi papieskie nauczanie zawarte w encyklice *Libertas praestantissimum* – o wolności – z 20 czerwca 1888 r.[976] To w tym dokumencie już w pierwszym akapicie Leon XIII stwierdził dobitnie: „Wolność, dobro natury najcelniejsze i jedynie istotom, samowiedzą albo rozumem obdarzonym właściwie, użycza człowiekowi tej godności, że „»jest we własnej mocy rozstrzygania« i że dzierży swych czynów ster. Bardzo jednakowoż wiele zależy od tego, w jaki sposób zachowuje się też godność, z użycia bowiem wolności rodzą się tak najwyższe dobra, jak też i najwyższe zła"[977]. Wypowiedź ta jasno wskazuje, że dla papieża godność człowieka jest nierozdzielnie związana z jego wolnością, która przysługuje jedynie istotom obdarzanym intelektem. To, w jaki sposób człowiek używa swojej wolności i intelektu, świadczy o poziomie jego godności[978]. W przekonaniu autora encykliki to dzięki Jezusowi Chrystusowi, który przywrócił i poszerzył pierwotną godność ludzkiej natury, wolność człowieka została wzmocniona i skierowana na drogę osiągnięcia życia wiecznego[979]. Tym samym chrześcijaństwo, nadając człowiekowi godność „dziecka Bożego", przyczyniło się również do wzmocnienia ludzkiej wolności. Dostrzec możemy,

---

[974] *Quod auctoritate Apostolica*, *Encyklika Ojca św. Leona XIII o nadzwyczajnym jubileuszu…*, z 22 grudnia 1885.

[975] *Ibidem*, s. 1. Por. też tekst angielski, „For a State is what the lives of the people make it: and just as the excellence of a ship or a house is dependent upon the good quality and the right adjustment of its component parts, so, unless the individual citizens lead good lives, the State cannot keep in the path of virtue, and without offending. Civil government and those things which constitute the public life of a country come into existence and perish by the act of men; and men almost always succeed in stamping the image of their opinions and their lives upon their public institutions. In order therefore that Our teaching may sink into men's minds, and what is the great thing, actually govern their daily lives, an attempt must be made to bring them to think and act like Christians, not less in public than in private", por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_22121885_quod-auctoritate_en.html, s. 1.

[976] Encyklika papieża Leona XIII *Libertas praestantissimum* z 20 czerwca 1888 r. – o wolności, [w:] *Lumen de Caelo…*, s. 96–119.

[977] *Ibidem*, s. 96.

[978] Jak zauważył E.J. De Smedt, zdaniem papieża prawdziwa wolność służy ludzkiej wolności i godności, E.J. De Smedt, *Religious liberty*, [w:] *Change in Official Catholic Moral Teaching*, Ch.E. Curran (ed.), Paulist Press, New York 2003, s. 16. Tak też: A. Cardinal Dulles SJ, *Dignitatis humanae and the development of catholic doctrine*, [w:] *Catholicism and Religious Freedom: Contemporary Reflections on Vatican II's Declaration on Religious Liberty*, K.L. Grasso, R.P. Hunt (eds.), Sheed & Ward, Lanham, Maryland 2006, s. 57. Jak stwierdził ten autor, dla Leona XIII „True liberty, he maintained, is a Mark of human dignity", *ibidem*.

[979] *Libertas praestantissimum*, s. 96.

że w nauczaniu papieskim związek godności człowieka z jego wolnością pojawia się już w wypowiedziach twórcy tego nauczania – Leona XIII.

Leon XIII przedstawił swoją koncepcję wolności[980], akcentując, że wolność jest „najwyższym dobrem natury"[981], i przypomniał, że Kościół od początku swego istnienia strzeże tego najcenniejszego dla ludzi skarbu[982]. Problem tkwi jedynie w tym, jak ową wolność należy pojmować. Papież przyjął teologiczne pojęcie wolności przedstawione w *Nowym Testamencie* oraz koncepcjach św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Zgodnie z tymi założeniami człowiek to istota ze swojej natury rozumna, a więc tym samym wolna. Należy przez to rozumieć, że nie może on być w inny sposób kierowany do celu, jak tylko poprzez swoje własne, swobodne działanie. Dzięki temu jest panem swoich czynów – jest wolny ze swej istoty[983].

Encyklika *Libertas praestantissimum* uznała różnego rodzaju wolności pod warunkiem, że odpowiedni „hamulec prawny", to jest zespół zakazów ustanowiony przez państwo, nie pozwoli im przeistoczyć się w „absurdalną samowolę", prowadzącą do grzechu. Wolność bowiem tylko wtedy może być uznana za uprawnioną – dowodził papież – jeśli pomnaża w nas wolność czynienia dobra[984], tylko taka wolność zasługuje w ocenie autora encykliki na miano prawdziwej wolności.

W przekonaniu papieża te wszystkie zalecenia, które odnoszą się do wolności jednostki, mogą być zastosowane do ludzi tworzących społeczność państwową. „To bowiem, co rozum i naturalne prawo w poszczególnych ludziach sprawia, to samo spełnia między stowarzyszonymi prawo ludzkie, dla powszechnego dobra obywateli ogłoszone"[985]. Tym samym papież wskazywał na znaczącą rolę prawa stanowionego dla rozwoju dobra wspólnego. Autor encykliki przypominał jednocześnie, że normy tworzone przez ludzi wywodzą się i są zależne od prawa naturalnego i prawa wiecznego[986]. To powoduje, że prawo nakazuje obywatelom współdziałać w osiągnięciu celu wyznaczonego całej społeczności, zatem dążyć do osiągnięcia *bonum commune*[987].

---

980 Szerzej na ten temat por. M. Sadowski, *Koncepcja wolności w nauczaniu papieża Leona XIII*, Przegląd Prawa i Administracji, t. XLIV, Wrocław 2000, s. 85–94.

981 „*Praestantissimum naturae bonum*", por. P. Popiel, *Leon XIII i papiestwo w objawach zewnętrznych*, Kraków 1910, s. 27, w tłumaczeniu niemieckim: „*Die Freiheit, diese äusserst wertvolle habe der Natur*", por. *Lumen de Caelo*…, s. 96.

982 *Libertas praestantissimum*, s. 96.

983 Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologii*, 1,75–89, Kęty 1998, s. 436 i n.

984 Por. A. Rembowski, *Encyklika o wolności ludzkiej* (z 20 czerwca 1888 r.), *Libertas*, [w:] *Leon XIII. Żywot i prace*…, s. 294; tak też: K. Chojnicka, *Nauczanie społeczne Kościoła*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne XIX i XX w.*, K. Chojnicka i W. Kozub-Ciembroniewicz (red.), Kraków 2000, s. 270.

985 *Libertas praestantissimum*, s. 98.

986 *Ibidem*, s. 98. „Jedne z praw ludzkich – pisał papież – zajmują się tym, co jest z natury dobrem lub złem, a przydawszy należytą sankcją, nakazują jedno wykonywać, a drugiego unikać. Tego rodzaju jednak postanowienia nie biorą swego początku ze stowarzyszenia ludzi, społeczeństwo bowiem, jak nie zrodziło samo natury ludzkiej, tak też nie zradza dobrego, z naturą zgodnego, ani też złego, naturze sprzecznego wszystko to wyprzedziło raczej uspołecznienie ludzi i wywodzić to koniecznie należy z naturalnego prawa, a tym samem i z prawa wiecznego".

987 Leon XIII przypominał, że „[…] w wiecznym prawie Boga istnieje norma i reguła wolności, i to nie tylko pojedynczych ludzi, ale także społeczności i zjednoczenia ludzkiego. Prawdziwa zatem

Leon XIII pouczał, że prawa, które wypływają z *Ewangelii*, zdecydowanie przewyższają „mądrością pogan", a ponadto wskazują człowiekowi (chrześcijaninowi) jego prawdziwe powołanie i wywyższają go do nieznanej niechrześcijanom świętości, przybliżając go do Boga, wzmacniając jego godność i wolność[988]. W papieskiej ocenie chrześcijaństwo ochrania i służy rozwojowi ludzkiej godności. Należy podzielić pogląd A. Dullesa, że Leon XIII odnosił się z wielką estymą do ludzkiej godności i wolności, i dlatego skierował Kościół na drogę postępu rozwijaną później przez Piusa XI, Piusa XII i Jana XXIII[989].

Odrzucenie religii i zasady boskiego zwierzchnictwa nad człowiekiem prowadziłoby, w przekonaniu następcy Piusa IX, do pomniejszania prawdziwej wolności i godności człowieka, dlatego poglądy głoszone zarówno przez liberałów, jak i socjalistów są fałszywe. Prawdziwa bowiem i godna człowieka wolność powinna podlegać prawu naturalnemu i wiecznemu prawu Bożemu. W papieskiej ocenie tylko prawdziwa wolność, to znaczy zgodna z nauczaniem Kościoła, zabezpiecza ludzką godność.

W analizowanej encyklice Leon XIII wielokrotnie podkreśla, że władza ustanowiona jest dla ochrony i rozwoju *bonum commune*, i dlatego w swoich działaniach powinna stale mieć je na uwadze[990].

Chrześcijanie, zdaniem papieża, powinni brać aktywny udział w życiu publicznym, chyba że z powodu niesprzyjających okoliczności zdecydowano inaczej, w zwykłych bowiem warunkach Kościół wręcz zaleca, „aby wszyscy jednoczyli swe prace dla wspólnego dobra i aby każdy, ile tylko swą zapobiegliwością zdoła, przyczyniał się do obrony utrzymania i wzrostu rzeczypospolitej"[991]. Idea *bonum commune* posłużyła zatem autorowi encykliki do wezwania katolików do czynnego udziału w życiu politycznym państwa.

Kolejnym dokumentem, w którym papież posłużył się terminem *dignitas humana*, była encyklika *Dall' Alto* – o wojnie wydanej Kościołowi, opublikowana 15 października 1890 r.[992] Analizowana enuncjacja przekonuje, że zdrowa moralność publiczna i prywatna, której najlepszym strażnikiem jest religia, wzmacnia państwo i rodzinę. Problemy

---

wolność w społeczeństwie ludzi nie na tym polega, iżbyś działał, co się podoba […], lecz na tym, abyś, zachowując cywilne prawa, mógł łatwiej żyć wedle przepisów wiecznego prawa. Wolność zaś zwierzchników nie na tym zależy, iżby płocho i za głosem namiętności rozkazywać mogli: byłoby to również występnym i z największą zgubą dla rzeczypospolitej połączonym, lecz moc praw ludzkich w tym być winna, aby o nich rozumiano, że z wiecznego wynikają prawa i aby nic nie stanowiły, co by nim, jako źródłem wszelkiego prawa, nie było objętym", *Libertas praestantissimum*, s. 100.

988 Papież przypomniał, że niewolnictwo, „ta […] stara pogańskich narodów niesława, głównie staraniem i dobrodziejstwem Kościoła zmazana została. Równość wobec prawa, prawdziwe braterstwo między ludźmi zatwierdził przed wszystkimi pierwszy Jezus Chrystus: za nim rozbrzmiał Apostołów głos, nie masz Żyda ani Greka, ani barbarzyńca, ani Scyty, lecz wszyscy w Chrystusie bracia", *Libertas praestantissimum*, s. 101.

989 Kard. A. Dulles SJ, *Dignitatis humanae and the development of catholic doctrine*, [w:] *Catholicism and Religious Freedom: Contemporary Reflections on Vatican II's…*, s. 57.

990 *Libertas praestantissimum*, s. 105, 107, 109. Papież pouczył, że władza poprzez mądre prawodawstwo powinna zatroszczyć się nie tylko o dobrobyt materialny, ale także o duchowe dobra człowieka, *ibidem*, s. 107.

991 *Ibidem*, s. 118.

992 Encyklika Ojca św. Leona XIII, *Dall' Alto. O wojnie wydanej Kościołowi*, z 15 X 1890, Warszawa 2002, s. 15–17.

społeczne mogłyby być znacznie lepiej rozwiązywane, gdyby stosowano ewangeliczną zasadę miłości i sprawiedliwości. To zaś prowadziłoby do tego, że polityczne prawa człowieka służyłyby jedynie dobru i wzmacniałyby równocześnie godność człowieka[993].

Idea *bonum commune* pojawia się również w liście apostolskim do episkopatu francuskiego *Au millieu des sollicitudes* – o Kościele i państwie we Francji z 16 lutego 1892 r.[994] W tej papieskiej wypowiedzi znaleźć możemy pouczenia zawarte we wcześniejszych dokumentach[995]. Papież po raz kolejny przypomina, że Kościół był i jest w stanie zaakceptować różne formy polityczne, jakie następowały po sobie we Francji w XIX wieku: cesarstwo, monarchię, republikę, pod warunkiem, że każda z nich troszczy się o dobro wspólne. Celem bowiem każdej władzy jest prowadzenie rządzonych ku dobru ogólnemu[996].

Zdaniem Leona XIII powstanie takiego czy innego ustroju politycznego może dokonać się na różne sposoby, gdy bowiem przed narodem staje konieczność powołania państwa, musi on niezwłocznie ustanowić nad sobą władzę, aby zapewnić porządek publiczny i stworzyć prawo. Taka społeczna konieczność usprawiedliwia powstanie i istnienie jakiejkolwiek formy rządów, żaden bowiem publiczny porządek nie jest możliwy bez rządu. Tym samym w obliczu podobnej koniunktury cała nowość ogranicza się do formy politycznej władzy obywatelskiej lub też do sposobu jej przekazywania, nie dotyka ona jednak w żaden sposób władzy rozpatrywanej dla niej samej[997]. „Władza natomiast pozostaje nienaruszona i godna należytego szacunku", albowiem została „stworzona […] i narzucona dla dobra ogólnego, co celem jest najwyższym ludzkiemu społeczeństwu początek dającym"[998].

Papież powtórzył po raz kolejny, jasno i dobitnie, że podstawowym i pierwotnym celem każdej władzy jest dobro wspólne, a po utworzeniu nowych rządów (powstaniu nowego ustroju politycznego) należy je zaakceptować właśnie ze względu na dobro społeczne, które stworzyło tę władzę i ją utrzymuje. Bunt wobec nowej władzy jest zakazany, dopóki ta władza należycie troszczy się o *bonum commune*, „dobro bowiem jest w społeczeństwie, po Bogu, prawem pierwszym i prawem ostatnim"[999]. Należy podzielić przekonanie ks. Jana Kruciny, że ta najwyższa klasyfikacja, jaką papież przyznał w porządku normatywnym ży-

---

[993] *Dall' Alto*, s. 19. Papież użył następujących słów: „swobody publiczne nie przeradzałyby się w samowolę, służąc jedynie dobru, i okazywałyby się prawdziwie godne człowieka".

[994] Encyklika *Au millieu des sollicitudes* z 16 lutego 1892 r. – o Kościele i państwie we Francji, por. http://www.papalencyclicals.net/Leo13/l13cst.htm.

[995] Tylko religia jest w stanie stworzyć prawdziwy związek społeczny i utrzymać w nim bezpieczeństwo, *ibidem*, 5. Tak też: A. Sedgwick, *The Ralliement in French Politics, 1890–1898*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1965, s. 53–54.

[996] *Au millieu des sollicitudes*, 15. Por. też: H. Hill, *The Politics of Modernism: Alfred Loisy and the Scientific Study of Religion*, Catholic University of America Press, Washington D.C. 2002, s. 92.

[997] I dalej papież stwierdza, odwołując się do autorytetu św. Pawła: „Mówiąc inaczej, z każdej hipotezy wychodząc, władza obywatelska rozpatrywana w samej sobie od Boga pochodzi zawsze tylko od Boga: „Jako że nie istnieje władza w ogóle, jeżeli nie z Boga jest ona", *Au millieu des sollicitudes*, 8.

[998] *Ibidem*, 8.

[999] Ponadto Leon XIII przypomniał, że to władza stanowi prawo: „prawodawstwo bowiem jest dziełem ludzi obdarzonych władzą i faktycznie narodem rządzących. Wynika z tego, że w praktyce jakość praw zależy bardziej od jakości ludzi, którzy władzę sprawują, aniżeli od formy tejże władzy. Prawa więc będą dobre lub złe w zależności od tego, czy prawodawców duch dobrymi, czy złymi zasadami będzie

cia społecznego zasadzie *bonum commune*, wynika z całokształtu nauczania papieskiego. Upatrując w dobru wspólnym „konstruktywnej zasady i czynnika zachowawczego" każdej społeczności ludzkiej, wskazuje na jego moralną naturę, dostrzegając w nim społeczno-moralny nakaz, który wywodzi się od Boga, a jego źródła wypływają z sumienia człowieka, które winno być ostateczną dyrektywą dla ludzkiego postępowania[1000].

Kolejnym dokumentem, w którym Leon XIII, wzmiankował o idei *bonum commune*, był List Apostolski z 22 stycznia 1899 r. *Testem benevolentiae* – o tzw. amerykanizmie[1001].

Istotną enuncjacją papieską odwołującą się do kategorii dobra wspólnego jest encyklika *Sapientiae christianae* – o obowiązkach chrześcijan jako obywateli państwa[1002] z 10 stycznia 1890 r. Oceniając ówczesny świat, autor encykliki apeluje o powrót do zasad chrześcijańskich i zmianę trybu życia, obyczajów i urządzeń ludów, zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego[1003]. Chociaż dokonania obecnych czasów są znaczące w dziedzinie produkcji dóbr materialnych, to jednak kwestie doczesne niszczą potrzeby duchowe. Dlatego powinniśmy skierować nasze wysiłki do Boga jako najwyższego prawa i celu naszego istnienia, albowiem jesteśmy stworzeni na jego obraz i podobieństwo[1004]. Do Stwórcy powinniśmy kierować się dlatego, że jest on „także najwznioślejszą świętością i źródłem wszelkiego dobra", w tym również dobra wspólnego[1005].

Te wszystkie zalecenia papieskie odnoszą się nie tylko do jednostki, ale także do całego społeczeństwa ludzkiego, do rodziny i państwa, ponieważ społeczeństwo nie jest samo w sobie celem i kresem i człowiek nie jest stworzony wyłącznie dla społeczeństwa, lecz zadaniem każdego społecznego związku jest pomoc jednostkom w osiąganiu celu wyznaczonego im przez Boga. Zatem, poucza Leon XIII, „obywatelskie społeczeństwo, które by się starało stworzyć doczesny dobrobyt i wszystko, co życie może uczynić pięknym i miłym, a które by w administracji i wszystkich sprawach publicznych pomijało Boga i nie uwzględniało praw moralnych nadanych przez Boga: takie społeczeństwo z pewnością nie odpowiedziałoby swemu przeznaczeniu i byłoby tylko na zewnątrz i pozornie, ale nie w rzeczywistości i prawdzie, prawnie istniejącym związkiem społecznym"[1006].

---

nasycony i czy będą się oni kierować ostrożnością, czy też polityczną namiętnością", *ibidem*, 22. Por. też J. Messner, *Das Gemeinwohl. Idee, Wirklichkeit, Aufgaben,* Osnabrück 1962, s. 8.

[1000] Ks. J. Krucina, *Po Bogu – pierwsze i ostatnie prawo w społeczności*, [w:] *Colloquium salutis*, Wrocławskie Studia Teologiczne 9, 1977, s. 24.

[1001] Encyklika papieża Leona XIII *Testem benevolentiae* z 22 stycznia 1899 r. – o *tzw. amerykanizmie,* Warszawa 2003. Chociaż polski wydawca nazwał ten dokument encykliką, w rzeczywistości był to List Apostolski Leona XIII do kardynała Jamesa Gibbonsa. Jego autor przypomniał, że Stolica Apostolska zawsze wykazywała różnicę między Kościołem, instytucją Boską, a wszelkimi innymi zrzeszeniami ludzkimi, które istnieją z woli ludzkiej. Ponadto przekonywał, że nieprawdziwe są poglądy, według których zakony nie sprzyjają doskonałości chrześcijańskiej i dobru społecznemu, *ibidem*, s. 9 i 14.

[1002] Encyklika papieża Leona XIII *Sapientiae Christianae* – o obowiązkach chrześcijanina jako obywatela państwa, z 10 stycznia 1890 r., b.r. i m.w., Ossolineum, sygn. 99397.

[1003] *Ibidem*, s. 1.

[1004] *Ibidem,* s. 2. Por. również nasze rozważania z rozdziału I.

[1005] Papież stwierdził, że „[…] nie fizyczne kroki zbliżają nas do Boga. Doprowadzi nas tam jedynie dążność duszy przez myśl i miłość; Bóg jest najpierwszą i najwznioślejszą prawdą, a tylko duch prawdę poznaje; Bóg jest także […] źródłem […] dobra, a tylko wola sama może je posiadać", *ibidem*, s. 2.

[1006] *Ibidem*, s. 2.

Cytat ten wskazuje, że prawdziwie obywatelskie społeczeństwo – zdaniem Leona XIII – musi uwzględniać religię w swoich działaniach, w przeciwnym razie będzie tworem fikcyjnym, w którym zachwieje się cały porządek społeczny. W społecznościach pozbawionych religijnego fundamentu do obrony i zapewnienia publicznego ładu i pokoju pozostaje tylko brutalna siła. Życie zgodne z naukami płynącymi z chrześcijaństwa przynosi korzyść zarówno jednostkom, jak i ogółowi, przyczyniając się do rozwoju *bonum commune*.

Niezmiernie istotne dla katolickiej nauki społecznej było zaprezentowanie przez papieża definicji prawa w oparciu o kategorię dobra wspólnego. „Prawo – pouczył papież – nie jest czym innym, jak rozporządzeniem wydanym przez prawowitą władzę odpowiednio do zasad rozsądku, a ku ogólnemu dobru"[1007]. Tym samym Leon XIII wywodził, że stanowienie praw powinno nie tylko odpowiadać zdrowemu rozsądkowi, ale również służyć *bonum commune*. Zdaniem autora encykliki prawowita jest jedynie ta władza, która pochodzi od Boga[1008], i dlatego chrześcijanie będą jej posłuszni, ponieważ posiada ona pewien odblask potęgi i majestatu Bożego.

Odnosząc się do kwestii udziału Kościoła w życiu politycznym państwa, papież wskazał na różnice pomiędzy tymi instytucjami[1009]. Kościół, co wynika z wypowiedzi jego zwierzchnika, aprobował walkę polityczną, która toczy się zgodnie z regułami sprawiedliwości i pod warunkiem, że służy dobru wspólnemu. Natomiast papież nie godził się na to, aby angażować Kościół do samej walki politycznej podejmowanej przez stronnictwa w niej uczestniczące[1010]. Gdyby religia miała znaleźć się w niebezpieczeństwie, należy zaniechać wszelkich sporów i ją wesprzeć, ponieważ jest ona najwyższym dobrem publicznym. Tym samym w nauczaniu papieskim pojawia się twierdzenie, że religia jest najważniejszą częścią składową *bonum commune*.

Papież był przekonany, że pomyślność państwa najbardziej zależy od zdolności sprawujących władzę, dlatego Kościół może udzielić poparcia tylko tym, którzy działają na rzecz religii chrześcijańskiej i Kościoła, a zwłaszcza udzielają poparcia rodzinom chrześcijańskim i chrześcijańskiemu wychowywaniu młodzieży. Z tego względu niezbędne jest pozostawienie

---

[1007] *Ibidem*, s. 6. Identyczną definicję sformułował w encyklice *Au millieu des sollicitudes*, gdzie napisał: „Prawo jest przepisem wydanym w myśl rozumu i dla dobra zbiorowości, ogłoszonym przez tych, co w tym celu dzierżą mandat władzy". Definicja przedstawiona przez Leona XIII została zapożyczona z koncepcji św. Tomasza z Akwinu.

[1008] Zadaniem papieża „Tylko ta władza jest prawowita, która pochodzi od Boga, pierwszego i najwyższego władcy, który sam jeden może nadać człowiekowi władzę nad człowiekiem […] nie ma […] mowy o zasadach, dyktowanych przez rozsądek, gdzie zdeptana jest prawda i prawo Boże. Wreszcie nikomu na pożytek wyjść nie może to, co sprzeciwia się najwyższemu, a niezmiennemu dobru, co oddala ludzi od miłości Boga", *Sapientiae Christianae*, s. 6.

[1009] Leon XIII odwołuje się tutaj do wypowiedzi zawartych w swoich wcześniejszych encyklikach i przypomina, że będąc społecznością doskonałą i stojąc ponad społecznością ludzką, Kościół nie ingeruje w spory partii politycznych ani nie rozstrzyga, jaki ustrój jest najodpowiedniejszy dla narodów chrześcijańskich i z tych powodów nie potępia żadnej formy rządów, byleby ta nie krzywdziła praw Kościoła, *ibidem*, s. 17.

[1010] Zdaniem papieża „[…] wciągać Kościół do walki stronnictw albo chcieć go uczynić swoim sprzymierzeńcem przeciwko tym, których się chce zwyciężyć, to czynić by mogli tylko ludzie, którzy by chcieli zuchwale nadużywać religii świętej. Przeciwnie, religia święta musi być dla wszystkich rzeczą świętą i nieskazitelną. Co więcej, w tych sprawach państwowych, których nie można odłączyć od zasad obyczaju chrześcijańskiego i praw religii św., to mianowicie i bez przestanku mieć należy na celu, co najwięcej chrześcijaństwu może być pożyteczne", *ibidem*, s. 18.

rodzicom troski o wychowanie dzieci[1011], albowiem jeżeli młody człowiek nauczył się w domu rodzinnym żyć według zasad i cnót chrześcijańskich, przysłuży się dobru publicznemu.

Przytoczone słowa Leona XIII upoważniają do postawienia tezy, że w nauczaniu papieskim kwestią niezmiernie ważną dla prawidłowego rozwoju *bonum commune* była właściwa, to jest chrześcijańska edukacja młodego pokolenia. Chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży sprzyja bowiem wzrostowi dobra wspólnego.

Niezmiernie doniosłe wypowiedzi Leona XIII dotyczące *dignitas humana* i *bonum commune*[1012] znalazły się w jego najważniejszej encyklice poruszającej wątki społeczne, *Rerum novarum* – encyklice o kwestii robotniczej z 15 maja 1891 r. W ocenie Charlesa E. Currana była to encyklika, która uwzględniała dwa aspekty antropologii: ludzką godność i ludzką solidarność[1013]. Z kolei David Hollenbach uważa, że kluczem do interpretacji katolickiej nauki społecznej jest koncepcja ludzkiej godności i jej rozwój, począwszy od Leona XIII[1014]. W przekonaniu ks. Jana Kruciny, dla papieża dobro wspólne stanowi główną przesłankę moralną wyłożoną w *Rerum novarum*[1015].

W analizowanej enuncjacji jej autor wskazał na rolę Kościoła jako obrońcy religii i strażnika zgody społecznej, który godzi bogatych z biednymi, „przypominając jednej i drugiej warstwie obowiązki, w pierwszym rzędzie obowiązki sprawiedliwości"[1016]. Kościół apeluje do robotników, którzy zobowiązali się, na podstawie dobrowolnej i uczciwej umowy, aby nie szkodzili własności pracodawcy i szanowali go jako osobę[1017]. Z drugiej strony ludzie bogaci, a zwłaszcza pracodawcy, nie powinni traktować robotnika jak niewolnika, ale zawsze muszą mieć na względzie jego godność ludzką. Ta godność dodatkowo jest podniesiona przez to, że chrześcijanin to *imago Dei* – obraz Boga, a ponadto każdy chrześcijanin wie, że praca zarobkowa wcale nie poniża człowieka, lecz wręcz przeciwnie, przynosi zaszczyt, bo dostarcza mu godziwych środków utrzymania[1018]. W *Rerum nova-*

[1011] Jak zauważył bowiem papież, „podziwu zaprawdę godni są ci katolicy rozmaitych narodowości, którzy starali się z wielkim nakładem i z większą jeszcze wytrwałością o dobre szkoły dla swoich dzieci […], albowiem najwięcej wpływu na umysł dziecka ma wychowanie domowe", *ibidem*, s. 18.

[1012] Tak też A.F. McGovern, który podniósł, że Leon XIII w encyklice pouczył: „the right and duty of the church to speak out on social issues, a fundamental concern for the human dignity of every person, concern for community or the common good, principles of justice", *idem*, *Catholic Social Teachings: A Brief History*, [w:] *Catholicism and Politics Communist Societies*, P. Ramet (ed.), Duke University Press, Durham–London 1990, s. 28.

[1013] Ch.E. Curran, *The Moral Theology of Pope John Paul II*, Georgetown University Press, Washington D.C. 2005, s. 204.

[1014] Przytaczam za: T.D. Whitmore, *Immunity or Empowerment?: John Courtney Murray and the Question on Religious Liberty*, [w:] *John Courtney Murray & the Growth of Tradition*, J.L. Hooper SJ, T.D. Whitmore (eds.), Sheed & Ward, Kansas City 1996, s. 162.

[1015] Ks. J. Krucina, *Po Bogu – pierwsze i ostatnie prawo w społeczności*, s. 24.

[1016] Por. *Rerum novarum*, s. 12.

[1017] Leon XIII pouczał: „Z tych obowiązków następujące ciążą na ubogim: w całości i wiernie dostarczać pracy, do jakiej się zobowiązano przez dobrowolny i słuszny układ; nie krzywdzić pracodawcy ani na majątku, ani w osobie; w samej obronie praw swoich gwałtów zaniechać i nigdy nie posługiwać się buntem; unikać ludzi przewrotnych, zmyślnie czyniących nadzieje przesadne i wielkie, które zazwyczaj kończą się rozczarowaniem niewczesnem i utratą mienia", *Rerum novarum*, s. 12.

[1018] *Ibidem*, s. 13. Zdaniem M.L. Krier Micha, według Leona XIII praca ludzka nie może być traktowana jako zwykły towar, ze względu na ludzką godność robotnika, M.L. Krier Mich, *Catholic Social*

rum Leon XIII, odwołując się do koncepcji *imago Dei*, wykorzystał kategorię *dignitas humana* do obrony godności robotników[1019]. Warto również podkreślić, że łączenie godności z pracą stanie się trwałym elementem nauczania papieskiego[1020].

Koncepcja godności człowieka posłużyła papieżowi również do obrony prywatnej własności przed nadmierną ingerencją państwa, albowiem autor encykliki, odwołując się do autorytetu św. Tomasza z Akwinu, pisze wprost: „Nikomu z pewnością nie nakazuje się obracać na wsparcia to, co potrzebne dla niego lub rodziny, ani nawet tego się nie żąda, aby dla wspomożenia innych odmówić sobie wydatków, które należy i wypada czynić przez wzgląd na zajmowane stanowisko: nikt nie jest zobowiązany żyć niestosownie"[1021]. Dopiero wtedy, gdy zostały zaspokojone osobiste potrzeby właściciela, może on z własnej woli, wypełniając chrześcijański obowiązek jałmużny, wesprzeć ubogich. Nie będzie to jednak, „wyjąwszy przypadek ostatecznej potrzeby", obowiązek sprawiedliwości, lecz miłości chrześcijańskiej, obowiązek zatem, którego spełnienia nie można dochodzić na drodze prawnej[1022].

Odwołując się do osoby Jezusa Chrystusa, papież pouczył, że prawdziwa godność człowieka i jego wyższość polega na cnocie, cnota zaś dostępna jest zarówno wielkim, jak i dla maluczkim, dlatego też zarówno bogaci, jak i ubodzy mogą ją posiąść[1023]. Papież dopowiedział nawet, że – jak się wydaje – to właśnie ubogim miłość Boża więcej sprzyja, jak bowiem pisał apostoł: „Chrystus Pan błogosławionymi zowie ubogich"[1024]. Każdy, kto pozna to nauczanie, zrozumie, że bogaty musi się miarkować, a w biednym podniesie ducha. Dzięki temu w pierwszym rodzi uczynność, w drugim umiarkowanie, a konsekwencją będzie zaniechanie walki klas, możliwe jest bowiem, aby obie strony konfliktu doszły do porozumienia[1025]. Z tej wypowiedzi Leona XIII możemy wywnioskować, że zdaniem papieża właściwe rozumienie idei ludzkiej godności pozwoli uniknąć, głoszonej przez socjalistów jako nieunikniona, walki klas. Gdy bowiem obie strony konfliktu zaakceptują zasady płynące z chrześcijaństwa, zapanuje pomiędzy nimi przyjaźń i miłość, a wszyscy zrozumieją,

---

Teaching and Movements, Twenty-Third Publications Mystic, Connecticut 1998, s. 27. Analogicznie Em Sittiphan, który stwierdził: „Pope Leo XIII affirms the fundamental rights of workers, the dignity of the worker and dignity of work", E. Sittiphan, *Human Rights: Concepts and Perspectives*, Concept Pub. Co., New Delhi 2002, s. 25. Poglądy wymienionych autorów nie do końca wydają się trafne, ponieważ Leon XIII nie używał pojęcia godność pracy, ale mówił o godności tego, kto pracę wykonuje.

[1019] Por. też: J.P. Bequette, *Christian Humanism. Creation, Redemption and Reintegration*, Revised Edition, Lanham, Maryland 2007, s. 91.

[1020] Por. też: D.S. Long, *Divine Economy: Theology and the Market,* Routledge, London–New York 2000, s. 185.

[1021] *Rerum novarum,* s. 15–16. Ludzie potrzebują ochrony zarówno dla swojej godności, jak i własności; por. M. Elsbernd, R. Bieringer, *When Love is not Enough: A Theo-Ethic of Justice*, Liturgical Press, Collegeville, Minnesota 2002, s. 94.

[1022] *Rerum novarum*, s. 16. Por. też: A.L. Fitz-Gibbon, *In the World, but not of the World: Christian Social Thinking at the End of the Twentieth Century*, Lexington Books, Lanham, Maryland 2000, s. 137.

[1023] *Rerum novarum*, s. 17. Por. też: J. Courtney Murray, *Religious Liberty: Catholic Struggles with Pluralism,* J. L. Hooper SJ (ed.), Westminster John Knox Press, Louisville, Kentucky 1993, s. 206; a także J. Wronka, *Human Rights and Social Policy in the 21st century: A History of the Idea of Human Rights and Comparison of the United Nations Universal Declaration of Human Rights with United States Federal and State Constitutions*, University Press of America, Lanham, Maryland 1998, s. 82.

[1024] *Ewangelia według św. Mateusza*, 11,28 oraz 5,3.

[1025] *Rerum novarum*, s. 17.

że są stworzeni przez jednego Boga – że wszyscy dążą do tego samego celu, do Boga, który sam jeden może dać doskonałą i pełną szczęśliwość ludziom, a ponadto że wszyscy na równi odkupieni zostali przez Jezusa Chrystusa i podniesieni przez Niego do godności dzieci Bożych, dzięki czemu łączy ich prawdziwe braterstwo między sobą oraz z Chrystusem[1026]. Papieska aprobata dla ludzkiej godności w sposób jednoznaczny ma uzasadnienie teologiczne, wypływa ono wprost z ewangelicznego nauczania twórcy chrześcijaństwa Jezusa Chrystusa o równej, ontologicznej godności wszystkich ludzi jako dzieci Bożych.

Ważne miejsce w papieskim nauczaniu, co już wzmiankowaliśmy, stanowi problem właściwego podejścia do własności prywatnej, której obrona służy autorowi encykliki do odrzucenia socjalistycznych haseł nawołujących do jej zniesienia. Apelował on o to, aby ze wszystkich sił przeciwstawić dążności socjalizmu do wspólnego posiadania, jego bowiem wprowadzenie zaszkodziłoby nawet tym, którym socjaliści chcą pomóc, czyli robotnikom[1027]. W przekonaniu papieża zniesienie własności prywatnej gwałci prawo naturalne, zakłóca powszechny pokój i podważa ustrój państwa, dlatego też „pierwszą podstawą, na której oprzeć należy dobrobyt ludu, jest nietykalność" własności prywatnej[1028]. Dla Leona XIII dobrobyt ludu, część *bonum commune,* opiera się na własności prywatnej[1029].

Ponieważ głównym obowiązkiem państwa jest dobro ogółu, musi ono troszczyć się również o polepszenie losu pracowników, albowiem *bonum commune* jest instytucją wspólną dla wszystkich, zarówno bogatych, jak i biednych[1030]. Proletariusze na podstawie prawa natury na równi z bogatymi obywatelami państwa są jego częściami, a w każdym państwie mają przewagę liczebną i muszą być otoczeni opieką, dlatego też „władza publiczna powinna poczynić kroki potrzebne ku ochronie klasy robotniczej i jej interesów"[1031].

[1026] *Ibidem*, s. 17. Jak zauważył D.P. McCann, w encyklice papież broni ludzkiej godności i praw robotników, D.P. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods*, D. McCann, P.D. Miller (eds.), T & T Clark International, New York 2005, s. 127.

[1027] *Rerum novarum*, s. 4.

[1028] *Ibidem*, s. 10. Wyrażone w encyklice poglądy skłoniły Cz. Strzeszewskiego do stwierdzenia, że nauka społeczna Leona XIII znajdowała się pod wpływem XIX-wiecznego liberalizmu. Strzeszewski wywodzi, że w *Rerum novarum* nie ma ścisłych sformułowań chrześcijańskich zasad społecznych i dlatego nadmiernie akcentowana jest rola prywatnej własności. W ocenie tego autora encyklikę z punktu widzenia doktrynalnego ratuje zgodność z tradycją chrześcijańską w kwestii rozumienia *bonum commune*, Cz. Strzeszewski, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 123. Wydaje się, że mocno odmienne stanowisko w analizowanej kwestii zaprezentował Strzeszewski w swojej późniejszej pracy, w której poglądy Leona XIII dotyczące własności prywatnej zostały przez niego ocenione pozytywnie, *idem*, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 251–252.

[1029] Por. też: T. Rausch SJ, *Sexual morality and social justice*, [w:] *Contemporary Catholic Theology*, M.A. Hayes, L. Gearon (eds.), Continuum International Publishing Group, New York 1999, s. 418. W ocenie tegoż autora własność prywatna służy dobru wspólnemu.

[1030] D.P. McCann, stwierdził, że papież naucza, że społeczeństwo istnieje po to, aby chronić i rozwijać dobro wspólne, *idem*, *The common good in catholic social teaching. A case study in modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 131.

[1031] *Rerum novarum*, s. 22. Por. też: D.P. McCann, którego zdaniem „The common good thus immediately raises question about the just distribution of private property. While *Rerum novarum* urges economic justice, the common good does not thereby permit usurping the property of others, based on mistaken notions of economic equality", D.P. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization,* [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 131.

W tych papieskich słowach zauważyć możemy pewnego rodzaju subtelne ostrzeżenie, a nawet groźbę pod adresem osób zamożnych.

Kategoria *dignitas humana* pozwoliła papieżowi sformułować pewne prawa pracownicze, Leon XIII stwierdził bowiem, że przedsiębiorcy ze względu na ludzką godność robotnika nie mogą żądać od niego pracy w złych warunkach czy ponad jego siły, czy też nieodpowiedniej dla jego płci lub wieku[1032]. Z kategorią ludzkiej godności wiązać należy również prawo robotników do wypoczynku w dni świąteczne[1033].

Odmienne stanowisko wyraził ks. F.J. Mazurek, w którego ocenie Leon XIII, nauczając o prawach człowieka, nie odwoływał się bezpośrednio do kategorii *dignitas humana*. Godność osoby ludzkiej była dla niego fundamentalną normą moralną, oraz podstawą wolności i równości wszystkich ludzi[1034].

Odwołując się do idei *bonum commune,* papież pouczył, że dobro społeczne jest przede wszystkim natury moralnej, jego osiągnięcie ma bowiem człowieka czynić lepszym. Jednak właściwie urządzone państwo powinno zapewnić obywatelom dostateczną ilość dóbr materialnych i zewnętrznych, bez nich bowiem trudno jest praktykować cnotę[1035]. Ponieważ w tworzeniu tych dóbr praca robotników i rolników jest decydująca, można nawet stwierdzić, że jest to właśnie jedyne źródło bogactwa państwa. Z tych powodów nakazem sprawiedliwości jest publiczna opieka nad pracownikami, którzy powinni otrzymywać co najmniej tyle z dobra publicznego, ile do niego dokładają. Formułując po raz pierwszy w papieskiej nauce społecznej koncepcję płacy sprawiedliwej, Leon XIII stwierdził, że taka płaca powinna wynosić tyle, aby wystarczyła pracownikowi „na zaspokojenie potrzeb osobistych i rodziny"[1036]. Z przedstawionych powyżej powodów wynika, ze państwo powinno popierać wszystkie środki służące polepszeniu doli robotników. Opieka nad proletariatem nikomu nie przyniesie szkody, a wręcz przeciwnie – pomoże wszystkim, w interesie bowiem państwa leży, aby nie byli narażeni na nędzę ci, którzy dla wszystkich wytwarzają dobra, przyczyniając się tym samym do wzrostu *bonum commune.*

W niezmiernie interesujący sposób Leon XIII łączy ideę dobra wspólnego z zasadą subsydiarności – jedną z trzech głównych zasad katolickiej nauki społecznej[1037]. Dopóki działanie jednostki nie zagraża dobru powszechnemu lub nie wyrządza krzywdy bliźnie-

---

[1032] *Rerum novarum*, s. 25, 28. Tak też: M.L. Krier Mich, *Catholic social teaching and movements…*, s. 43, a także R. Oswald, *The Economy and workers' jobs, the living wage and a voice*, [w:] *Catholic Social Teaching and the United States Economy: Working Papers for a Bishops' Pastoral*, J.W. Houck, O. F. Williams (eds.), University Press of America, Washington D.C. 1984, s. 77.

[1033] *Rerum novarum*, s. 27. Por. też: Ch.E. Curran, *The Moral Theology of Pope John Paul II…*, s. 218.

[1034] Por. ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Wydwanictwo KUL, Lublin 1991, s. 38.

[1035] *Rerum novarum*, s. 21–22, por. też św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian. Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Romanos*, tłumaczenie i opracowanie J. Salij OP, Poznań 1987, s. 187.

[1036] *Rerum novarum*, s. 31. Por. też: F. Kammer SJ, *Doing Faithjustice: An Introduction to Catholic Social Thought*, Paulist Press, New York 2004, s. 84.

[1037] Co prawda papież nie używa terminu subsydiarność. Por. też D.T. Koyzis, *Political Visions and Illusions: a Survey and Christian Critique of Contemporary Ideologies*, InterVarsity Press, Downers Grove, Illinois 2003, s. 217, a także D.P. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 132.

mu, ani jednostka, ani rodzina nie mogą doznawać ingerencji ze strony państwa, powinny zaś mieć swobodę działania[1038]. Ponieważ jednak troska o dobro powszechne jest dla władzy nie tylko prawem najwyższym, ale też źródłem i celem, to gdyby interesy bądź ogółu, bądź jednej klasy społecznej zostały naruszone lub zagrożone, a nie ma już innych środków zaradczych, wówczas należy uciec się do władzy publicznej[1039].

W tym wywodzie zauważyć możemy jednoznacznie sformułowaną zasadę subsydiarności wspartą na idei *bonum commune*. Tylko ochrona dobra wspólnego upoważnia władzę publiczną do interwencji – w przeciwnym razie jest ona zabroniona[1040].

Jak wspominaliśmy, koncepcja dobra wspólnego posłużyła papieżowi do ochrony własności prywatnej, pouczał on bowiem w analizowanej encyklice, że państwo powinno otoczyć prywatną własność opieką prawa, a warstwy ubogie, które pragnęłyby własność cudzą odebrać przemocą, utrzymać w posłuszeństwie. Chociaż bowiem każdemu wolno dążyć do polepszenia warunków życia w zgodzie ze sprawiedliwością, to jednak zarówno sprawiedliwość, jak i dobro wspólne nie pozwalają zabierać drugiemu, co do niego należy, i pod pozorem haseł niedorzecznej równości godzić w cudze mienie. Tym samym nie tylko sprawiedliwość, ale również dobro wspólne stoi na straży własności prywatnej[1041].

Odwołując się do kategorii *bonum commune*, autor encykliki wskazywał na różnice pomiędzy niewielkimi stowarzyszeniami ludzkimi a państwem i przedstawił definicję analizowanego terminu. Leon XIII pouczał: „cel bowiem wytknięty państwu dotyczy wszystkich obywateli, bo jest nim dobro powszechne, w którym uczestniczyć mają prawo wszyscy razem i każdy z osobna, w części należnej. Stąd państwo zowie się »rzeczą pospolitą«, ponieważ łączy ludzi dobra pospolitego"[1042]. Przywołując autorytet św. Tomasza, papież w pełni podzielił jego poglądy, podkreślając, że państwo działa na rzecz dobra wspólnego, stowarzyszenia zaś funkcjonujące w ramach państwa są uważane za prywatne, ponieważ na celu mają prywatne korzyści ich członków[1043].

Władze państwowe mogą ingerować w działalność stowarzyszeń wtedy, gdy ich działalność kłóci się z moralnością, sprawiedliwością i dobrem państwa. W tych wypadkach pań-

---

[1038] *Rerum novarum*, s. 24. Leon XIII stwierdził: „Nie powinno państwo pochłaniać i słusznej samodzielności pozbawiać ani jednostki, ani rodziny; sprawiedliwe jest, aby jedno i drugie miało swobodę działania dopóty, dopóki to dzieje się bez krzywdy dobra powszechnego i bez niczyjej szkody".

[1039] *Ibidem*, s. 24, por. też: M. Banner, *Christianity and civil society*, [w:] *Alternative Conceptions of Civil Society*, S. Chambers, W. Kimlicka (eds.), Princeton University Press, N.J. 2002, s. 122.

[1040] Por. też: T.A. Shannon, *Rerum novarum*, [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 140–146, oraz Ch. Firer Hinze, *Commentary on: Quadragesimo anno (After forty years)*, [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 157, a nadto J. Neusner, *God's Rule: the Politics of World Religion*s, Georgetown University Press, Washington D.C. 2003, s. 71.

[1041] *Rerum novarum*, s. 26. Podobnie J.J. O'Brien, *George G. Higgins and the Quest for Worker Justice: the Evolution of Catholic Social Thought in America*, Rowman & Littlefield Publishers, New York 2005, s. 38–39. Por. też: J.I. Lavastida, *Health Care and the Common Good: a Catholic Theory of Justice*, University Press of America, Lanham, Maryland 2000, s. 200, oraz D.P. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case stady in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Good…*, s. 130–131.

[1042] *Rerum novarum*, s. 33–34. Analogicznie R. Charles SJ, *Christian Social Witness and Teaching. The Modern Social Teaching…*, s. 26.

[1043] *Rerum novarum*, s. 34. W tym samym duchu J.A. Coleman SJ, *Preface*, [w:] *Christian Political Ethics*, J.A. Coleman SJ, Princeton University Press, New York 2008, s. XI.

stwo może nie dopuścić do ich powstania, lub je rozwiązać, powinno jednak wystrzegać się łamania praw obywatelskich i pod pozorem dobra państwowego nie tworzyć porządku, który się kłóci ze zdrowym rozsądkiem. Tym samym Leon XIII kategorią *bonum commune* uzasadnia możliwość ingerowania przez państwo w działalność stowarzyszeń[1044].

Odwołując się do najwyższego autorytetu – Boga – Leon XIII z naciskiem podkreślił, że „nikomu też nie wolno naruszać bezkarnie tej godności człowieka, którą sam Bóg z wielką czcią rozporządza". Co więcej, godność jest tak ważnym przymiotem człowieka, że nawet samemu człowiekowi nie wolno rezygnować z godności ludzkiej natury albo oddawać się w duchową niewolę; chodzi tu bowiem nie o prawa, co do których człowiek ma wolność skorzystania z nich lub nieskorzystania, ale o obowiązki względem Boga, które winien wypełnić[1045]. Zachowanie godności jest w przekonaniu następcy Piusa IX rozumiane jako obowiązek względem Boga, który człowiek musi wypełnić i od którego nie może się uchylić.[1046]. Tym samym żaden człowiek nie może zrezygnować ze swojej godności.

W niezmiernie interesujący sposób posłużył się papież ideą *bonum commune* do wezwania władz państwowych, aby te nakładały umiarkowane podatki na obywateli. W przekonaniu autora encykliki wspomniane w dokumencie korzyści tylko wtedy dadzą się zrealizować, gdy prywatna własność nie będzie wyczerpywana przez nadmiar podatków i ciężarów publicznych. Władza państwowa bowiem nie może niszczyć prawa własności prywatnej (której źródłem jest nie wola ludzka, lecz natura), ale może tylko jego używanie ograniczać i do dobra ogółu dostosowywać. Tym samym każdy, kto by z prywatnej własności ściągał w postaci podatków więcej, niż się należy, działałaby niesprawiedliwie i niegodnie, ponieważ pomniejszałby dobro wspólne[1047].

Interesujące miejsce w papieskim nauczaniu o godności człowieka zajmuje encyklika z 5 maja 1888 r. *In plurimis* – o niewolnictwie[1048]. Co znamienne, osiem dni po jej ogłoszeniu, 13 maja 1888 r., brazylijski parlament uroczyście przegłosował tzw. złote prawo, uwalniające ok. 750 tys. niewolników żyjących jeszcze wówczas w kraju[1049]. Brazylia zniosła niewolnictwo jako ostatni kraj amerykański, nie można wykluczyć, że pewną rolę w tej kwestii odegrało stanowisko Kościoła katolickiego[1050].

[1044] Por. też: L. Gellot, *The Family and catholic social teaching*, [w:] *Catholicism and Liberalism…*, s. 280.

[1045] Co znamienne, do tej konstrukcji, zabraniającej rezygnacji z własnej godności, odwołuje się w swoim uzasadnieniu z 27 października 1995 r. Francuska Rada Stanu, która zakazała „rzutu karłem na odległość", nawet za jego zgodą ze względu na „niedopuszczalne naruszenie godności ludzkiej", por. M.-L. Pavia, *Odkrycie godności osoby ludzkiej we Francji*, [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawa (Opracowania i materiały)*, pod red. K. Complaka, Wrocław 2001, s. 143.

[1046] *Rerum novarum,* s. 27. Papież łączył ten obowiązek z prawem robotników do wypoczynku w niedziele i święta. Por. też: A. Brennan, Y.S. Lo, *Two conceptions on dignity: honour and self-determination*, [w:] *Perspectives on Human Dignity: A Conversation*, J. Malpas, N. Lickiss (eds.), Springer, Dordrecht 2007, s. 63.

[1047] *Rerum novarum*, s. 21.

[1048] Encyklika papieża Leona XIII *In plurimis* – o niewolnictwie z 5 maja 1888 r., por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_05051888_in-plurimis_en.html.

[1049] Por. M. Kula, *Ani wolność, ani równość, a z braterstwem też na bakier*, http://www.mowiawieki.pl/artykul.html?id_artykul=1465.

[1050] Teza ta wydaje się przynajmniej częściowo uprawniona. Por. też: J. Molony, D.M. Thompson, *Christian social thought*, [w:] *World Christianities, c. 1815–1914*, S. Gilley, B. Stanley (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 145.

W analizowanym dokumencie jego autor przypomniał wysiłki podejmowane przez Kościół na rzecz zniesienia „zarazy" niewolnictwa[1051]. Papież pouczył ponadto, że to Jezus Chrystus, Syn Boży, obdarzył rodzaj ludzki tak wielką miłością, że zniżył się do naszego sposobu życia, by wyzwolić ludzi z grzechu, „[…] a także przywrócić całe potomstwo Adama do pierwotnego stopnia godności z głębokiego upadku wspólnego występku"[1052]. W przekonaniu Leona XIII ludzka godność, pojmowana tak jak rozumieją ją chrześcijanie, jest argumentem służącym likwidacji niewolnictwa. Papież, powołując się na autorytet św. Augustyna, powtórzył za nim, że niewolnictwo jest skutkiem grzechu pierworodnego[1053]. Ludzie, ulegając swoim żądzom, zaczęli innych uważać za niższych od siebie, a z czasem, nie zważając na wspólną naturę ani na godność ludzką, ani też na podobieństwo Boże, doszło do tego, że przez spory i wojny, które następnie wybuchały, ci, którzy okazali się silniejsi, poddali sobie pokonanych. Odrzucenie przez człowieka właściwego rozumienia ludzkiej natury i jej godności było przyczyną powstania niewolnictwa. Wskutek tego ludzie podzielili się na panów i niewolników, a sytuacja taka trwała przez długie wieki. Nawet najwybitniejsi filozofowie pogańscy twierdzili, że niewolnictwo jest zgodne z prawem naturalnym, a mimo to często dochodziło do buntów i zamieszek, albowiem – jak zauważył Leon XIII – ta głębia poniżenia dotknęła bardzo wielu ludzi[1054]. Dopiero nastanie chrześcijaństwa przyniosło inne spojrzenie na niewolnictwo. Dzięki Chrystusowi niewolnicy uzyskali lepszy status, stając się chrześcijanami, byli doprowadzani do „najznakomitszej godności dzieci Bożych"[1055]. Chrześcijaństwo, przypomniał autor encykliki, zlikwidowało podział na panów i niewolników, wszyscy bowiem wyznawcy tej religii, dzięki swojej wierze, są dziećmi jednego Boga, zjednoczonymi w Jezusie Chrystusie[1056]. Chrześcijanie powinni wiedzieć, pouczał następca Piusa IX, że ze względu na swoją wiarę i godność (otrzymaną od Chrystusa), przewyższają swoich pogańskich panów godnością. W ocenie papieża chrześcijaństwo swoim pojmowaniem *dignitas humana* przyczyniło się

[1051] Papież wywodził, że „Takie dzieło, pełne chrześcijańskiego miłosierdzia, złożono w ofierze Bogu, Sprawcy i Dawcy wszystkiego, co dobre, jako dowód wdzięczności za udzielony Nam tak łaskawie dar wieku i zdrowia", *In plurimis*, 1.

[1052] Leon XIII podkreślił, że mówił o tym św. Grzegorz Wielki: „Ponieważ Odkupiciel nasz, twórca wszelkiego stworzenia, po to zechciał łaskawie przyjąć ludzkie ciało, by łaską swego Bóstwa, rozerwawszy więzy niewoli, którymi byliśmy skrępowani, przywrócić nam pierwotną wolność, postępuje się zbawiennie, gdy przez dobrodziejstwo wyzwolenia przywraca się wolność ludziom, których natura od początku zrodziła wolnymi, lecz prawo narodów poddało jarzmu niewoli", *ibidem*, 2.

[1053] W papieskiej ocenie „stan niewoli pojmuje się jako nałożony słusznie grzesznikowi. Na nazwę tę zasłużyła […] wina, nie natura. Z zarazy pierwszego grzechu zrodziły się wszystkie pozostałe nieszczęścia", *ibidem*, 4.

[1054] *Ibidem*, 6.

[1055] *Ibidem*.

[1056] Leon XIII przypomniał słowa św. Pawła: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie" (Gal 3, 26–28). „A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni", *In plurimis*, 6.

do innego spojrzenia na kwestię niewolnictwa, a w dużej mierze było siłą, która doprowadziła do jego likwidacji. To przecież Chrystus poprzez swoją męczeńską śmierć na krzyżu przywrócił ludziom ich prawdziwą godność, którą utracili wskutek grzechu pierworodnego. Dla autora encykliki ludzka godność ma zatem głęboki wymiar teologiczny.

Problematyce niewolnictwa poświęcona była również encyklika z 20 listopada 1890 r. *Catholicae ecclesiae* – o ofierze na rzecz wykupywania niewolników i na rzecz misjonarzy w Afryce[1057]. W enuncjacji tej papież pouczał, że rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa w Afryce dopomoże w zniesieniu niewolnictwa, które jest ogromnym problemem tego kontynentu[1058]. Ponownie odwołał się do kategorii *dignitas humana*, przypominając, że wszędzie tam, gdzie zapanowało chrześcijaństwo, gdzie panuje duch braterskiej miłości, przestrzegana jest sprawiedliwość i szanowana ludzka godność, tam nie może istnieć niewolnictwo[1059].

Także jedna z ostatnich encyklik – *Graves de communi* – encyklika o demokracji chrześcijańskiej z 18 stycznia 1901 r.[1060] przynosi odwołania do idei *bonum commune* i *dignitas humana*. Konsekwentnie negując zarówno socjalizm, jak i demokrację socjalną, która jest jego dziełem, papież zauważa, że należy bronić własności prywatnej. Socjaliści błędnie uważają, że wszystko, co ludzie posiadają, powinno być uznawane za dobro wspólne i chcą w tym celu zaprowadzić w państwie panowanie ludu, chcą znieść różnice stanu, zrównać wszystkich obywateli, a także wprowadzić równość dóbr[1061]. Jest to rozwiązanie fałszywe – pouczał papież[1062]. Przeciwstawiając demokrację chrześcijańską demokracji socjalnej, papież wysnuł wniosek, że „są one tak dalekie od siebie jak nauka socjalistyczna od religii Zakonu Chrystusowego"[1063]. Znamienne jest, że krytykując w *Graves de communi* demokrację proponowaną przez socjalistów, nie odniósł się do demokracji liberalnej.

Koncepcji demokracji chrześcijańskiej Leon XIII nie utożsamiał z jedną formą rządów. Uważał, że demokracja ta może się urzeczywistniać w rozmaitych warunkach ustrojowych[1064]. Papież nie dopowiedział tutaj, jaka forma rządów – republikańska czy monar-

---

[1057] Encyklika papieża Leona XIII *Catholicae ecclesiae* z 20 listopada 1890 r. – o ofierze na rzecz wykupywania niewolników i na rzecz misjonarzy w Afryce, źródło: ASS 23 (1890–1891) 257–260, [w:] *Breviarium missionum*, t. 1, ATK, Warszawa 1979, s. 172–177.

[1058] Leon XIII przypominał, że co roku w Afryce czterysta tysięcy ludzi zostaje uprowadzonych do niewoli, *ibidem*, s. 173.

[1059] *Ibidem*, s. 175.

[1060] Encyklika papieża Leona XIII *Graves de communi* z 18 stycznia 1901 r. – o demokracji chrześcijańskiej, Lwów 1901.

[1061] *Ibidem*, s. 7.

[1062] Por. J. Holland, *Modern Catholic Social Teaching: The Popes Confront the Industrial Age, 1740–1958,* Paulist Press, New York/ Mahwah N. Y. 2003, s. 193-195, oraz S. Frigato, *La difficile democrazia. La Dottrina Sociale della Chiesa da Leone XIII a Pio XII (1878–1958)*, Effata Editrice IT, Torino 2007, s. 55.

[1063] *Graves de communi*, s. 7–8. Na temat „demokracji socjalnej" por. interesujące rozważania P. Eggers, *Gesellschaftspolitische Konzeptionen der Gegenwart. Demokratischer Sozialismus. Marxismus. Katholische Soziallehre. Neoliberalismus*, Stuttgart–Berlin–Köln, Mainz 1969, s. 11–30, oraz M. Zięba, *Papieże i kapitalizm. Od „Rerum novarum" po „Centesimus annus"*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 17.

[1064] *Graves de communi…*, s. 8–9, por. też: A. Kudłaszyk, *Katolicka myśl społeczno-polityczna w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1980, s. 38–39, a ponadto J. Urban, *Czterdziestolecie encykliki „Rerum novarum"*, „Przegląd Powszechny" 1931, t. 190, s. 137.

chiczna – jest właściwsza. Jak zauważył już J. Majka, Leon XIII nie rozpatrywał problemu chrześcijańskiej demokracji jedynie w wymiarze formalnoprawnym, lecz także w ujęciu treściowym, to jest w perspektywie celu, jaki każda władza stawia sobie we wszystkich swoich poczynaniach[1065]. Papież stwierdził, że w demokracji chrześcijańskiej podstawową zasadą ustroju państwowego jest popieranie ludu przez odpowiednią działalność społeczną i troska o jego dobro. Nie oznaczało to jednak, że nawoływał do przedkładania interesów jednej warstwy społecznej nad inne. Demokracja chrześcijańska nie troszczyła się wyłącznie o dobro klas niższych, a pomijała wyższe. Obie były bowiem równie niezbędne „do zachowania i doskonałości państwa"[1066]. Sprawne funkcjonowanie państwa wymaga zatem współpracy wszystkich klas i warstw, opierającej się na chrześcijańskim prawie miłości bliźniego. Zgodna współpraca wszystkich warstw społecznych ułatwi osiągnięcie wytyczonego celu ostatecznego, a popieranie interesów ludu w konsekwencji przyniesie korzyść wszystkim warstwom społecznym[1067].

Idea godności człowieka posłużyła autorowi *Graves de communi* do obrony chrześcijańskiej instytucji jałmużny, którą uznał za jedno z chwalebnych dzieł chrześcijaństwa[1068]. Socjaliści krytykują chrześcijańską koncepcję jałmużny, twierdząc, że jest ona sprzeczna z przyrodzoną godnością człowieka. Leon XIII odrzuca to stanowisko, tłumacząc, że jałmużna rozumiana w duchu *Ewangelii* (Mateusz 6, 2–4) i zgodnie ze zwyczajem chrześcijańskim „nie podsyca ani dumy ofiarodawców, ani też nie zawstydza tych, którzy ją przyjmują". Nawet wprost przeciwnie, nie tylko nie poniża ona w godności człowieka, ale raczej wzmacnia więzy społeczne, bardziej zobowiązując ludzi wzajemnie względem siebie. Każdy człowiek potrzebuje innych, nie jest bowiem w stanie być samowystarczalny, i dlatego jedni muszą wspierać drugich. Tym samym sprawiedliwość połączona z miłością chrześcijańską znakomicie zespala ludzką społeczność, kierując poszczególnymi jej ogniwami ku dobru jednostek i dobru wspólnemu[1069]. W nauczaniu papieskim wielokrotnie możemy dostrzec dopełnianie się obu analizowanych kategorii, a jałmużna chrześcijańska nie tylko nie jest sprzeczna z ludzką godnością, ale wprost sprzyja wzrostowi *bonum commune*[1070].

Papieskie wypowiedzi dotyczące analizowanych kwestii znaleźć możemy także w liście apostolskim *Annum ingressi sumus* z 19 marca 1902 r.[1071] Autor dokumentu pouczał w nim,

---

1065 J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*…, s. 288.

1066 *Graves de communi*, s. 9.

1067 W dalszej części encykliki Leon XIII pouczał: „Chrześcijańskie prawo miłości obejmuje wszystkich ludzi, bez różnicy stanów. Dlatego to, skutkiem naturalnego związku ludu z innymi stanami, związku jeszcze bardziej zacieśnionego przez braterstwo chrześcijańskie, wszelkie popieranie interesów ludu oddziaływa z pewnością i na inne stany tem bardziej, i one trzeba wciągnąć do wspólnej pracy, aby cel został osiągniętym", *ibidem*.

1068 Papież pouczał, że „Z szeregu owych zbawiennych dzieł nie można usuwać świadczenia jałmużny, do czego to odnoszą się słowa Chrystusa: »Wszakże, co zbywa, dajcie jałmużnę«", *ibidem*, s. 14.

1069 *Ibidem*, s. 15.

1070 Odmiennie postrzega analizowaną kwestię D.P. McCann, który stwierdził: „In all of these Leonine encyclicals, though the idea itself seems to be uniquely relevant, references to the »common good« are infrequent and casual", D.P. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods*…, s. 130.

1071 Por. testament Leona XIII z 19 marca 1902 r., *Annum ingressi sumus*, [w:] *Lumen de Caelo*…, s. 3–21.

że wykluczenie Boga z życia publicznego doprowadziło do ogólnego nieładu i upadku moralności, „ponieważ to właśnie religia tworzy fundament moralnego sposobu życia i sprawiedliwości”[1072]. Gdy zrywa się więzy łączące człowieka z Bogiem, najwyższym prawodawcą i sędzią, tworzone są prawa uznawane jedynie przez człowieka. Taka sytuacja prowadzi do rozpadu rodziny, czego konsekwencją jest upadek całego porządku politycznego i społecznego[1073].

Ważne zadanie w zakresie obrony właściwego porządku społecznego spoczywa na Kościele, który (w przekonaniu papieża) jako strażnik *Ewangelii* chroni nie tylko religię, ale również fundamenty „odwzajemnionej miłości, prawdziwej wolności i znającej swoje granice równości”[1074], wartości sprzyjających dobru państwa. *Ewangelia* zatem przyczynia się do rozwoju dobra wspólnego.

Leon XIII konsekwentnie odrzuca, jako zupełnie fałszywe oskarżenia, jakoby Kościół był wrogiem wolności. Owszem, Kościół potępia fałszywą, bezprawną wolność, ale jeśli wolność jest rozumiana jako postępowanie zgodne z prawem wiecznym, to jest jej żarliwym obrońcą, albowiem „na tym właśnie polega godna człowieka i korzystna dla państwa wolność”[1075]. W tych papieskich słowach po raz kolejny mamy do czynienia z połączeniem dwóch pojęć: ludzkiej godności i wolności. Tylko wolność prawdziwa, zatem zgodna z nauczaniem Kościoła katolickiego, może przysłużyć się ludzkiej godności[1076].

Broniąc religii, Kościół nie walczy z władzą, ale chce z nią współpracować dla dobra wspólnego całego społeczeństwa[1077]. W papieskich wypowiedziach Leona XIII często znaleźć możemy stwierdzenia przypominające o tym, że Kościół pragnie współpracy z państwem dla ochrony i rozwoju *bonum commune.*

Także ostatni dokument ogłoszony przez papieża, encyklika *Dum multa* – o ustawodawstwie małżeńskim, z 24 grudnia 1902 r.[1078], zawiera odwołanie do idei ludzkiej

---

[1072] *Ibidem*, s. 8.

[1073] *Ibidem,* s. 9.

[1074] Ibidem, s. 9.

[1075] Leon XIII zauważył, że „Eine Feindin der Freiheit nennen sie die Kirche. Sie ist – nichts weniger als das; man lasse doch dem Worte seine Bedeutung, und da es eines der kostbarsten Geschenke Gottes bezeichnet, mißbrauche man es nicht, um Schlechtigkeit und Ungerechtigkeit zu benennen. Versteht man unter Freiheit Gesetzlosigkeit und Ungebundenheit, so wird sie sicherlich bei der Kirche wie beim gesunden Menschenverstande Widerspruch finden, versteht man aber unter Freiheit, rasch und ungehindert nach den Bestimmungen des ewigen Gesetzes zu handeln – und gerade darin besteht die des Menschen würdige und im Staate nützliche Freiheit-, so hat sie keine eifrigere Beschützerin als die Kirche. Den Mühen und der Ausdauer der Kirche, welche die Gleichheit und Brüderlichkeit aller Menschen untereinander verkündete, ist die Abschaffung der schmachvollen Sklaverei unter den christlichen Völkern zu verdanken; sie schirmte das Recht der Schwachen gegen Machthaber, sie erkaufte mit vielem Martyrerblut das öffentliche Bekenntnis des christlichen Namens, sie hütete die Menschenwürde und Rechte des Kindes und der Frau, sie förderte in nicht geringem Maße selbst die bürgerliche und staatliche Freiheit der Völker, *ibidem*, s. 11.

[1076] Identycznie papież wypowiadał się w encyklice *Libertas praestantissimum.*

[1077] Kościołowi prowadzonemu przez ducha miłości nie zależy na wrogim nastawieniu do władzy, z którą chce zgodnie współpracować nad dobrem tego samego społeczeństwa, chociaż zgodnie z boskim posłannictwem dąży do spraw o wyższej randze aniżeli państwo. Odrzuca zarzut, że Kościół ingeruje w sprawy państwowe, *Annum ingressi sumus*, [w:] *Lumen de Caelo*…, s. 15.

[1078] Encyklika papieża Leona XIII *Dum Multa* – o ustawodawstwie małżeńskim, z 24 grudnia 1902 r., skierowana do arcybiskupa Quito i wszystkich biskupów Ekwadoru, por. http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_24121902_dum-multa_en.html.

godności w połączeniu z ideą dobra powszechnego. Jego autor mówi o godności sakramentu małżeństwa i szczególnie podkreśla, że nauczanie Chrystusa przynosi ludziom wiele korzyści, odnawia edukację, chroni najmłodszych. Przede wszystkim jednak małżeństwo chroni godność kobiety i prowadzi do wzrostu pomyślności zarówno rodziny, jak i całej ludzkiej społeczności[1079].

2. Pius XI – dostosowanie ustroju społecznego do zasad *Ewangelii*

Kontynuator nauczania społecznego Leona XIII[1080], papież Pius XI[1081], zasiadał na Stolicy Piotrowej w latach 1922–1939. W swoim nauczaniu odwoływał się, podobnie jak jego wielki poprzednik, do poglądów wypracowanych przez św. Tomasza z Akwinu, uznając je za wyraz doktryny Kościoła[1082]. Koncepcjom Akwinaty Pius XI poświęcił jedną ze swoich pierwszych encyklik *Studiorum ducem*[1083].

Wśród analizowanych przez nas trzydziestu jeden[1084] enuncjacji Piusa XI kategorie godności człowieka i dobra wspólnego występują w co najmniej dziesięciu wypowiedziach społecznych następcy Benedykta XV. Już w encyklice *Ubi arcano Dei consilio* – o pokoju

---

[1079] W analizowanym dokumencie papież stwierdził: „In so doing, Christ certainly intended to confer many benefits on the human race, for this institution most effectively preserves or restores morality, fosters the love of one spouse for the other, confirms families with divine strength, renews the education and protection of offspring, maintains the dignity of woman, and finally establishes the honor and the prosperity of familial and civil association in the most beneficial and excellent way, *ibidem*, 2.

[1080] W powszechnym przekonaniu bezpośredni następcy Leona XIII, Pius X i Benedykt XV nie ogłosili dokumentów, w których analizowane byłyby problemy *stricte* społeczne. Jak wskazała K. Chojnicka, po śmierci Leona XIII nastąpił powrót do bardziej zachowawczego stanowiska Kościoła, K. Chojnicka, *Nauka społeczna Kościoła katolickiego (zarys historii*), Collegium Columbinum, Kraków 2002, s. 72.

[1081] Pius XI, Achille Ratti (1857–1939), zanim objął najwyższą godność w Kościele katolickim, był m.in. komisarzem kościelnym dla terenów plebiscytowych, przebywał na Warmii, w Opolu i we Wrocławiu, a następnie został nuncjuszem w odrodzonej w 1918 r. Polsce. Ratti uchodził za człowieka starannie wykształconego, świetnie znał stosunki polityczne w Europie środkowowschodniej, szerzej na temat osoby Piusa XI por. E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI*, Wrocław 2005.

[1082] Cz. Strzeszewski, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce. 1932– 1939*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 280.

[1083] Pius XI, encyklika *Studiorum ducem* z 29 czerwca 1923 r., wydana z okazji 600-lecia kanonizacji Tomasza z Akwinu, tłum. J. Woroniecki, Warszawa 1935.

[1084] *Acerba animi* (29 września 1932), *Ad catholici sacerdotii* (20 grudnia 1935), *Ad salutem humani* (20 kwietnia 1930), *Caritate christi compulsi* (3 maja 1932), *Casti connubi* (31 grudnia 1930), *Dilectissima nobis* (3 czerwca 1933), *Divini illius magistri* (31 grudnia 1929), *Divini redemptoris* (19 marca 1937), *Ecclesiam Dei* (12 listopada 1923), *Firmissimam constantiam* (28 marca 1937), *Ingravescentibus malis* (29 września 1937), *Iniquis afflictisque* (18 listopada 1926), *Lux veritatis* (25 grudnia 1931), *Maximam gravissimamque* (18 stycznia 1924), *Mens nostra* (20 grudnia 1929), *Miserentissimus redemptor* (8 maja 1928), *Mit brennender sorge* (14 marca 1937), *Mortalium animos* (6 stycznia 1928), *Non abbiamo bisogno* (29 czerwca 1931), *Nos es muy conocida* (28 marca 1937), *Nova impendet* (2 października 1931), *Quadragesimo* a*nno* (15 maja 1931), *Quas primas* (11 grudnia 1925), *Quinquagesimo ante anno* (23 grudnia 1929), *Rerum ecclesiae* (28 luty 1926), *Rerum omnium perturbationem* (26 stycznia 1923), *Rerum orientalium* (8 września 1928), *Rite expiatis* (30 kwietnia 1926), *Studiorum ducem* (29 czerwca 1923), *Ubi Arcano Dei consilio* (23 grudnia 1922), *Vigilanti cura* (29 czerwca 1936).

Chrystusowym w królestwie Chrystusa, opublikowanej 23 grudnia 1922 r.[1085] papież wywodził, że postępowanie wielu ludzi jest sprzeczne z chrześcijaństwem, ludzie bowiem postępują nie jak chrześcijanie, lecz jak obcy sobie, a nawet jak wrogowie. Taka sytuacja prowadzi do tego, że zmalało znaczenie osobistej godności człowieka i wartości życia ludzkiego[1086]. Te fundamentalne zasady, mające swe źródło w *Ewangelii*, zostały zepchnięte na margines w społeczeństwach, w których liczy się jedynie brutalna dominacja, będąca konsekwencją demokratycznej zasady większości[1087]. W ocenie Piusa XI pobrzmiewa zatem nuta niechęci wobec demokratycznej zasady większości, która jego zdaniem może uderzać w ludzką godność[1088], a w ocenie R. Charlesa prowadzić do zaniechania troski o dobro wspólne[1089].

Aby zaspokoić swoje ambicje materialne oraz „pełniej i na większą skalę używać dóbr tego świata", wielu ludzi bardzo często wykorzystuje swoich bliźnich, zapominając o rzeczach najważniejszych dla chrześcijanina, a zwłaszcza o zbawieniu[1090], Papież poucza, że dla ochrony ludzkiego życia i godności człowieka, ludzie, a chrześcijanie szczególnie, powinni podążać za wskazaniami Kościoła katolickiego, a wtedy nie zatracą pamięci o tym, co wieczne i duchowe. W poglądach papieża wyraźnie pobrzmiewają koncepcje wypracowane przez jego wielkiego poprzednika Leona XIII.

Jednocześnie Pius XI przypomina, że chrześcijaństwo nie oznacza rezygnacji z wszelkich dóbr doczesnych, albowiem „każde ziemskie dobro jest obiecane tym, którzy szukają pokoju"[1091].

Gdyby ludzkie pragnienie władzy i żądza posiadania dóbr doczesnych zostały poskromione, pouczał dalej Pius XI, nastąpiłby pokój Chrystusowy, dzięki czemu bardziej byłaby szanowana wartość i godność ludzkiego życia[1092]. W papieskiej ocenie pogoń za dobrami materialnymi i żądza władzy negatywnie wpływają na ludzką godność. Jeśliby ludzie byli

---

[1085] Encyklika papież Piusa XI *Ubi arcano Dei consilio* z 23 grudnia 1922 – o pokoju Chrystusowym w królestwie Chrystusa, por. http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_23121922_ubi-arcano-dei-consilio_en.html.

[1086] Zaskakująco zbieżne konstatacje przedstawił niemiecki uczony Eduard Picker. Jego zdaniem najbardziej podstawowe dobro prawne, w którym konstytuuje się ludzka godność, czyli życie, coraz częściej w XXI w. jest kwestionowane, zwłaszcza z pozycji neoutylitaryzmu, por. E. Picker, *Godność człowieka i życie ludzkie*, Warszawa 2007, s. 30, 37.

[1087] Pius XI stwierdzał wprost: „Dziś ludzie nie postępują jak chrześcijanie, jak bracia, lecz jak obcy sobie, a nawet jak wrogowie. Znaczenie osobistej godności człowieka i wartość życia ludzkiego zostało zagubione w brutalnej dominacji spowodowanej możliwością zwykłej przewagi w liczbie", por. *Ubi arcano Dei consilio*, 21.

[1088] Na podobne zagrożenia wskazał współcześnie E. Picker, por. *idem*, *Godność człowieka…*, s. 69–111. W przekonaniu Pickera etyka jakości życia, która pozwala eliminować istoty charakteryzujące się słabą jakością życia, zagraża podstawom cywilizacji. Picker nazywa takie myślenie dewitalizacją godności.

[1089] R. Charles SJ, *Christian Social Witness and Teaching. The Modern Social Teaching…*, s. 56. Por. też: *Ubi arcano Dei consilio*, 12.

[1090] Papież dodawał: „poważnie błądzą ci, którzy zwracają się do zdobywania dóbr materialnych i doczesnych, a zapominają o rzeczach wiecznych i duchowych, do posiadania których wzywa ludzkość Jezus, nasz Odkupiciel, za pomocą Kościoła – swego żyjącego tłumacza", por. *Ubi arcano Dei consilio* (21).

[1091] *Ibidem*, (37), por. też: *Ewangelia według św. Mateusza* 6, 33 i *Ewangelia według św. Łukasza* 12, 31.

[1092] *Ubi arcano Dei consilio*, 38. Gdyby człowiek był w stanie zapanować nad swoim niepohamowanym pragnieniem, wręcz żądzą posiadania dóbr doczesnych, mógłby nastać „pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł".

w stanie zapanować nad tymi złymi stronami swojej osobowości, pozwoliłoby to na podniesienie osoby ludzkiej na wyższy poziom, ponieważ „człowiek […], dzięki chrześcijaństwu, jako krewny samego Boga", otrzymałby środki pozwalające wynieść „tę godność" na wyższy poziom[1093]. Papież jako zwierzchnik Kościoła przypomina zatem wszystkim katolikom, że człowiek jest *imago Dei*[1094], żyjąc więc według przykazań, osiągnie godność i uczestnictwo w życiu Stwórcy – zbawienie, najważniejszy cel życia każdego chrześcijanina. Zdaniem Piusa XI zatem życie zgodne z chrześcijańskimi zasadami ubóstwa i pokory uzasadnia wywyższenie osoby ludzkiej i ochronę jej godności.

W dalszej części swojej wypowiedzi autor encykliki stwierdzał, że nauczanie Chrystusa „o potrzebie i wartości życia duchowego, o godności i świętości życia ludzkiego, o obowiązku posłuszeństwa, o boskim pochodzeniu władzy człowieka, o sakramentalnym charakterze małżeństwa i w konsekwencji świętości życia rodzinnego – zostały przez Niego powierzone Kościołowi". Wobec powyższego Pius XI podkreślał rolę i zadania Kościoła katolickiego w ochronie i rozwoju wymienionych kwestii, albowiem to właśnie Kościół, zdaniem autora *Quadragesimo anno*, jest powołany do wskazania środków zaradczych na zło współczesnego świata i do tego, aby przewodzić ludzkości w zmierzaniu do powszechnego pokoju[1095]. Wydaje się uprawnione przyjąć, że dla papieża powszechny pokój, jest jednym z elementów *bonum commune.*

W przekonaniu Piusa XI tylko Kościół katolicki jako instytucja Boża jest depozytariuszem i interpretatorem nauki Chrystusa, dlatego jedynie Kościół może wprowadzić do społeczeństwa i utrzymać w nim prestiż prawdy, czystej duchowości chrześcijańskiej, która zarówno z punktu widzenia prawdy, jak i jej praktycznej wartości znajduje się najwyżej wśród różnych teorii filozoficznych. Pius XI stanowczo podkreśla, że tylko Kościół zdolny jest wpoić i rozwinąć wśród ludzi „prawdziwego ducha braterskiej miłości, jak i podnieść publiczny szacunek dla wartości i godności każdej duszy", pomagając przez to w wyniesieniu ludzi nawet do Boga. Tym samym w nauczaniu papieskim nieustannie podkreśla się rolę Kościoła katolickiego w rozwoju idei godności człowieka.

Z tych powodów, pouczał papież, należy otaczać szacunkiem i opieką biskupów oraz zagwarantować Kościołowi, odpowiednimi umowami zawartymi pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami Kościoła, trwałą niezależność i bezpieczeństwo. Takie rozwiązanie będzie bowiem sprzyjało dobru wspólnemu ludzkiej społeczności[1096]. W nauczaniu Piusowym już w tej pierwszej encyklice kategorie godności człowieka i dobra wspólnego, podobnie zresztą jak w nauczaniu Leona XIII, wzajemnie się implikują i dopełniają.

Kolejna enuncjacja poprzednika Piusa XII, w której pojawiają się pojęcia *dignitas humana* i *bonum commune,* to encyklika *Quas primas* – o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, opublikowana 11 grudnia 1925 r.[1097] Autor dokumentu przypomina postanowienie

---

1093 *Ibidem*, 38.

1094 W nauczaniu papieskim jest nieustannie obecna idea głosząca, że człowiek to *imago Dei*, i to ona jest źródłem, z którego wypływa ludzka godność.

1095 *Ibidem*, 41.

1096 Pius XI używa tutaj określenia „interes samej społeczności ludzkiej", *Ubi arcano Dei consilio*, 66.

1097 Encyklika papieża Piusa XI *Quas primas* z 11 grudnia 1925 r. – o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, por. http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_11121925_quas-primas_en.html. Papież już od początku swojego pontyfikatu uznał za konieczne, by mocarstwa

Soboru Nicejskiego, który określił i podał jako dogmat wiary katolickiej fakt, że Chrystus „Jednorodzony Syn jest współistotny z Ojcem", a jednocześnie potwierdził „królewską godność Chrystusa"[1098]. Królewska godność i władza Chrystusa polegać miała na tym, że swoje panowanie nad całym stworzeniem czerpie on z mocy swojej istoty i natury. Tym samym, wyjaśnia papież, jego władza i godność opiera się na hipostatycznym zjednoczeniu, dzięki czemu Chrystusowi należy się posłuszeństwo „[…], nie tylko jako Bogu, lecz zarazem […] ludzie mają być posłuszni i ulegli Jego władzy, jako Człowieka, mianowicie, iż na mocy samego zjednoczenia hipostatycznego Chrystus panuje nad całym stworzeniem"[1099].

Papież pouczał, że osiągnięcie królestwa Chrystusowego będzie możliwe tylko poprzez przyjęcie wspólnych wartości chrześcijańskich, które pomogą odrzucić plagę epoki – laicyzm[1100] i przyczynią się do realizacji celów indywidualnych i społecznych. Wszelkie działania podejmowane przez ludzi powinny, zdaniem papieża, odwoływać się do zasad „moralności społecznej", czyli miłości i sprawiedliwości społecznej[1101]. Przyjęcie tych zasad

---

europejskie nakłonić do postępowania zgodnie z jego dewizą: *Pax Christi in Regno Christi.* Tak też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI…*, s. 9.

[1098] *Quas primas*, 5. Por. też: Sobór Nicejski I (325), *Wyznanie wiary 318 Ojców*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. I, *Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325–787)*, układ i opracowanie ks. A. Baron, ks. H. Pietras SJ, Kraków 2003, s. 25.

[1099] *Quas primas*, 13.

[1100] Tak też: G.-R. Horn, *Western European Liberation Theology: The First Wave (1924–1959)*, Oxford University Press, Oxford–New York 2008, s. 57.

[1101] Termin „sprawiedliwość społeczna" jest przedmiotem wielu dyskusji. W ocenie Cz. Strzeszewskiego sprawiedliwość społeczna stoi na straży dobra wspólnego. Sprawiedliwość społeczna obejmuje w sobie i niejako wchłania wszystkie inne rodzaje sprawiedliwości, por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 398–399. W trafnej ocenie Romana Tokarczyka termin „sprawiedliwość społeczna" to „najbardziej mglista forma sprawiedliwości", a jej treść w zderzeniu z realiami rzeczywistości rozczarowuje, por. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 202. Interesujące uwagi w analizowanej materii por. też: M. Novak, *Prawdziwa sprawiedliwość społeczna*, http://www.bezuprzedzen.pl/clintonland/pss.shtml. Jak zauważył M. Novak, pojęcie „sprawiedliwość społeczna" zostało po raz pierwszy użyte przez pochodzącego z Sycylii księdza Ludwika Taparellego d'Azeglio. Nagłośnił je Antoni Rosmini-Serbati w pracy *La Costituzione Civile Secondo la Giustizia Soziale* (*Ustrój obywatelski według sprawiedliwości społecznej*) wydanej w 1848 r. W 1851 r. w dziele *Utylitaryzm* Jan Stuart Mill nadał antropomorficznemu podejściu do spraw społecznych status niemal kanoniczny wśród nowoczesnych myślicieli: „Społeczeństwo winno jednakowo traktować tych, którzy jednakowo na to zasługują, to jest zasługują w kategoriach bezwzględnych. To najwyższy abstrakcyjny standard sprawiedliwości społecznej i rozdzielczej, do którego winny zmierzać wszystkie instytucje i wysiłki wszystkich cnotliwych obywateli", *ibidem*. W polskim przekładzie Marii Ossowskiej odnośny fragment *Utylitaryzmu* brzmi następująco: „Jeżeli jest obowiązkiem człowieka dawać każdemu, co mu się należy, odwzajemniając się dobrem za dobro i złem za zło, to stąd z konieczności wynika, że winniśmy traktować jednakowo (jeżeli jakiś nadrzędny obowiązek nie staje temu na przeszkodzie) wszystkich tych, którzy w równym stopniu na to z naszej strony zasłużyli, i że społeczeństwo winno traktować jednakowo wszystkich, którzy w stosunku do niego mają te same zasługi, tj. wszystkich tych, którzy mają jednakowe zasług bezwzględnie. Oto najwyższa abstrakcyjna dyrektywa społecznej, rozdzielczej, sprawiedliwości", por. J.S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, PWN, Warszawa 1959, s. 106–107. W przekonaniu Novaka „Sprawiedliwość społeczna we właściwym tego słowa znaczeniu jest szczególnym rodzajem sprawiedliwości, który jest w dwóch znaczeniach »społeczny«. Po pierwsze, wymaga umiejętności inspirowania innych, pracy z nimi i organizowania ich, by wspólnie

w życiu społecznym, jako wyższych i szlachetniejszych, było warunkiem powodzenia ludzkich działań. Wzmiankowane normy moralne powinny być usankcjonowane przez władze państwowe oraz przestrzegane przez jednostki uczestniczące w życiu społecznym[1102].

W przekonaniu Piusa XI Chrystus panuje nad ludźmi nie tylko z mocy prawa natury, lecz także prawa, które otrzymał dzięki odkupieniu. Tym samym chrześcijanie nie należą już do siebie, lecz do Jezusa[1103]. Dla Piusa XI godność człowieka (chrześcijanina) bierze się właśnie z tego zjednoczenia z Odkupicielem rodzaju ludzkiego, jest to godność dzieci Bożych. W nauczaniu papieskim dostrzec zatem możemy zarówno teologiczne, jak i metafizyczne uzasadnienie idei *dignitas humana.*

Aby wszystkie warstwy społeczne przeniknęła sprawiedliwa wolność oraz ład, zgoda i pokój, wszyscy ludzie zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym musieliby uznać królewską władzę Chrystusa. Ponieważ jednak królestwo jego nie jest z tego świata, aby się do niego dostać, należy uwierzyć i zostać ochrzczonym. Chrześcijanie powinni zrezygnować z dóbr doczesnych, a pragnąć sprawiedliwości i z pokorą znosić swój los[1104]. Zdaniem papieża rządzeni powinni być posłuszni rządzącym, ponieważ ci są zastępcami Chrystusa[1105]. Dostrzec możemy zatem po raz kolejny, że w papieskim nauczaniu społecznym kwestie teologiczne wspierają nauczanie o godności człowieka.

W dalszej części analizowanego dokumentu papież przekonuje, że jeśli sprawujący w sposób prawowity władzę zrozumieją, iż dzierżą ją nie tyle na mocy własnego prawa, ile z boskiej legitymacji, to wtedy zawsze będą zgodnie z zasadami religii i roztropnie używać swojej władzy. Dzięki temu „będą mieć na względzie dobro publiczne i godność ludzką poddanych, skoro wydawać będą prawa i domagać się ich wypełnienia". Ponadto ustaną wszelkie spory, zapanuje spokój i ład, chociaż bowiem obywatel patrzeć będzie na rządzących jako na ludzi podobnych do siebie lub nawet czasami niegodnych i zasługujących na naganę, to jednak będzie im posłuszny, ponieważ to w nich będzie widział obraz i powagę Chrystusa Boga, ale zarazem Człowieka[1106].

Możemy zatem dostrzec, że w papieskim nauczaniu o *dignitas humana* i *bonum commune* istotną rolę odgrywa nieustanne podkreślanie zasady boskiego pochodzenia wszelkiej

---

dokonać dzieła sprawiedliwości. To podstawowe umiejętności w społeczeństwie obywatelskim, dzięki którym wolni obywatele tworzą samorząd, czyli sami robią (bez zwracania się do rządu) to, co zrobić należy. Drugą charakterystyką »sprawiedliwości społecznej we właściwym tego słowa znaczeniu« jest to, że ma ona na celu dobro społeczności, a nie tylko jednostki. Obywatele mogą, jak w pionierskich czasach bywało, wspólnie zbudować szkołę lub most. Cnota sprawiedliwości społecznej pozwala ludziom dobrej woli docierać do innych – nawet przeciwnych – praktycznych sądów o tym, jakie jest rzeczywiste znaczenie wspólnego dobra (cele) i jak je osiągnąć (środki). Różnice te są tworzywem polityki", M. Novak, *Prawdziwa sprawiedliwość społeczna*… Nietrafne jest spostrzeżenie E. Kozerskiej (*Państwo i społeczeństwo*…, s. 43), jakoby w encyklice Leona XIII *Rerum novarum* papież posłużył się terminem „sprawiedliwość społeczna". W nauczaniu następcy Piusa IX pojęcie to nie występuje. Tak też: M. Novak, który stwierdził: „»Sprawiedliwość społeczna« nie jest pojęciem usankcjonowanym przez tradycję. Leon XIII nie używał go", M. Novak, *Liberalizm*…, s. 155.

1102 *Quas primas*, 18, 19.

1103 *Ibidem*, 13. Por. też I list św. Pawła do Koryntian 6, 20 oraz 6, 15.

1104 *Quas primas*, 15.

1105 *Ibidem*, 19, por. też: I list św. Pawła do Koryntian 7, 23.

1106 *Quas primas*, 19.

władzy[1107]. Pociąga to za sobą szereg implikacji, zgodnie z którymi sprawujący władzę jako namiestnicy Chrystusa i niejako jego obraz dbają o dobro publiczne i szanują godność poddanych, tym samym kategorie *dignitas humana* i *bonum communue* występują wspólnie[1108].

W ocenie Piusa XI królewska godność Chrystusa domaga się, aby wszystkie państwa zarówno w wydawaniu praw i w wymierzaniu sprawiedliwości, jak i w wychowaniu młodzieży zastosowały się nauk głoszonych przez chrześcijaństwo[1109], ponieważ przestrzeganie ich zapewni najlepszą ochronę godności człowieka i przyczyni się do rozwoju dobra wspólnego.

Kolejna papieska wypowiedź przywołująca zasadę *bonum commune* to encyklika *Quae nobis* – o podstawach i zasadach Akcji Katolickiej, opublikowana13 listopada 1928 r.[1110] W przekonaniu autora encykliki wszelkie działania podejmowane przez katolików w ramach Akcji Katolickiej będą miały religijny charakter i będą sprzyjały poszerzaniu Królestwa Chrystusa, dzięki czemu przyniosą najwyższe dobra, wspólne wszystkim obywatelom, zatem poszerzą zakres *bonum commune*[1111].

Dążąc do osiągnięcia najwyższego dobra, Akcja Katolicka przygotowuje swoich członków do aktywnego życia publicznego. Dzięki jej działaniom wzrasta publiczna pomyślność, jej członkowie bowiem szanują prawowitą władzę, są posłuszni prawu i przestrzegają tego wszystkiego, co przyczynia się do spokoju i trwałości społeczeństwa, dzięki czemu wzrasta dobro i pomyślność narodów[1112].

Również w encyklice *Divini illius magistri* – o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży[1113], z 31 grudnia 1929 r., występuje kategoria dobra wspólnego. Analizowana enuncjacja rozgraniczała kompetencje rodziców od odpowiedzialności Kościoła i państwa za edukację dzieci[1114]. Papież pouczył, że edukacja dokonywana w oparciu o zasady chrześcijańskie zapewni wychowankom nie tylko najwyższe dobro, ale także całej społeczności ludzkiej przyniesie najwyższy dobrobyt[1115].

[1107] Witold Zdaniewicz uważa, że kwestia pochodzenia władzy od Boga nie jest charakterystyczna jedynie dla państwa katolickiego, ale odnosi się do władzy sprawowanej w każdym ustroju państwowym, zob. W. Zdaniewicz, *Państwo a Kościół*, Ateneum Kapłańskie 1971, t. 76, s. 33.

[1108] Wzajemne przenikanie i dopełnianie się tych idei jest charakterystyczne dla nauczania zarówno Leona XIII, jak i Piusa XI.

[1109] *Quas primas*, 25.

[1110] List papieża Piusa XI *Quae nobis* z 13 listopada 1928 r. – o podstawach i zasadach Akcji Katolickiej, por. http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/quae_nobis/. Papież zachęcał wiernych do angażowania się w działalność Akcji Katolickiej w wielu enuncjacjach, por. J. Comblin, *Versagt die Katholische Kation?*, Graz–Wien–Köln 1962, s. 173.

[1111] *Quae nobis*, 7. Jak zauważył papież, nie są to dobra prywatne, ale te, które wchodzą w zakres państwowej organizacji społeczeństwa i są nazywane dobrami politycznymi. Por. też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, *s.* 369–370.

[1112] *Quae nobis*, 12. Efekty działań podejmowanych przez Akcję Katolicką miały sprawić, że chrześcijański światopogląd powszechnie zapanuje w życiu publicznym, kard. A. Bertram, *W służbie ideałów Akcji Katolickiej*, Poznań 1938, s. 474. Działania podejmowane przez Akcję Katolicką służyłyby dobru całego społeczeństwa, tak: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 371.

[1113] Encyklika papieża Piusa XI *Divini illius magistri* z 31 grudnia 1929 r. – o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, Warszawa 1999.

[1114] Tak też: M.M. Lamb, M. Levering, *Introduction*, [w:] *Vatican II: Renewal within Tradition*, Oxford University Press US, Oxford–New York 2008, s. 17.

[1115] *Divini illius magistri*, s. 6, szerzej w tej materii por. E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 339.

W przekonaniu Piusa XI, mimo że rodzina ma pierwszeństwo przed państwem, to jednak jest społecznością niedoskonałą, ponieważ nie posiada wszystkich środków do swojego pełnego rozwoju. Z kolei państwo jest społecznością doskonałą, posiadającą wszystkie środki służące do osiągnięcia powszechnego, doczesnego dobra i z tego powodu, to jest w stosunku do ogólnego dobra, „ma państwo pierwszeństwo przed rodziną, która właśnie w państwie osiąga odpowiadającą sobie doczesną doskonałość"[1116]. To pierwszeństwo wynika z tego, że głównym celem państwa jest osiągnięcie dobra pospolitego (*bonum commune*) w porządku doczesnym, polegającego na pokoju i bezpieczeństwie, którym rodziny i pojedynczy obywatele powinni się cieszyć, korzystając z praw, które im przysługują. Ponadto państwo powinno pomagać ludziom w jak największym, możliwym do osiągnięcia w tym życiu dobrobycie duchowym i materialnym poprzez harmonizowanie wysiłku wszystkich. Tym samym Pius XI wskazuje funkcje państwa: wspieranie i ochrona rodziny oraz jednostki, a nie pochłanianie ich lub zajmowanie ich miejsca. Wydaje się, iż uprawniony będzie wniosek, zgodnie z którym papież ideę dobra wspólnego łączył z zasadą subsydiarności, stwierdził bowiem, że zadaniem państwem jest ochrona i wsparcie rodziny i jednostki, a nie ich zastępowanie[1117].

Powyższe spostrzeżenia pozwoliły autorowi encykliki sformułować żądanie skierowane do państwa: ma ono obowiązek ochraniać swoimi ustawami wcześniejsze prawo rodziny do chrześcijańskiego wychowania dzieci, a także szanować nadprzyrodzone prawo Kościoła do chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Ponadto państwo może wymagać od obywateli, aby wszyscy znali swoje „obywatelskie i narodowe obowiązki i prezentowali pewien poziom umysłowej, moralnej i fizycznej kultury, jakiej, zważywszy na warunki naszych czasów, rzeczywiście wymaga dobro ogółu"[1118]. Tym samym w papieskiej ocenie z zasady *bonum commune* można wywieść szereg obowiązków obywatelskich, jakie ciążą na obywatelach danego państwa względem tego państwa. W celu powiększania dobra wspólnego obywatele powinni zdobywać wykształcenie, a także postępować etycznie i dbać o sprawność fizyczną, państwo zaś powinno ich wspierać w tych wysiłkach.

Godząc się na różnorodne modele edukacji, zarówno publiczne, jak i prywatne, państwo powinno chronić naturalne prawa Kościoła i rodziny do chrześcijańskiego wychowania, a oprócz tego powinno przestrzegać sprawiedliwości rozdzielczej. Z tych powodów należy odrzucić wszelki monopol wychowawczy czy też szkolny, który bezpośrednio lub pośrednio zmusza rodziców do posyłania dzieci do szkół państwowych wbrew ich chrześcijańskiemu sumieniu oraz wbrew przysługującym im prawom. Działalność Kościoła katolickiego na gruncie edukacji dobrze przysłuży się zarówno dobru rodzin, jak i dobru państwa[1119].

[1116] Papież stwierdził: „Na pierwszym więc miejscu rodzina, bezpośrednio przez Boga ustanowiona dla właściwego sobie celu, jakim jest rodzenie i wychowywanie potomstwa; która też dlatego w stosunku do państwa ma pierwszeństwo natury, a stąd pierwszeństwo praw", *ibidem*, s. 7.

[1117] Jest to, jak wiadomo, jedna z trzech głównych zasad katolickiej nauki społecznej i została sformułowana po raz pierwszy w papieskim nauczaniu społecznym przez Leona XIII.

[1118] *Divini illius magistri*, s. 20.

[1119] Pius XI był zwolennikiem edukacji w szkołach wyznaniowych, uważał bowiem, że laicki system nauczania promuje hedonistyczną filozofię życia, por. L. Chmaj, *Pius XI, wychowawca ludzkości*, „Przegląd Powszechny", t. 222, 1939, s. 14.

Kolejne rozważania w kwestii godności człowieka i dobra wspólnego przynosi encyklika *Casti connubi* – o małżeństwie chrześcijańskim z 31 grudnia 1930 r.[1120], w której papież stwierdził, że tradycja chrześcijańska uważa małżeństwo za początek i podstawę nie tylko rodziny, ale także społeczeństwa[1121], Pius XI, wskazując na godność małżeństwa jako fundament społeczności ogólnoludzkiej, przypomina w dużej mierze nauczanie Leona XIII[1122]. Podobnie jak autor *Rerum novarum*, zwraca uwagę na korzyści, jakie odnosi społeczność ludzka dzięki istnieniu małżeństwa chrześcijańskiego[1123].

Papież wskazuje, że wielkim dobrodziejstwem małżeństwa, podkreślającym godność człowieka i jego cel ostateczny, jest dziecko, ponieważ człowiek wielkością swojej natury przewyższa wszelkie inne stworzenia. Pragnieniem Boga jest bowiem, aby ludzie nie tylko się rozmnażali, ale także czcili swojego Stwórcę i dążyli do wiecznego zespolenia z nim. Prokreacja stanowi prawo i przywilej zarezerwowanym wyłącznie dla małżonków[1124].

W rodzinie połączonej węzłem miłości powinien panować porządek miłości, zgodnie z którym mąż ma pierwszeństwo przed żoną i dziećmi, a żona powinna być posłuszna mężowi. To posłuszeństwo nie może jednak umniejszać wolności, która przysługuje kobiecie dzięki temu, że posiada ona ludzką godność. Tym samym papież po raz kolejny, tak jak Leon XIII, przypomina o godności kobiety, która – dzięki niej – nie musi być posłuszna wszelkim zachciankom męża. Godność kobiety jako człowieka prowadzi do tego, że posiada ona możność swobodnego wykonywania swoich praw osobistych[1125].

Apelując o wierność małżonków, papież podkreśla, że dzięki niej wzrasta szczęście i godność małżeństwa, a także wzmacniają się więzi rodziców z dziećmi, co sprzyja ich właściwemu wychowaniu. Małżeńska wierność służy zarówno dobru prywatnemu małżonków i ich dzieci, jak i dobru publicznemu (wspólnemu) całej ludzkości. Zdaniem autora encykliki Stwórca przez powołanie instytucji małżeństwa wiele uczynił nie tylko dla godności oraz szczęścia samych małżonków, ale także i dla zwiększenia dobra wszystkich ludzi[1126].

[1120] Encyklika Piusa XI *Casti connubi* – o małżeństwie chrześcijańskim z 31 grudnia 1930 r., Warszawa 1998.

[1121] *Ibidem*, s. 5. Por. też: ks. W. Łużyński, *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w społecznym nauczaniu Kościoła*, Toruń 2008, s. 86, oraz E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 325.

[1122] Pius XI przypominał encyklikę Leona XIII *Arcanum divinae sapientiae* z 10 lutego 1880 r. Por. też J. Witte, *God's Joust, God's Justice: Law and Religion in the Western Tradition*, W.B. Eerdmans Publishing, Grand Rapids, Michigan 2006, s. 340–342.

[1123] Papież zwracał się nie tylko do katolików, ale nawet do całej ludzkości i pouczał: „o istocie małżeństwa chrześcijańskiego, o godności jego, o korzyściach i dobrodziejstwach, spływających zeń na rodzinę i społeczeństwo ludzkie". Potwierdził znaczenie w tej materii encykliki Leona XIII o małżeństwie chrześcijańskim (*Arcanum…*), oświadczając, że encyklika ta, chociaż niektóre sprawy zgodnie z warunkami i potrzebami czasów obecnych przedstawiamy nieco szerzej, nie tylko nie jest przestarzała, lecz całą swą moc zachowuje nadal, por. *Casti connubi*, s. 5–6 .

[1124] *Ibidem*, s. 9.

[1125] Precyzując swoje stanowisko, Pius XI dodawał: „Posłuszeństwo to nie zaprzecza bynajmniej i nie znosi wolności, która słusznie przysługuje kobiecie na podstawie człowieczej jej godności i szczytnych obowiązków małżonki, matki i towarzyszki; nie nakazuje też posłuszeństwa wobec jakichkolwiek zachcianek męża, mniej zgodnych może z rozsądkiem i kobiecą jej godnością; nie stawia jej też w końcu na równi z osobami nazwanymi w prawie małoletnimi, którym dla braku dojrzałego sądu i doświadczenia życiowego odmawia się wolnego wykonywania praw osobistych", *ibidem*, s. 13.

[1126] *Ibidem*, s. 14–16.

W analizowanych fragmentach dostrzec możemy pogląd papieża, że instytucja małżeństwa chrześcijańskiego sprzyja ochronie ludzkiej godności i przyczynia się do wzrostu *bonum commune*.

Takie pojmowanie przedstawianej problematyki wyjaśnia, dlaczego Pius XI w sposób tak zdecydowany i jednoznaczny broni małżeństwa i sprzeciwia się wszelkim próbom jego podważania przez prawo cywilne ówczesnych państw.

W analizowanym dokumencie papież poruszył kwestię emancypacji kobiet, opowiadając się za ukazaniem prawdziwego równouprawnienia kobiety i mężczyzny, które pozwoli zachować niewiastom rozumną i pełną godności wolność. Zdaniem Piusa XI prawdziwym źródłem, z którego wypływa równość kobiety i mężczyzny, jest uznanie dla wartości osoby i godności ludzkiej oraz praw wynikających z istoty małżeństwa. W małżeństwie bowiem oboje małżonkowie cieszą się równym prawem, mają też równe obowiązki. Jednakże dobro rodziny wymaga zachowania pewnych różnic między mężczyzną a kobietą, pewnej nierówności i podporządkowania się jednej strony drugiej[1127]. W sytuacji powstałej dzięki przeobrażeniom społeczno-gospodarczym, w której zmieniły się warunki życia zamężnych kobiet, państwo powinno dostosować prawa kobiet do współczesnych potrzeb, uwzględniając „psychiczną odrębność niewiasty"[1128]. W przytoczonych poglądach Piusa XI dostrzec możemy tradycyjne, katolickie nauczanie o małżeństwie i roli kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

Mając na uwadze dobro dzieci, a co za tym idzie – również dobro wspólne społeczeństwa, papież sprzeciwia się rozwodom. Zgoda na rozwody nie poprawi sytuacji, lecz przeciwnie – doprowadzi do jej pogorszenia. Tam bowiem, gdzie zachowano zasadę świętości małżeństwa, doprowadziło to do dobrych skutków, i przeciwnie, tam, gdzie ją zniesiono, nastąpiły katastrofalne skutki[1129]. Prawo do rozwodów pomniejsza godność kobiety i uderza zwłaszcza w rodziny ubogie. Z tych powodów rządzący, to jest ci, którym powierzono troskę o *bonum commune*, jeżeli nie chcą wyrządzić szkody państwu i dobru wspólnemu, powinni troszczyć się o ubogie rodziny, zwłaszcza przy tworzeniu budżetu powinno to być jedno z głównych zadań każdej władzy[1130].

Zdaniem Piusa XI władze świeckie powinny zabezpieczyć małżeństwo i rodzinę nie tylko pod względem materialnym, ale również i w dziedzinie dóbr duchowych. W tym celu należy ustanawiać sprawiedliwe prawa i ściśle ich przestrzegać, aby wierność małżeń-

---

[1127] Por. też: P.K. Brubaker, *Economic justice for whom? Women enter the dialogue*, [w:] *Religion and Economic Justice*, M. Zweig (ed.), Temple University Press, Philadelphia 1991, s. 106. Autorka uważa, że papież afirmował prawdziwą równość, której upatrywał w godności kobiety i mężczyzny, a odrzucał równość fałszywą. Pamela Brubaker omyłkowo przypisuje autorstwo encykliki Piusowi XII.

[1128] *Casti connubi*, s. 27–28.

[1129] Papież podkreślał, że „tam gdzie małżonkowie się rozwodzą lub przynajmniej mają możność rozwiedzenia się, związki ich stają się niepewne albo niepokój i podejrzenia ich dręczą. Tu panuje wzajemna życzliwość i zespolenie wszelkich dóbr przedziwnie utwierdzone, tam z samej możności rozejścia się wynika opłakane ich rozpadanie. Tu zapewnione są najskuteczniejsze pomoce dla zachowania czystej wierności małżeńskiej […]. Tu przede wszystkim godność i obowiązki niewiasty tak w życiu rodzinnym, jak i społecznym są jej szczęśliwie przywrócone zupełnie", *ibidem*, s. 32–33.

[1130] Papież z ubolewaniem przypomina, że niektóre rządy bardziej troszczą się o dzieci nieślubne niż o dzieci pochodzące z małżeństw. To papieskie spostrzeżenie wydaje się aktualne również w XXI wieku.

ska i wzajemne wspieranie się małżonków wzrastały. Historia bowiem uczy, podkreślał papież, że „dobro państwa i doczesne szczęście obywateli nie może być bezpieczne, gdzie chwieje się fundament, na którym się opiera, mianowicie dobry ustrój moralny, i gdzie występki ludzi zasypują źródło, z którego wypływa społeczeństwo, tj. małżeństwo i rodzinę"[1131]. Tym samym papież wskazał, że małżeństwo jest fundamentem, na którym opiera się dobro wspólne całej społeczności państwowej[1132].

Wiele miejsca poświęcił również przypomnieniu stanowiska Leona XIII w kwestii rozdziału władzy kościelnej od władzy świeckiej, sprzyja to bowiem dobru wszystkich ludzi, zatem również przyczynia się do powiększania dobra wspólnego[1133].

Niezmiernie istotne rozważania dotyczące *dignitas humana* i *bonum commune* znalazły się w najbardziej znanej encyklice społecznej Piusa XI *Quadragesimo anno* – o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa *Ewangelii* z 15 maja 1931 r.[1134] Papież, kierując się wskazaniami *Rerum novarum*, interpretował je w kontekście lat trzydziestych dwudziestego wieku[1135]. Zdaniem autora dokumentu należy docenić zasługi duchowieństwa w kwestii oddziaływania chrześcijaństwa na robotników. Dzięki wysiłkom Kościoła pracownicy najemni uświadomili sobie swoją prawdziwą godność, a robotnicy chrześcijańscy poznali prawa i obowiązki swojej klasy, stając się niekiedy przywódcami pozostałych robotników. Szacunek dla ludzkiej godności, rozumianej zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego, sprzyja zatem poprawie położenia klasy robotniczej.

Papież był przekonany, że władza państwowa powinna nie tylko stać na straży porządku prawnego państwa, ale także podejmować aktywne działania, aby za pośrednictwem systemu prawnego i ustrojowego prowadzić do wzrostu dobrobytu powszechnego i indywidualnego. Sprawujący władzę powinni jednak działać tak, aby uwzględniać zasadę subsydiarności, to jest w taki sposób, aby zarówno jednostkom, jak i rodzinom zostawić swobodę działania. Przedsięwzięcia te mogą być podejmowane o tyle, o ile pozwala na to dobro publiczne i prawa innych osób. Władze państwowe przy obronie praw osób prywatnych muszą uwzględniać zwłaszcza interesy ludzi słabych i ubogich, bogaci bowiem nie potrzebują aktywnej opieki ze strony państwa[1136].

Pius XI przypomniał, że dzięki działaniom zapoczątkowanym przez Leona XIII doszło do powstania nowej gałęzi prawa (ustawodawstwo socjalne, prawo pracy), zupełnie nieznanej wcześniejszym czasom, która chroniła święte prawa robotnika, wynikające z jego ludzkiej i chrześcijańskiej godności. Autor encykliki wskazywał na prawa pracownicze i socjalne robotników, albowiem w jego ocenie kroki podjęte przez Kościół katolicki,

---

[1131] *Casti connubi*, s. 43.

[1132] Por. też: B. Waters, *The Family in Christian Social and Political Thought*, Oxford University Press, Oxford–New York 2007, s. 110.

[1133] Pius XI pouczył: „Z tego współdziałania z Kościołem nie wyniknie też dla praw i całości państwa żadne niebezpieczeństwo ani uszczuplenie; zbyteczne bowiem i próżne jest jakiekolwiek tego rodzaju podejrzenie lub lęk; wykazał to już świetnie Leon XIII", *Casti connubi*, s. 44.

[1134] Encyklika papieża Piusa XI *Quadragesimo anno* z 15 maja 1931 r. – o chrześcijańskim ustroju społecznym, Warszawa 2002.

[1135] J.A. Merkle SNDdeN, *Z serca Kościoła. Katolicka tradycja społeczna*, PAX, Warszawa 2009, s. 121.

[1136] *Quadragesimo anno*, s. 10–14.

zapoczątkowane ogłoszeniem *Rerum novarum*, przyczyniły się do umocnienia godności robotników poprzez przyznanie im wymienionych praw[1137]. Nauczając o prawach człowieka, papież upatrywał ich źródeł w godności osoby ludzkiej[1138].

W ocenie niektórych autorów Pius XI był pierwszym papieżem, który dostrzegał, że człowiek za pomocą swojej rozumnej natury może poznać swoją godność, zarówno w wymiarze ludzkim, jak i transcendentnym[1139]. Wymiar ludzki wynika z tego, że jest ona naturalną wartością człowieka, warunkowaną przez intelekt i wolną wolę. Z kolei wymiar transcendentny wynika z ludzkiego dążenia do osiągnięcia celu ostatecznego, będącego potwierdzeniem jego naturalnego powołania[1140].

W dalszej części wywodów papież przypomina nauczanie Leona XIII w kwestii własności[1141] i nieco odmiennie niż autor *Rerum novarum* wskazuje na publiczny i prywatny charakter tego prawa[1142]. Zdaniem Piusa XI, posiadając i używając własności prywatnej, człowiek powinien troszczyć się nie tylko o własną korzyść, ale także mieć na względzie dobro ogółu. Takie postępowanie jest konsekwencją tego, że własność ma charakter zarówno indywidualny, jak i społeczny[1143]. W związku z tym rządzący w razie potrzeby powinni w taki sposób tworzyć prawo, aby chroniąc własność indywidualną, respektowało ono słuszne potrzeby i wymagania dobra wspólnego, dlatego też władza państwowa

---

[1137] Pius XI pouczył: „Prawa te biorą w opiekę: duszę, zdrowie, siły, rodzinę; mieszkanie, warsztat pracy, płacę, ubezpieczenie od wypadków przy pracy, w końcu wszystkie warunki pracy najemnej, szczególną zaś pieczą otaczają kobietę i dziecko. Zapewne nie wszędzie i nie we wszystkim dokładnie odpowiadają te prawa zasadom ustalonym przez Leona XIII; nie da się jednak zaprzeczyć, że w wielu punktach są echem encykliki *Rerum novarum*, której też odtąd w wielkiej mierze przypisać należy zmianę warunków życia robotniczego na lepsze", *ibidem*, s. 15.

[1138] Tak też ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła…*, s. 43.

[1139] W encyklice papież pouczył: „Z natury rzeczy materialnych, jak i z indywidualnej i społecznej natury człowieka rozum dowiaduje się o celu, który Bóg zakreślił życiu gospodarczemu jako całości, […] prawo moralne ma moc rozkazywania, byśmy w każdym naszym czynie zmierzali do naszego celu ostatecznego i najwyższego, *Quadragesimo anno*, s. 21

[1140] Por. m.in. E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 314; ks. J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 20.

[1141] Szerzej w kwestii prawa własności u Leona XIII, Piusa XI i Piusa XII por. M. Sadowski, *Idea własności w papieskim nauczaniu społecznym – od Leona XIII do Piusa XII*, Przegląd Prawa i Administracji, t. LX, Wrocław 2004, s. 177–202.

[1142] Pius XI pouczał: „Przede wszystkim trzeba za niewątpliwe i udowodnione uważać zdanie, iż ani Leon XIII, ani teologowie, którzy nauczali pod kierownictwem nauczycielskiego urzędu Kościoła, nigdy nie zaprzeczali, względnie nie podawali w wątpliwość podwójnego charakteru własności, to jest indywidualnego, który służy dobru jednostek, i społecznego, który dobro publiczne ma na względzie. Przeciwnie, zawsze zgodnie uczyli, że prawo do własności otrzymali ludzie od natury, to jest od samego Stwórcy, w tym celu, by z jednej strony każdy człowiek mógł zaspokoić potrzeby osobiste i rodzinne, i by z drugiej strony dobra materialne, które Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi, rzeczywiście służyły temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności. Tego wszystkiego zaś nie da się osiągnąć, jak tylko pod warunkiem utrzymania trwałego i określonego ustroju, por. *Quadragesimo anno,* s. 21–22.

[1143] Autor encykliki przestrzegał: „Z tego względu trzeba się usilnie strzec dwóch skrajności. Po pierwsze tak zwanego »indywidualizmu«, w który popada się, względnie się do niego zbliża przez zaprzeczenie lub osłabienie społecznego lub publicznego charakteru prawa własności. Po drugie »kolektywizmu«, do którego się zmierza, albo jego błędnym ideom się ulega przez odrzucanie lub osłabianie indywidualnego i prywatnego charakteru własności, *ibidem*, s. 22.

może, „kierując się zawsze prawem naturalnym i Boskim, dokładniej określić, co w zakresie używania własnych dóbr ich posiadaczom wolno, czego zaś nie wolno"[1144]. Wydaje się, że w nauczaniu Piusowym dostrzec możemy pewne osłabienie (w porównaniu z nauczaniem Leona XIII), wywodzącego się z natury, prawa człowieka do posiadania prywatnej własności. Możemy stwierdzić, że autor *Quadragesimo anno* dokonał swoistej reinterpretacji nauczania Leonowego w kwestii własności[1145].

Pomimo wskazania ograniczeń, jakie nakłada na własność prywatną troska o dobro wspólne[1146], Pius XI przypomniał nauczanie Leona XIII, stwierdzając, że to sami ludzie najlepiej określą swoją własność[1147]. Jednak należy pamiętać, że państwo nie ma w tym zakresie pełnej niezależności i dlatego na zawsze musi pozostać nietykalne „naturalne prawo do posiadania prywatnej własności i do przekazywania jej drogą spadku". Państwo nie może tego prawa unicestwić, ponieważ „człowiek starszy jest niźli państwo, a i rodzina jest i logicznie, i faktycznie wcześniejsza niż państwo"[1148]. Tym samym, a zwracał na to uwagę już Leon XIII, jest jawnym nadużyciem nadmierne obciążanie obywateli podatkami i daninami, narażając ich na ubóstwo. Władza państwowa nie może bowiem niszczyć prawa prywatnej własności, ponieważ jego źródłem jest natura, a nie wola ludzka. Władza państwowa może co najwyżej jego używanie ograniczać, i to tylko w takim zakresie, w jakim wymaga tego dobro ogółu. Zresztą wtedy, gdy państwo ogranicza własność prywatną wymogami *bonum commune*, nie wyrządza swoim działaniem szkody właścicielom, ale przynosi im korzyść. Tym samym państwo podejmuje skuteczne działania, dzięki którym umiejętne użycie własności prywatnej pozwoli zapobiec kryzysom społecznym i zabezpieczy ludzką egzystencję. Możemy zatem wywnioskować, że w nauczaniu Piusa XI własność prywatna, podobnie zresztą jak u Leona XIII, przyczynia się do wzrostu *bonum commune* i dlatego państwo powinno jej bronić i ją wzmacniać[1149].

[1144] *Ibidem*, s. 24.

[1145] Por. też: D. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 133. Pius XI bardziej niż jego wielki poprzednik akcentuje społeczne funkcje i obowiązki ciążące na prywatnej własności, tak: J.I. Lavastida, *Health Care and the Common Good: a Catholic Theory of Justice…*, s. 201.

[1146] Jak zauważył D. McCann: „The state's responsibility for the common good specifically includes determining how the acknowledged natural right to private property is to be respected and exercised, by the setting limits to what is and is not permitted in the ways property owners actually use their property. The state, in short, must defended the common good against any absolutist interpretation of private property precisely in order to preserve legitimate and reasonable claims to private property", D. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 133.

[1147] Papież przypominał: Leon XIII uczył, że określenie własności poszczególnych jednostek zostawił Bóg przemyślności ludzi i urządzeniom narodów. Ustrój własności bowiem podobnie jak i inne czynniki życia społecznego nie jest – świadczy o tym historia – niezmienny. Sami to ongiś stwierdziliśmy, mówiąc: W jakże różnych formach występuje własność, począwszy od onej pierwotnej formy u ludów dzikich, które się dziś jeszcze gdzieniegdzie spotyka, poprzez formę okresu patriarchalnego, następnie różne formy z czasów tyranii (biorąc to wyrażenie w znaczeniu klasycznym), z okresu feudalizmu i ustroju monarchicznego, a kończąc na różnych jej postaciach w naszych czasach, *Quadragesimo anno,* s. 24.

[1148] *Ibidem*, s. 24.

[1149] *Ibidem*, s. 24–25

Idea dobra wspólnego[1150] posłużyła papieżowi do uzasadnienia koncepcji, zapoczątkowanej przez Leona XIII, sprawiedliwej (słusznej czy też rodzinnej) płacy[1151]. W ocenie autora encykliki wysokość płacy robotnika powinna być uzależniona od stanu gospodarczego społeczeństwa[1152]. *Bonum commune* całej społeczności zyska znacząco, w sytuacji gdy robotnicy czy urzędnicy będą sprawiedliwie wynagradzani. Ponadto sprawiedliwa płaca przyczyni się do likwidacji bezrobocia, a to także pozytywnie wpłynie na dobro wspólne. Papież przypomniał tragiczne skutki wielkiego kryzysu gospodarczego z 1929 r. i wezwał pracodawców i rządzących, aby w sposób godziwy wynagradzali robotników. Taki kryzys zagraża porządkowi publicznemu, pokojowi i bezpieczeństwu całego świata. Dlatego też występuje się przeciw sprawiedliwości społecznej, gdy o wysokości płac decyduje interes osobisty, nie zaś wzgląd na dobro powszechne, a w konsekwencji płace robotników ustala się dowolnie. Sprawiedliwość społeczna wymaga takiego – w największej możliwie zgodzie – sposobu regulacji płac, by jak najwięcej ludzi mogło znaleźć zatrudnienie i dzięki temu zdobyć środki do życia na odpowiedniej stopie – żyć godnie i bogacić się zarówno materialnie, jak i duchowo. Ponadto takie rozwiązanie analizowanej problematyki będzie sprzyjało wzrostowi dobra wspólnego[1153].

Należy zauważyć, że w nauczaniu Piusa XI, podobnie jak Leona XIII, praca ludzka nie jest zwykłym towarem, którym rządzą reguły popytu i podaży. Dla autora encykliki jest ona swoistym obrazem osobowości robotnika, który swoim działaniem odciska na niej piętno swojej osobowości, i dlatego w pracy należy dostrzegać jego ludzką godność[1154].

Przedstawiając chrześcijańską koncepcję ustroju społecznego, papież wykorzystuje organiczną doktrynę św. Tomasza z Akwinu, pouczając, że naturalny ustrój społeczny wymaga, aby różne człony składające się na społeczeństwo były powiązane w jeden organizm społeczny, i dlatego należy pielęgnować więzi społeczne powstające w procesie pracy. Praca bowiem polega na wytwarzaniu dóbr materialnych, jak i świadczeniu różnorodnych usług, a wspólne działania wykonywane podczas pracy łączą ze sobą pracodawców i pracowników, pomnażając wspólne dla wszystkich zawodów dobro powszechne, którego powiększaniem powinny być zainteresowane wszystkie osoby tworzące społeczność państwową[1155]. Im lepiej jednostki będą wykonywały swoją pracę, tym bardziej przyczynią się do wzrostu *bonum commune*.[1156]

[1150] Jak zauważył Daniel M. Bell, Pius XI w kwestii dobra wspólnego podzielał poglądy Akwinaty i Leona XIII, D.M. Bell, *Liberation Theology after the End of History: the Refusal to Cease Suffering*, Routledge, London–New York 2001, s. 106.

[1151] Szerzej na temat płacy sprawiedliwej w papieskim nauczaniu społecznym por. M. Sadowski, *Praca i płaca w papieskich encyklikach społecznych Leona XIII i Piusa XI*, Konferencja Polskich Historyków Państwa i Prawa, Szczecin 23–26 września 2004 r., *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, pod. red. D. Bogacza i M. Tkaczuka, Szczecin 2006, s. 881–892.

[1152] Por. też: ks. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 321.

[1153] Papież pouczył: „Wysokość płacy winna być w końcu podporządkowana względom dobra powszechnego, […] wywiera w tej sprawie duży wpływ dobroczynny, jeśli trzyma się słusznych granic, szkodliwy, jeśli poza nie wychodzi bądź w górę, bądź w dół, por. *Quadragesimo anno*, s. 34–36.

[1154] *Quadragesimo anno*, s. 38. Następcy Piusa XII, a zwłaszcza papież Jan Paweł II nieustannie będę podnosić tę kwestię w swoim nauczaniu społecznym, szczególnie dostrzec to możemy w encyklice *Laborem exercens*.

[1155] Por. też: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 266.

[1156] *Quadragesimo anno,* s. 38–39.

Wydaje się, że autor encykliki łączył ideę dobra wspólnego z zasadą solidaryzmu społecznego i subsydiarności[1157], pouczając, że celem państwa, jak i każdego obywatela, powinno być dążenie do przezwyciężenia walki klas i doprowadzenie do zgodnego współdziałania różnych stanów zawodowych[1158]. Jak zauważył Bernhard Sutor, w nauczaniu Piusa XI zasada pomocniczości jest regułą kompetencyjną prowadzącą do ustalenia właściwości przy realizacji dobra wspólnego[1159].

Mając to na uwadze i apelując o powoływanie chrześcijańskich stowarzyszeń zawodowych, Pius XI przekonywał, że w związkach tych na plan pierwszy powinna wybijać się troska, aby „każdy zawód coraz lepiej współdziałał na rzecz wspólnego dobra całego społeczeństwa". W analizowanym fragmencie dostrzec możemy, że papieska zgoda na tworzenie chrześcijańskich związków zawodowych miała na celu aktywne działania pracowników i pracodawców na rzecz dobra wspólnego[1160].

Odnosząc się do nauczania Leona XIII w kwestii kapitalizmu, Pius XI przypomniał, że jego poprzednik nie potępiał tego ustroju, ale pragnął, aby funkcjonował on zgodnie z zasadą sprawiedliwości[1161]. W ocenie autora *Quadragesimo anno* ustrój ten nie jest zły sam w sobie, ale jest niesprawiedliwy wtedy, gdy podporządkowuje sobie całe życie gospodarcze wyłącznie dla własnej korzyści. Taki ustrój zasługuje na potępienie, niszczy bowiem godność robotników, społeczny charakter gospodarstwa, nie dba o „sprawiedliwość społeczną i dobro ogółu"[1162]. Dla Piusa XI egoistyczny kapitalizm jest sprzeczny z zasadą dobra wspólnego i występuje przeciwko chrześcijańskiej idei godności człowieka[1163].

W przekonaniu papieża całe życie społeczne będzie funkcjonować właściwie jedynie wtedy, gdy zostanie uwzględnione dobro ogółu, czyli będzie funkcjonowała zasada sprawiedliwości społecznej dzięki działalności odpowiednich instytucji publicznych. Wydaje się uprawniona teza, że dla Piusa XI *bonum commune* jest pojęciem w dużej mierze tożsamym z zasadą sprawiedliwości społecznej[1164].

[1157] W encyklice Pius XI pisał: „nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa […]. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy, winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć je lub wchłaniać", *ibidem*, s. 36–37.

[1158] *Quadragesimo anno*, s. 37. Z tych względów należy dążyć do odnowienia ustroju „stanowo-zawodowego". Tak też: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 266.

[1159] B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Wydawnictwo Fundacji ATK „Kontrast", Warszawa 1994, s. 47. Por. też C.E. Maldonado, *Human Rights, Solidarity and Subsidiarity: Essays Toward a Social Ontology*, Council for Research in Values and Philosophy, Washington D.C. 1997, s. 94.

[1160] *Quadragesimo anno*, s. 39.

[1161] Por. też J.I. Lavastida, *Health Care and the Common Good…*, s. 173, oraz Ch.E. Curran, *Catholic Social Teaching…*, s. 199; nadto R. Charles, *Christian Social Witness and Teaching. The Modern Social Teaching…*, s. 155–156.

[1162] Por. też: D. McCann, *The Common Good in catholic social teaching. A case study in modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 134.

[1163] Pius XI pouczył: „Zwracając więc uwagę na szczególne zmiany, którym po Leonie XIII uległ ustrój kapitalistyczny, mamy na względzie dobro nie tylko mieszkańców z ośrodków kapitalistycznego przemysłu, ale i wszystkich ludzi", *Quadragesimo anno*, s. 44–45.

[1164] *Ibidem*, s. 47. Jak zauważyła Mary A. McDonough: „Because social justice is concerned with the relationship of the individual and the common good, it guides societal institution founded on the notion

Tonując sprzeciw Leona XIII wobec walki klas, Pius XI dostrzega pewne pozytywne strony tej idei, zwłaszcza w poglądach reprezentowanych przez myślicieli socjalistycznych[1165]. Analogicznie wypowiada się w kwestii socjalistycznych postulatów wobec własności prywatnej, która zdaniem autora encykliki zdaje się przybierać sprzeciw nie w stosunku do własności środków produkcji, ale przeciw tej hegemonii gospodarczej, którą sobie własność bezprawnie zdobyła[1166]. Zdaniem papieża hegemonia gospodarcza nie powinna należeć do warstw posiadających, ale do władz państwowych, dzięki czemu z czasem „dążenia umiarkowanego socjalizmu nie będą się różniły od dążeń i postulatów, które stawiają chrześcijańscy reformatorzy społeczni"[1167]. W papieskiej ocenie prawidłowe jest to, że pewne rodzaje dóbr są zastrzeżone wyłącznie dla państwa, mianowicie te, których posiadanie daje dużą władzę, niemożliwą do powierzenia – ze względu na dobro państwa (dobro wspólne) – prywatnym osobom. Z powyższych rozważań wynika, że z idei *bonum commune* Pius XI wyprowadzał uzasadnienie dla państwowej własności niektórych działów gospodarki[1168]. W tym względzie podejście Piusa XI istotnie zmieniło się w porównaniu z nauczaniem Leona XIII, który nie wypowiadał się w kwestii własności publicznej.

Postulowany przez socjalistów model społeczeństwa przedstawia jednak, zdaniem Piusa XI, błędny sposób rozumowania. Socjaliści pragną bowiem uspołecznienia gospodarki i lepszego podziału pracy jedynie po to, aby wytwarzać jak najwięcej dóbr materialnych. W tej koncepcji w sprawach dotyczących produkcji trzeba się podporządkować i „oddać w całości" społeczeństwu. Więcej nawet, posiadanie jak największej ilości dóbr mogących służyć udogodnieniu życia nabiera dla socjalistów tak wielkiego znaczenia, że wyższe dobra człowieka, nie wyłączając nawet samej wolności, należy uznać za mniej cenne, a nawet poświęcić na rzecz maksymalnej produkcji gospodarczej[1169]. Strata, jaką poniesie w wyniku tych działań ludzka godność, ma być zrekompensowana obfitością dóbr wytworzonych dzięki uspołecznieniu. Będą one przydzielane każdemu obywatelowi, aby mógł

---

that human dignity itself is a social, rather than a private concept", M.A. McDonough, *Can a Health Care Market Be Moral?: A Catholic Vision…*, s. 17.

[1165] Por. J.A. Coleman SJ, *The future of catholic social thought,* [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 525–526, oraz D. McCann, *The common good in catholic social teaching. A case study in Modernization*, [w:] *In Search of the Common Goods…*, s. 136. Zdaniem tego autora Pius XI głosił, że Kościół musi dać odpór leseferystycznemu liberalizmowi i radykalnemu socjalizmowi.

[1166] W ocenie papieża: „Walka klas bowiem, jeśli się z niej wykluczy gwałty i nienawiść w stosunku do drugiej strony, przemienia się powoli w szlachetne współzawodnictwo, oparte na dążeniu do sprawiedliwości, które, choć jeszcze nie jest owym upragnionym pokojem społecznym, jednak może i powinno być punktem wyjścia na drodze do współpracy »stanów zawodowych«. Podobnie i walka wypowiedziana własności prywatnej przybiera w tym odłamie socjalistycznym formy coraz łagodniejsze i rozmiary coraz węższe, tak że się już nie zwraca przeciw posiadaniu środków produkcji, jako takiemu […]", *Quadragesimo anno*, s. 49. Por. też: Ch. Firer Hinze, *Commentary on: Quadragesimo anno (After forty years),* [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 151.

[1167] *Quadragesimo anno*, s. 49.

[1168] *Ibidem*, s. 49. W ocenie Cz. Strzeszewskiego Pius XI docenia, przeciwnie niż Leon XIII, własność państwową i wywodzi nawet, że niektóre dobra gospodarcze nie powinny pozostawać w prywatnym posiadaniu, zob. Cz. Strzeszewski *Własność…*, s. 125.

[1169] *Quadragesimo anno*, s. 51.

z nich korzystać wedle własnego uznania. W przekonaniu papieża model społeczeństwa proponowany przez socjalistów jest zły, ponieważ nie można go sobie wyobrazić bez nadmiernego ucisku. Z drugiej strony system ten proponuje ideę fałszywej wolności, odrzucając prawdziwy autorytet, który nie opiera się przecież na dobrach doczesnych, lecz pochodzi od Stwórcy „wszechrzeczy i celu ostatecznego"[1170].

Upatrując odrodzenia społeczeństwa w organizacjach robotniczych, papież miał nadzieję, że dokona się ono dzięki temu, że zarówno sami robotnicy, jak i osoby stojące na czele tych zrzeszeń, kierując się naukami płynącymi z *Ewangelii*, zatroszczą się nie tylko o dobro swoich członków, ale postarają się także mieć na uwadze dobro powszechne. W ocenie Piusa XI pomocny w tym względzie będzie zaproponowany przez niego korporacyjny model społeczeństwa, polegający na organizacji nie klasowej, lecz zawodowej[1171]. Korporacje zawodowe pozwoliłyby na uniknięcie zarówno walki klas, jak i wolnej konkurencji. W koncepcji Piusa XI korporacje byłyby modelem pośrednim pomiędzy indywidualistycznym kapitalizmem a kolektywistycznym socjalizmem[1172]. Państwo funkcjonujące w oparciu o prawidłowy model ustrojowy najlepiej realizuje dążenie do *bonum commune*[1173].

Wydaje się, iż propozycje ustrojowe „cywilizacji chrześcijańskiej" przedstawione przez Piusa XI dążyły do zaprowadzenia wewnętrznego i międzynarodowego porządku, opartego na sprawiedliwości społecznej i potrafiącego skoordynować aktywność gospodarczą z ideą *bonum commune.* W tym celu poprzednik Piusa XII proponował odtworzenie organizmów pośrednich pomiędzy państwem a jednostką[1174].

Nawiązując po raz kolejny do nauczania Leona XIII, autor *Quadragesimo anno* wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do zjednoczenia się pod kierownictwem Kościoła, aby pracować na rzecz dobra wspólnego[1175]. Dostrzec możemy zatem, że w nauczaniu Piusa XI o dobru wspólnym stale akcentowana jest rola Kościoła katolickiego.

Wiele istotnych wskazań dotyczących *dignitas humana* i *bonum commune* papież zawarł w encyklice z 19 marca 1937 r. *Divini redemptoris* – o bezbożnym komunizmie[1176]. Autor stwierdził jednoznacznie, że komunizm pozbawia człowieka wolności – duchowej podstawy wszelkich norm życiowych, a także „Zabiera osobowości człowieka całą jej

---

[1170] *Ibidem,* s. 52.

[1171] Por. też: S. Markiewicz, *Chrześcijaństwo a związki zawodowe*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985, s. 133.

[1172] J.A. Merkle SNDdeN, *Z serca Kościoła…*, s. 122–123. Szerzej por. E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 118–131.

[1173] E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 117.

[1174] Tak też: B. Sorge SJ, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej…*, s. 50.

[1175] *Quadragesimo anno*, s. 61–64. W przemówieniu do pielgrzymów z całego świata w dniu obchodu jubileuszowego encykliki *Rerum novarum* z 15 maja 1931 r. przypomniał, po raz kolejny, że wszelkie działania podejmowane przez pracodawców, jak i pracowników powinny się dokonywać z uwzględnieniem zasady sprawiedliwości i miłości braterskiej. Ponadto należy szanować wszystkie wartości i godność wszystkich ludzi.

[1176] Encyklika Piusa XI *Divini redemptoris* z 19 marca 1937 r. – o bezbożnym komunizmie, Warszawa 1937. Pius XI, podobnie jak Leon XIII, krytykował niezwykle ostro koncepcje socjalistyczne, z tym iż jego oceny były bardziej zróżnicowane, zapewne było to spowodowane doświadczeniami jego czasów, tak też: K. Chojnicka, *Nauka społeczna Kościoła…*, s. 87–88, 91.

godność i wszelkie moralne oparcie, z którego pomocą mógłby się przeciwstawić naporowi ślepych namiętności". Dla komunistów człowiek (jednostka) jest jedynie trybikiem maszyny społecznej, dlatego nie przyznaje mu się żadnych praw naturalnych, natomiast przyznaje się je społeczności. „Głosząc zaś w stosunkach wzajemnych z ludźmi absolutną równość, odrzuca komunizm wszelką nadrzędność i wszelki autorytet ustanowiony przez Boga"[1177]. Tym samym w nauczaniu Piusa XI dostrzec możemy zdecydowaną krytykę ustroju komunistycznego jako systemu politycznego, który pozbawiając człowieka wolności, odbiera mu również jego ludzką godność[1178]. Papież broni ludzkiej godności przed roszczeniami ze strony komunistycznego państwa[1179].

Ludzka godność jest dla papieża fundamentem, na którym wspiera się cały system wartości oraz praw i obowiązków człowieka[1180]. Komuniści, odrzucając wszelki autorytet pochodzący z innego źródła niż całe społeczeństwo (a właściwie jego większość), negują prawo własności, twierdząc, że „Jednostka […] nie ma żadnego prawa posiadania ani bogactw, ani środków produkcji, ponieważ takie prawo, wytwarzając dalsze dobra, prowadziłoby z konieczności do władzy jednego człowieka nad drugim"[1181]. Z tych powodów komuniści przekonują, że prawo prywatnej własności musi być, jako główne źródło niewoli gospodarczej, całkowicie zniesione[1182].

Autor encykliki pouczał, że gdyby społeczeństwo zostało oparte na takiej materialistycznej podstawie, stałoby się zbiorowością, którą sterują wyłącznie względy gospodarcze, a celem takiego społeczeństwa byłoby wytwarzanie, w sposób kolektywny, jak największej ilości dóbr, aby każdy, pracując wedle swoich możliwości, otrzymywał tyle, ile jest mu niezbędne do zaspokojenia potrzeb[1183]. W przekonaniu papieża komunizm przyznaje społeczności (państwu) prawo, a nawet niczym nieograniczoną swobodę do zmuszania jednostek do pracy kolektywnej, nie dba o ich dobro osobiste, a nawet posuwa się do stosowania przemocy. W takim ustroju społeczno-politycznym, w którym zasady moralne oraz porządek prawny wypływają z aktualnego systemu gospodarczego, mają one jedynie autorytet doczesny, i dlatego są zmienne i przemijające[1184]. Tym samym komuniści pragną

[1177] *Divini redemptoris*, s. 10. Por. też: Ch. Firer Hinze, *Commentary on: Quadragesimo anno (After forty years)*, [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 167, a także J. Wronka, *Human rights and social policy in the 21st century: a history of the idea of human rights and comparison of the United Nations Universal Declaration of Human Rights with United States federal and state constitutions*, University Press of America, Lanham, Maryland 1998, s. 40.

[1178] Tak też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 161.

[1179] Por. Ch.L. Zugger, *The Forgotten: Catholics of the Soviet Empire from Lenin through Stalin*, Syracuse University Press, Syracuse–New York 2001, s. 260.

[1180] W tym samym duchu R. Charles SJ, *Christian Social Witness and Teaching. The Modern Social Teaching…*, s. 94–95.

[1181] *Divini redemptoris*, s. 10.

[1182] *Ibidem*, s. 10–11. Por. też Ch.E. Curran, *Catholic Social Teaching…*, s. 200.

[1183] *Divini redemptoris*, s. 11.

[1184] Por. T.W. O'Brien, *John Courtney Murray in a Cold War Context*, University Press of America, Lanham, Maryland 2004, s. 47. Autor ten wywodzi, że: „According to Pius, under communism, the individual can claim no rights in relation to the collectivity. The principle of absolute equality within the collectivity leads to the rejection of all divinely constituted authorities like the catholic hierarchy, parental authority, and property rights".

stworzyć nową cywilizację, w której nie będzie miejsca dla religii[1185]. W takiej cywilizacji zarówno godność człowieka, jak i dobro wspólne nie będą odpowiednio chronione, jest to bowiem system pełen błędów i sofizmatów, negujący nie tylko objawienie, ale również zdrowy rozsądek. Jest to również system, który niszczy wszelki ład społeczny, podważając jego fundamenty, odrzuca „prawdziwe pochodzenie i naturę i istotny cel państwa; odmawiając w końcu człowiekowi prawa, godności i wolności"[1186].

W dalszej części encykliki papież przypomniał swoje nauczanie wyłożone w *Divini illius magistri*, powtarzając, że ostatecznym celem życia człowieka jest Bóg, i to dopiero jego łaska wyniosła człowieka do godności dziecka Bożego, którym staje się on w mistycznym ciele Chrystusa, będąc równocześnie członkiem Kościoła Bożego. Z tych powodów Stwórca nadał człowiekowi liczne przywileje, a w szczególności prawo do życia, zrzeszania się, posiadania własności prywatnej i czerpania z niej korzyści[1187].

Odwołując się koncepcji zawartych w *Rerum novarum* Leona XIII i swoich wywodów przedstawionych w *Quadragesimo anno* podtrzymał stanowisko Kościoła w kwestiach własności prywatnej, praw pracowniczych, a zwłaszcza godności pracy. Jak wiadomo, pojęcie godność pracy pojawia w nauczaniu papieskim po raz pierwszy właśnie u Piusa XI[1188].

Podnosząc znaczenie nauki głoszonej przez Kościół katolicki, autor encykliki przypomina, że celem Kościoła jest głoszenie chwały Bożej i zapewnienie ludziom dobrej woli pokoju w miarę możności już w życiu ziemskim[1189]. Nauczanie to stoi na straży sprawiedliwości i prawdy, godząc prawa i obowiązki jednych z prawami i obowiązkami drugich, godząc autorytet z wolnością, godność jednostki z godnością państwa. Dzięki temu możliwe jest doprowadzenie ludzi do ich celu ostatecznego – zbawienia. Mając na względzie sprawy życia wiecznego, Kościół nie zaniedbuje jednak spraw doczesnych – wspiera bowiem rozwój gospodarczy i kulturalny ludzkich społeczności. I chociaż Kościół w sprawach gospodarczych i społecznych nie przedstawił kompletnej doktryny, bo nie jest to jego rolą, to jednak wskazał główne założenia, których zastosowanie pozwoli na osiągnięcie pomyślnego rozwoju społeczeństwa[1190].

W papieskiej ocenie wrogowie Kościoła – mimo wielu jego zasług – nieustannie wysuwają oskarżenia o to, że co innego głosi, a zupełnie inaczej postępuje w praktyce, sugerując przy tym odrzucenie rozwiązań proponowanych przez nauczanie papieskie.

[1185] *Ibidem*, s. 11–12. Por. też: J. Holland, *Modern Catholic Social Teaching: The Popes Confront the Industrial Age…*, s. 268–269.

[1186] *Divini redemptoris*, s. 12. Krytykując sowiecki komunizm, Pius XI dodawał: „Nie myślimy jednak potępiać narodów Unii Sowieckiej w ich zespole, przeciwnie, żywimy dla nich uczucia najszczerszej ojcowskiej miłości. Wiemy, jak wielu z nich jęczy pod jarzmem, narzuconym im przemocą przez ludzi obojętnych na prawdziwe dobro kraju, i rozumiemy też, że wielu dało się skusić złudnym nadziejom. Oskarżamy system, jego twórców i propagatorów, którzy Rosję uważali za najdogodniejszy teren, aby tam urzeczywistnić teorie od dziesiątków lat opracowane, i stąd rozpowszechnić je po całym świecie", *ibidem*, s. 17; por. też: S.Z. Ehler, J. Brimyard Morrall, *Church and State Through the Centuries*, Biblo & Tannen Publishers, New York 1988, s. 542.

[1187] *Divini redemptoris*, s. 17.

[1188] Terminu tego używał wielokrotnie papież Jan Paweł II. Wydaje się jednak uprawniona teza, że papieże używają tutaj pewnego skrótu myślowego, ponieważ mają na uwadze godność podmiotu pracy, a nie sam akt sprawczy – czynność pracy.

[1189] *Divini redemptoris*, s. 18.

[1190] *Ibidem*, s. 22. Por. też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach…*, s. 264.

Pius XI uważa te oskarżenia za bezzasadne i przypomina, że to właśnie chrześcijaństwo jako pierwsze ogłosiło prawdziwe i powszechne braterstwo wszystkich ludzi – bez względu na rasę i miejsce w hierarchii społecznej, a był to fakt nieznany zupełnie w takiej postaci w tamtych czasach. Ponadto chrześcijaństwo przyczyniło się, i to w sposób skuteczny, do zniesienia niewolnictwa, a doszło do tego nie w wyniku krwawych walk, ale dzięki sile wewnętrznej prawdy głoszonej przez tę religię, nakazującą w bliźnim widzieć brata[1191]. Ponadto to właśnie dogmaty chrześcijańskie, nakazujące wiernym czcić Syna Bożego, który z miłości do ludzi stał się człowiekiem i zarazem robotnikiem (cieślą), przywróciły prawdziwą godność ludzkiej pracy, wówczas tak nisko cenionej[1192]. Jak widać, papież wielokrotnie wskazuje na rolę chrześcijaństwa w powstaniu i rozwoju idei ludzkiej godności, w tym przypadku godności każdego człowieka, również robotnika.

Pius XI przypomniał, że tak samo należy przestrzegać zasad sprawiedliwości wymiennej, jak sprawiedliwości społecznej, która nakłada obowiązki zarówno na pracodawców, jak i robotników. Sprawiedliwość społeczna wymaga od jednostek aktywnego działania na rzecz dobra wspólnego[1193]. Nawiązując zaś do organicystycznej koncepcji społeczeństwa, papież stwierdził, że tak jak w żywym organizmie, również w organizmie społecznym niemożliwy jest prawidłowy rozwój całości, jeśli poszczególnym członkom, to jest ludziom obdarzonym godnością osobową, nie przyzna się wszystkiego, co im do wypełnienia ich funkcji społecznych jest niezbędne[1194]. Gdy te warunki zostaną spełnione, życie gospodarcze będzie się prawidłowo rozwijać, zapanuje pokój i harmonijna współpraca w całym społeczeństwie. Po raz kolejny Pius XI łączy w swoim wywodzie ideę sprawiedliwości społecznej z dobrem ogółu – elementy konieczne do rozwoju i egzystencji człowieka, istoty obdarzonej godnością osobową[1195].

Aby państwo mogło zgodnie z tymi zasadami, czyli prawidłowo, funkcjonować, musi zapewnić swoim obywatelom odpowiednie warunki egzystencji, a zwłaszcza pracę. Z tych względów sprawujący władzę powinni wpływać na pracodawców, aby w trosce o *bonum commune* przyczyniali się do rozwoju społeczeństwa.

Równie istotną kwestią, która przyczynia się do pomyślności społeczeństwa, jest zapewnienie Kościołowi odpowiednich warunków do wypełniania jego wielkiego posłannictwa. Kościół katolicki musi mieć swobodę działania, wymaga tego bowiem dobro ludzkości. Brak tej swobody w państwach komunistycznych przyniósł tragiczne skutki[1196].

[1191] Papież ma na myśli stosunek chrześcijaństwa do kwestii niewolnictwa.

[1192] Pius XI przypomina wypowiedzi sławnego rzymskiego prawnika i filozofa, stwierdzając, że nawet Marek Tuliusz Cicero, „zacny przecież i dość rozumny, wypowiadając zapatrywanie swego czasu, nie wahał się napisać słów, których wstydziłby się dziś każdy socjolog: »Rzemieślnicy (zatem, ci którzy pracują własnymi rękoma) oddają się nikczemnemu zawodowi, ponieważ warsztat nie ma w sobie nic szlachetnego«", *Divini redemptoris*, s. 23–24.

[1193] Tak też: J.P. Bequette, *Christian Humanism. Creation, Redemption and Reintegration…*, s. 90, a także D. Bohr, *Catholic Moral Tradition*, Our Sunday Visitor, Huntington, Indiana, 1999, s. 338,

[1194] *Divini redemptoris*, s. 31–32.

[1195] Szerzej na ten temat por. M.P. Hornsby-Smith, *An Introduction to Catholic Social Thought*, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 188, a także J.J. Mueller SJ *et al.*, *Theological Foundations: Concepts and Methods for Understanding Christian Faith*, Saint Mary's Press, Winona, Minnesota, 2007, s. 273–274.

[1196] *Divini redemptoris*, s. 32.

Także w encyklice z 14 marca 1937 r. *Mit brennender sorge* – o położeniu Kościoła w Rzeszy Niemieckiej[1197] papież odwołał się do idei *dignitas humana* **i** *bonum commune*. Wydaje się, że nie będzie nadużyciem odczytanie papieskiego potępienia rasizmu, nacjonalizmu i kultu państwa w kontekście równej ontologicznej godności wszystkich ludzi – bez względu na rasę i kraj, z którego pochodzą[1198]. Ponadto autor encykliki, przypominając, że w życiu wewnętrznym państwa człowiek jako osoba posiada prawa podmiotowe dane mu od Boga, pouczał, że muszą one być chronione przed wszelkimi zakusami ze strony społeczeństwa czy państwa które by chciało je zakwestionować lub zniszczyć[1199]. W przekonaniu Piusa XI ci, którzy odrzucają tę zasadę, nie rozumieją, że dobro wspólne ostatecznie określamy i poznajemy, biorąc za podstawę zarówno naturę człowieka, godzącą harmonijnie prawa jednostki i obowiązki ogólne, jak i cel społeczności, który również określany jest przez naturę[1200]. W zamierzeniach Stwórcy ludzka społeczność istnieć miała w celu pełnego rozwoju indywidualnych oraz społecznych zdolności, które człowiek, dzięki wzajemnym kontaktom wykorzystywałby nie tylko dla dobra własnego, ale również dla dobra wspólnego[1201]. Bóg chciał również, by owe ogólne i wyższe wartości, które może zrealizować tylko społeczność, a nie jednostka, istniały ostatecznie dla człowieka, by służyły jego przyrodzonemu i nadprzyrodzonemu rozwojowi i udoskonaleniu. Kwestionowanie tego porządku prowadziłoby do zachwiania fundamentów, na których opiera się istnienie społeczności ludzkiej, i tym samym mogłoby prowadzić do niepokojów społecznych i zagrozić samemu istnieniu tej społeczności[1202].

Zdaniem papieża naturalne prawa człowieka, które otrzymał on od Boga, powinny być chronione, ponieważ *bonum commune* jest konsekwencją ludzkiej natury – łączy prawa i obowiązki jednostki z celem całej społeczności, także ustalanym przez naturę. Ludzka społeczność istnieje po to, aby człowiek mógł rozwijać się jako jednostka, ale również po to, aby wszyscy ludzie współpracowali na rzecz dobra wspólnego[1203]. Eksponując ideę personalizmu autor *Mit brennender sorge* broni zatem nienaruszalności osobowych praw człowieka[1204]. Ich zakwestionowanie podważałoby bowiem egzystencję całej ludzkiej społeczności.

[1197] Pius XI, encyklika *Mit brennender Sorge* z 14 marca 1937 r. – o położeniu Kościoła w III Rzeszy, Warszawa 2002. Jak zauważyła E. Kozerska, doktrynalna część encykliki wskazywała fundamenty katolickiego rozumienia Boga i Chrystusa, E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach…*, s. 223.

[1198] *Mit brennender Sorge*, s. 10. Tak też: M. Marchione, *Consensus and Controversy: Defending Pope Pius XII*, Paulist Press, New York 2002, s. 167. Autorka ta przytacza angielskie tłumaczenie encykliki, z którego wynika, że ideologia krwi i rasy prowadzi do unicestwienia ludzkiej wolności i godności.

[1199] *Mit brennender Sorge*, s. 23; por. też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach…*, s. 225.

[1200] *Mit brennender Sorge*, s. 24. Por. też Y. de la Brière SJ, *The Synthesis of universalism and nationalism according to the Christian philosophy of law,* [w:] *Race, Nation, Person: Social Aspects of the Race Problem; a Symposium*, J. M. Corrigan, bp G.B. O'Toole, J.T. Delos (eds.), Books for Libraries Press, New York 1971, s. 103.

[1201] *Mit brennender Sorge*, s. 24.

[1202] *Ibidem*, s. 24.

[1203] *Ibidem*, s. 24. Tak też: M. Levering, *Biblical Natural Law: A Theocentric and Teleological Aproach*, Oxford University Press, Oxford–New York 2008, s. 19. W ocenie tego autora „An explicitly theocentric natural law is arguably a stronger, not a weaker, basis for ongoing public discourse about the goods that human nature, precisely as created, requires".

[1204] Ks. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 328.

W encyklice z 28 marca 1937 r. *Nos es muy conocida* – o sytuacji w Meksyku[1205] – Pius XI głosi, że każdy chrześcijanin powinien mieć świadomość swojej godności i odpowiedzialności, a także tego, że jako syn Kościoła i członek Mistycznego Ciała Chrystusa musi zgodzić się ze stwierdzeniem, że między członkami tego Ciała powinna istnieć wzajemna łączność i solidarność interesów. Wynika z tego obowiązek, jaki ciąży na każdym chrześcijaninie, nakazujący mu przyczyniać się do rozwoju całego organizmu społecznego[1206]. Możemy zatem dostrzec w nauczaniu Piusowym próbę podwójnego wzajemnego uzasadnienia idei godności i dobra wspólnego. Chrześcijanin jako członek Kościoła, dążący do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, świadomy swojej godności, powinien mieć za cel realizację idei *bonum commune*. Ponadto – jako część większej całości – powinien aktywnie przyczyniać się do jej dobra. Tym samym uzasadnienie to ma charakter nie tylko religijny, ale również racjonalistyczny, albowiem racje metafizyczne poparte są zdrowym rozsądkiem.

Pius XI ponownie przypomina, że należy ograniczać prawo własności zasadą dobra wspólnego, która niekiedy ogranicza to naturalne prawo względami sprawiedliwości społecznej[1207]. Z tych słów wyciągnąć możemy wniosek, że zdaniem papieża zasada dobra wspólnego wsparta zasadą sprawiedliwości społecznej może ograniczać prawo do posiadania prywatnej własności.

Papież podkreślił ponadto, że broniąc *dignitas humana,* konieczne jest w uzasadnionych przypadkach, ukazywanie i potępianie niegodnych warunków życia ludzi ubogich. W takich sytuacjach, przestrzegał autor encykliki, nie należy jednak stosować przemocy, nawet w celu rozwiązania problemów trapiących społeczeństwo, a także zaniechać rewolucyjnych zmian. Zastosowanie takich środków może bowiem pogorszyć sytuację ludzi ubogich, a przy tym katolicy powinni dochodzić swoich praw metodami pokojowymi[1208].

Ze słów tych możemy wyciągnąć wniosek, że papież nie zgadzał się na obronę ludzkiej godności z użyciem przemocy, a także wykluczał przemiany społeczno-ustrojowe przeprowadzane metodami rewolucyjnymi. Apelował raczej o pomoc humanitarną dla ubogich mieszkańców meksykańskiej wsi[1209]. Przekonywał, że ludziom należy zapewnić minimum egzystencji, które jest niezbędne do ochrony ich godności. Papież zauważa jednak, że niezmiernie trudno jest chronić swoją godność ludziom żyjącym w skrajnej nędzy.

Środki, jakich należy użyć dla ochrony *dignitas humana*, powinny być zgodne z zasadą *bonum commune* i do takiego typu działań należy przygotowywać chrześcijan angażujących się w prace Akcji Katolickiej[1210]. Działając w ten sposób na rzecz dobra wspólnego, katolik będzie korzystał ze swoich praw politycznych, służąc zarówno Kościołowi, jak i swojemu krajowi.

[1205] Encyklika papieża Piusa XI *Nos es muy conocida* z 28 marca 1937 r. – o sytuacji w Meksyku, por. http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/nos_es_muy_conocida/nemc.php. Szerzej w kwestii położenia Kościoła w Meksyku por. A. Ziegler, *Das Verhältnis vom Kirche und Staat in Amerika,* [w:] *Religion, Kirche und Staat in Geschichte und Gegenwart*, München 1969, Bd. 3, s. 81 i n.

[1206] *Nos es muy conocida*, 8.

[1207] *Ibidem*, 15.

[1208] *Ibidem*, 15. Tak też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo…*, s. 307.

[1209] *Nos es muy conocida*, 17.

[1210] *Ibidem*, 28.

3. Pius XII – chrześcijański personalizm podstawą *dignitas humana* i *bonum commune*

Następca Piusa XI, kardynał i watykański sekretarz stanu Eugenio Pacelli, przybrał imię Pius XII i zasiadał na Stolicy Piotrowej w latach 1939–1958[1211]. Spośród kilkudziesięciu[1212] analizowanych przez nas jego wypowiedzi w kwestiach społecznych kategorie *dignitas humana* i *bonum commune* pojawiają się w ośmiu enuncjacjach. Należy się zgodzić z poglądem, że chociaż już poprzednicy Piusa XII zajmowali się godnością i prawami człowieka, to jednak dopiero w nauczaniu tego papieża orientacja personalistyczna zyskuje rangę podstawowej[1213].

Już pierwsze orędzie (radiowe) o pokoju z 9 kwietnia 1939 r. – *Quoniam Paschalia solemnia*[1214] odnosiło się do wyżej wymienionych kwestii. W przeczuciu nadchodzącej wojny zwierzchnik Kościoła katolickiego wystąpił z apelem o pokój. Autor orędzia zdawał sobie sprawę, że bardzo trudno będzie uzyskać pokój w czasach sporów i walk, w sytu-

---

[1211] Jego pontyfikat przypadał na tragiczne lata II wojny światowej i na niełatwe lata zimnej wojny. Pius XII jest często niesprawiedliwie i nazbyt surowo oceniany zarówno przez niekatolików, jak i niektórych katolików. Por. mocno krytyczna wobec Piusa XII praca J. Cornwella o publicystycznym, nienaukowym tytule *Papież Hitlera. Tajemnicza historia Piusa XII*, Da Capo,Warszawa 2000. Wydaje się, że nie warto wspominać głośnej, ale jak się okazało inspirowanej przez sowieckie służby specjalne sztuki teatralnej Rolfa Hochuta *Namiestnik* (1963), która wiele złego wyrządziła osobie papieża, por. szerzej w tej kwestii artykuł I.M. Pacepa, http://article.nationalreview.com/?q=YTUzYmJhMGQ5Y2UxOWUzNDUyNWUwODJiOTEzYjY4NzI.

Wyrażamy nadzieję, że otwarcie archiwów watykańskich pozwoli poznać niełatwą prawdę o tym papieżu. W pozytywnym świetle przedstawia Piusa XII P. Blet SJ, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2000.

[1212] *Ad Apostolorum Principis* (29 czerwca 1958), *Ad Caeli Reginam* (11 października 1954), *Ad Sinarum Gentem* (7 października 1954), *Anni Sacri* (12 marca 1950), *Auspicia Quaedam* (1 maja 1948), *Communium Interpretes Dolorum* (15 kwietnia 1945), *Datis Nuperrime* (5 listopada 1956), *Deiparae Virginis Mariae* (1 maja 1946), *Divino Afflante Spiritu* (30 września 1943), *Doctor Mellifluus* (24 maja 1953), *Ecclesiae Fastos* (5 czerwiec 1954), *Evangelii Praecones* (2 czerwiec 1951), *Fidei Donum* (21 kwietnia 1957), *Fulgens Corona* (8 września 1953), *Fulgens Radiatur* (21 marca 1947), *Haurietis Aquas* (15 maja 1956), *Humani Generis* (12 sierpnia 1950), *Ingruentium Malorum* (15 września 1951), *In Multiplicibus Curis* (24 października 1948), *Invicti Athletae* (16 maja 1957), *Laetamur Admodum* (1 listopada 1956), *Le Pèlerinage de Lourdes* (2 lipca 1957), *Luctuosissimi Eventus* (28 października 1956), *Mediator Dei* (20 listopad 1947), *Meminisse Iuvat* (14 lipiec 1958), *Mirabile Illud* (6 grudzień 1950), *Miranda Prorsus* (8 września 1957), *Musicae Sacrae* (25 grudnia 1955), *Mystici Corporis Christi* (29 czerwiec 1943), *Optatissima Pax* (18 grudzień 1947), *Orientales Omnes Ecclesias* (23 grudzień 1945), *Orientales Ecclesias* (15 grudnia 1952), *Orientalis Ecclesiae* (9 kwietnia 1944), *Quemadmodum* (6 stycznia 1946), *Redemptoris Nostri Cruciatus* (15 kwietnia 1949), *Sacra Virginitas* (25 marca 1954), *Saeculo Exeunte Octavo* (13 czerwiec 1940), *Sempiternus Rex Christus* (8 wrzesień 1951), *Sertum Laetitiae* (1 listopada 1939), *Summi Maeroris* (19 lipca 1950), *Summi pontificatus* (20 października 1939). Oprócz wymienionych encyklik były także: *Con sempre nova freschezza* – Krucjata Społeczna, orędzie na Boże Narodzenie z 24 grudnia 1942 r., *La solennita della pentecoste* – orędzie radiowe wygłoszone dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy *Rerum novarum* z 1 czerwca 1941 r., *Nell' accogliere* – przemówienie papieża do kolegium kardynałów z 2 czerwca 1945 r., *Nella' alba e nella luce* – orędzie radiowe wygłoszone w Wigilię Bożego Narodzenia 1941 r., *Oggi, al compiersi* – orędzie radiowe wygłoszone 1 września 1944 r., *Quoniam Paschalia solemnia – Orędzie radiowe o pokoju* z 9 kwietnia 1939 r.

[1213] Tak też: W. Piwowarski, *Ewolucja kwestii społecznej od „Rerum novarum" do „Centesimus annus"*, Roczniki Nauk Społecznych, t. XIX–XX (1991–1992), z. 1, s. 11.

[1214] Pius XII, *Orędzie radiowe o pokoju* z 9 kwietnia 1939 r., por. http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/homilies/documents/hf_p-xii_hom_19390409_pasqua_lt.html

acji, gdy kryzys gospodarczy pozbawił tysiące ludzi pracy. A przecież to właśnie uczciwa praca – poza tym, że podtrzymuje życie jednostek i rodzin – wpływa na wzbogacenie i uszlachetnienie ludzkiej godności. Praca, w ocenie papieża, stanowi zatem pozytywny czynnik potwierdzający godność człowieka[1215].

Pius XII pouczał, że pokój nie może zapanować bez porządku i sprawiedliwości, sprawiedliwość zaś nie może istnieć bez szacunku dla legalnych władz i mądrych praw służących wspólnemu dobru, tylko wtedy bowiem prawo będzie respektowane przez ogół[1216]. W nauczaniu papieskim zauważyć możemy połączenie sprawiedliwości z prawem i dobrem wspólnym, kategorie te w wyraźny sposób się dopełniają i warunkują.

Ważną rolę w nauczaniu społecznym Piusa XII odegrała encyklika *Summi pontificatus*, otwierająca pontyfikat, z 20 października 1939 r.[1217] Przedstawiając diagnozę współczesnego świata, papież poucza, że głównym problemem jest odejście od zasad religii chrześcijańskiej. Jego przezwyciężenie możliwe będzie tylko poprzez powrót całej ludzkiej społeczności do „chrześcijańskiego prawa prawdy i miłości"[1218].

W przekonaniu autora encykliki porzucenie zasad chrześcijaństwa doprowadziło do tego, że zarówno życie prywatne, jak i publiczne zostało uwolnione od zasad i norm, według których dawniej oceniano moralność. Zarówno państwo, społeczeństwo, jednostka, jak i rodzina przyjęły zasady laicyzmu, odchodząc od nauk Kościoła katolickiego[1219]. Porzucenie zasad *Ewangelii* doprowadziło ludzi do stanu zacofania i niewolnictwa, zamiast wyimaginowanej wolności. Ludzie zostali pozbawieni posiadanego stopnia godności i staczają się w nędzę niewolnictwa, jakie panowało u starożytnych, albowiem wszelki wysiłek mający na celu zastąpienie prawa chrześcijańskiego czymś innym, jest drogą donikąd[1220]. Z papieskiego nauczania wyciągnąć możemy wniosek prezentowany już wielokrotnie przez poprzedników Piusa XII, że odejście od zasad chrześcijaństwa pozbawia człowieka prawdziwej godności i spycha go do stanu, jaki istniał w społecznościach pogańskich, w których brakowało poszanowania osoby ludzkiej[1221].

[1215] *Orędzie radiowe o pokoju* z 9 kwietnia 1939 r.

[1216] *Orędzie radiowe o pokoju* z 9 kwietnia 1939 r. Dodatkowo, przekonuje papież, sprawiedliwość należy połączyć z miłością chrześcijańską.

[1217] Encyklika Piusa XII *Summi pontificatus*, otwierająca pontyfikat, z 20 października 1939 r., Warszawa 1998.

[1218] Papież stwierdził, że „głównym złem, z powodu którego świat współczesny popadł w duchowe i moralne bankructwo oraz ruinę, jest niegodziwe i zaiste zbrodnicze usiłowanie, by pozbawić Chrystusa Jego Królewskiej władzy, jest nieprzyjęcie nadanego przez Chrystusa prawa prawdy oraz odrzucenie prawa miłości, która jako boskie tchnienie jest życiodajną treścią i mocą Jego władania", *Summi pontificatus*, s. 8, 12.

[1219] *Ibidem*, s. 14–15. Por. też: M. Marchione, *Consensus and Controversy: Defending Pope Pius XII…*, s. 129.

[1220] W przekonaniu Piusa XII, jeśli „[…] bowiem zaniknie i zamrze wiara w Boga i w Boskiego Odkupiciela i skoro zagaśnie w duszach światło pojęć, pochodzących z podstawowych norm godziwości i uczciwości, jednocześnie załamuje się niemożliwy do zastąpienia fundament stałości i równowagi, na którym musi spocząć prywatny i publiczny porządek dusz, rzeczy i spraw; zaś pomyślność państw może zrodzić się tylko z takiego porządku i przy takim porządku trwać", *Summi pontificatus*, s. 17.

[1221] Pius XII pouczył: „Ludzie czasów, o których mówiliśmy wyżej, mieli coś, czego współcześni nie mają; a mianowicie mieli w umysłach i duszach żywą świadomość różnicy między tym, co godziwe, a tym, co niegodziwe, co wolno, a czego nie wolno, ta świadomość ułatwiała możliwość zgody i porozumienia,

Według papieża największym błędem było odrzucenie poczucia międzyludzkiej solidarności i miłości, a przecież, pouczał następca Piusa XI, wspólne pochodzenie wszystkich ludzi i równość ich duchowej natury, niezależnie od przynależności narodowej, są faktem[1222]. Teza o ewangelicznej równości wszystkich ludzi będzie wielokrotnie powracała w nauczaniu papieskim.

Pius XII przypomina biblijną koncepcję człowieka jako obrazu Boga, którego Stwórca obdarzył nadprzyrodzonymi darami i przymiotami i przeznaczył do wiecznego szczęścia[1223]. To w końcu Jezus Chrystus nauczał, że ludzkość stanowi jedną, braterską rodzinę, jakkolwiek „[…] jedność głoszona przez chrześcijaństwo, nie oznacza przekreślenia pluralizmu; przeciwnie, Kościół szanuje charakterystyczne właściwości każdego narodu"[1224]. Poprzednik Jana XXIII przekonuje, że ludzka godność nie pochodzi z krwi czy ziemi, ale ze wspólnej wszystkim ludziom natury i bycia obrazem Boga[1225]. Tym samym papież opowiada się za godnością ontologiczną wszystkich ludzi – *imago Dei*.

Autor *Summi pontificatus* pouczył, że z perspektywy całego rodzaju ludzkiego jednostki postrzegane są z punktu widzenia natury i nadprzyrodzonego przeznaczenia, jako zjednoczone w całość organiczną, harmonijną, uporządkowaną i połączoną węzłami wzajemnych stosunków kształtowanych zależnie od okoliczności[1226]. Narody stojące wyżej w rozwoju cywilizacyjnym powinny dzielić się swoimi osiągnięciami z całą ogólnoludzką społecznością.

W papieskiej ocenie istotnym błędem, jaki popełniają ludzie współcześni, jest kult (Pius XII używa określenia ubóstwienie) państwa, co w konsekwencji prowadzi do zerwania wszelkich więzów pomiędzy władzą państwową a Bogiem. W wyniku tego rządzący przestali kierować się w swoich działaniach normami wyższego rzędu, pochodzącymi od Stwórcy, a stosowali jedynie osąd własny, zależnie od okoliczności i korzyści, jakie w danej chwili chcieli osiągnąć[1227].

Papież pouczał, iż odrzucenie boskiego autorytetu i obowiązującej mocy jego prawa prowadzi do tego, że władza państwowa uzurpuje sobie uprawnienia absolutne i od nikogo niezależne, „które należą się tylko i jedynie Najwyższemu Stwórcy". Gdy państwo zajmie miejsce Stwórcy, dobro publiczne lub społeczeństwo staje się celem życia człowieka i jako najwyższa i ostateczna norma ustawodawstwa i moralności zabrania wszystkiego, co się odwołuje i odnosi do reguły naturalnego rozumu i do chrześcijańskiego sumienia. W nauczaniu Piusa XII samo dobro publiczne (*bonum commune*) nie może być jedynym celem państwa, musi ono jedynie służyć celowi ostatecznemu chrześcijanina – osiągnięciu zbawienia[1228].

---

nakładała hamulce rozbudzonym żądzom oraz otwierała i zabezpieczała drogę do honorowego układu w przedmiocie sporu", *ibidem*, s. 17.

[1222] *Ibidem*, s. 18.

[1223] Por. też: F. Botham, *Almighty God Created the Races: Christianity, Interracial Marriage, and American Law*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 2009, s. 117.

[1224] *Summi pontificatus*, s. 20–21

[1225] Tak też: S.J. Pope, *Natural law in catholic social teaching,* [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 52.

[1226] *Summi pontificatus*, s. 21.

[1227] *Ibidem*, s. 23.

[1228] W ocenie Piusa XII „[…] każda teoria życia społecznego, opierająca się o zasady tylko ludzkie, kierująca się tylko ziemskimi względami i celami, i biorąca swą moc wiążącą wyłącznie z siły autorytetu zewnętrznego, okaże się niewystarczającą i zawodną", *ibidem*, s. 24.

Autor *Summi pontificatus* przypomina nauczenie Leona XIII w kwestii zadań władzy państwowej, dopowiadając, że przyznanie państwu nieograniczonej władzy przyniesie szkodę samej władzy[1229] Celem bowiem władzy państwowej jest takie kierowanie życiem społecznym, aby człowiekowi umożliwić i ułatwić doczesne doskonalenie swej osobowości, polegające na rozwoju i moralnym kształceniu jego zdolności intelektualnych i fizycznych, oraz pomoc w osiągnięciu celu nadprzyrodzonego[1230]. Państwo uwzględniające zasady płynące z chrześcijaństwa powinno działać na rzecz dobra całego społeczeństwa i szanować osobę ludzką[1231], czyli przyczyniać się do ochrony i rozwoju ludzkiej godności i dobra wspólnego.

Pius XII, odwołując się do kategorii *bonum commune*, poucza, że omnipotencja państwa prowadzi do fatalnych następstw. Celem bowiem i zadaniem państwa jest nadzór i popieranie oddolnych inicjatyw i działań prywatnych, tak aby służyły dobru całego narodu, które powinno być wyznaczane nie na podstawie dowolnej koncepcji czy teorii i wyłącznie z punktu widzenia interesów doczesnych, lecz w oparciu o naturę ludzką i cel ostateczny człowieka[1232]. Z tych powodów państwo powinno pomagać człowiekowi w osiągnięciu celów zarówno ziemskich, jak i transcendentnych.

W przekonaniu papieża państwo samo w sobie nie może być celem ostatecznym, któremu wszystko jest podporządkowane, dlatego każdy, kto głosi tego typu hasła i w ten sposób postępuje, szkodzi prawdziwemu dobru narodów[1233]. Gdy państwo zagarnia całą inicjatywę prywatną, to wówczas może ucierpieć dobro publiczne, albowiem prywatna inicjatywa i przedsiębiorczość dobrze służą dobru publicznemu[1234]. Idea dobra wspólnego posłużyła papieżowi do obrony inicjatywy prywatnej przed państwem totalitarnym, które chciałoby przejąć kontrolę nad wszystkimi inicjatywami społecznymi.

Absolutyzm państwowy[1235], pouczał autor encykliki, szkodzi nie tylko *bonum commune*, ale również rodzinie, „pierwotnemu źródłu, z którego wypływa społeczeństwo"[1236] i państwo, bo przecież wszystkie te organizmy mają swoje własne zadania, odpowiadające celom i wymo-

---

[1229] Szeroko i kompetentnie w kwestii władzy państwowej u Leona XIII i Piusa XII por. J. Courtney Murray, *Religious Liberty: Catholic Struggles with Pluralism…*, a zwłaszcza rozdział I, *Leo XIII and Pius XII: Government and order of religion*, s. 49–125.

[1230] *Summi pontificatus*, s. 24–25.

[1231] Tak też: J. Majka, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 340. Jak trafnie wskazała Dorota Sepczyńska, Pius XII upatrywał sedna ideologii totalitarnych w przyznaniu państwu nieograniczonej władzy, którego przyczyną było odrzucenie autorytetu Stwórcy i jego prawa, które przecież jest najlepszą tamą dla wszechwładzy państwa, D. Sepczyńska, *Katolicyzm a liberalizm…*, s. 87.

[1232] *Summi pontificatus*, s. 25. Por. też J.P. Langan SJ, *The Christmas Messages of Pius XII (1939–1945),* [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 176.

[1233] Papież pouczył: „Staje się to wtedy, gdy państwo zostanie obdarzone władzą absolutną i nieograniczoną z woli narodu, ludu lub grupy obywateli albo gdy ją sobie przywłaszcza samo, sprawując ją bez kontroli i odpowiedzialności przed nikim", *Summi pontificatus*, s. 25.

[1234] Zdaniem Piusa XII „Jeśli państwo przejmuje inicjatywę prywatną i prywatną przedsiębiorczość zastępuje własną, wtedy ta inicjatywa i przedsiębiorczość (ponieważ ich wewnętrzne zasady kierownicze są liczne, zróżnicowane i skomplikowane, a tylko one doprowadzają do właściwego im celu) mogą być ze szkodą dla dobra publicznego zniszczone, gdyż oderwano je od naturalnego porządku rzeczy, a więc od odpowiedzialności i inwencji prywatnej", *ibidem*, s. 25.

[1235] Tego określenia używał Pius XII.

[1236] Papież, podobnie jak i jego poprzednicy Leon XIII i Pius XI, uważał, że rodzina jest fundamentem państwa.

gom określonym przez Stwórcę. Chociaż wiadomo, że państwo może dążyć do kształtowania cnót obywatelskich, niezbędnych do osiągnięcia sukcesu politycznego, to jednak wychowanie młodego pokolenia musi zmierzać „ku zdrowemu rozwojowi i harmonii wszystkich sił": fizycznych, intelektualnych i duchowych[1237]. Państwo posiada kompetencje, dzięki którym może ingerować w życie obywateli, jednakże ustanowiony przez Boga porządek moralny nakazuje, aby nawet w wyjątkowych okolicznościach dokładnie sprawdzano, czy działania podejmowane przez państwo są zgodne z „zasadą dobra powszechnego". Tym samym w nauczaniu Piusa XII dobro wspólne, rozumiane zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego, dopuszcza ingerencję państwa tylko w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach, wtedy gdy w inny sposób nie można osiągnąć wytyczonych celów. Wydaje się również uzasadniona teza, że papież w sposób pośredni opowiadał się za ideą subsydiarności – państwo wkracza wtedy, gdy prywatna inicjatywa nie jest w stanie poradzić sobie sama. Zastrzegał jednak, że działania podejmowane przez rządzących nie mogą wkraczać w sferę duchową, związaną z religią[1238].

Oceniając totalitaryzm z punktu widzenia dobra wspólnego całej społeczności, następca Piusa XI podkreślał, że system ten niszczy porządek i pokój międzynarodowy[1239]. Ludzkość bowiem w dążeniu ku dobru całości tworzy jedną wielką wspólnotę połączona siecią wzajemnych moralnych i prawnych powiązań. Państwo totalitarne te powiązania rozrywa, niszcząc wszelkie zasady prawa międzynarodowego regulującego stosunki międzynarodowe. Państwo totalitarne nie uznaje zasad prawa naturalnego, regulującego stosunki międzynarodowe, albowiem w takim państwie przestrzeganie umów zależy wyłącznie od woli sprawujących władzę[1240]. W papieskiej ocenie niezbędnym warunkiem powstania trwałych stosunków wzajemnego zrozumienia i przyjaźni pomiędzy państwami jest poszanowanie zasad i norm międzynarodowego prawa naturalnego, regulującego we właściwy sposób stosunki między narodami i państwami. Zgodnie z tymi zasadami należy szanować prawo każdego narodu do życia w wolności i rozwoju cywilizacyjnego, a także dotrzymywać umów zawartych zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego[1241]. Ponadto, co jest jeszcze ważniejsze – pouczał papież – absolutyzm państwowy prowadzi do oderwania prawa narodów od prawa bożego, opierając je wyłącznie na woli rządzących państwami i w konsekwencji pozbawia prawo narodów wartości wyższych. Takie działanie prowadzi do tego, że ludzie dążą jedynie do osobistych korzyści lub źle rozumianego interesu zbiorowości oraz troszczą się jedynie o własne prawa, a nie szanują praw innych[1242].

1237 *Summi pontificatus*, s. 26.

1238 Pius XII pouczył: „W każdym razie im większych ofiar i ograniczeń materialnych domaga się rząd od pojedynczego człowieka i rodzin, tym bardziej musi uszanować i pozostawić nietkniętymi uprawnienia sumień. Państwo może domagać się mienia i krwi, lecz duszy, odkupionej przez Boga, nigdy". Por. *ibidem*, s. 27.

1239 Ponadto „[…] pozbawia siły i trwałości prawo narodów, otwiera drogę do gwałcenia praw drugiego i utrudnia wszelkie porozumienie i pokojowe współżycie", *ibidem*, s. 29. Ks. J. Kondziela wyróżnia pięć etapów w nauczaniu Piusa XII na temat pokoju, por. ks. J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII–Jan Paweł II*, Wyd. KUL, Lublin 1992, s. 10–18.

1240 W papieskiej ocenie „Jest rzeczą widoczną dla wszystkich, że przywłaszczenie sobie przez państwo autonomii absolutnej całkowicie sprzeciwia się owemu wrodzonemu prawu naturalnemu i jest jego wykluczeniem w samej jego istocie", *Summi pontificatus*, s. 29.

1241 *Ibidem*, s. 29.

1242 *Ibidem*, s. 30.

Absolutyzm państwowy w przekonaniu Piusa XII odrzuca prawo Boże i prawo naturalne, a w konsekwencji niszczy właściwie rozumiane dobro wspólne, wywyższając egoistyczne interesy jednostek lub narodów, lub też państw. Jak trafnie wskazał John Courtnej Murray, papież wprost zastosował pierwszą zasadę politycznej moralności, fundamentalną zasadę zachodniego konstytucjonalizmu, która głosi, że granice władzy państwowej są wyznaczane przez imperatyw porządku moralnego[1243].

Próbując nakreślić obraz świata po zakończeniu wojny, papież wyraża nadzieję, że pokój, który zostanie zawarty, będzie oparty na prawie natury i nauczaniu religii chrześcijańskiej[1244]. Jedynie prawodawcy kierujący się tymi zasadami będą w stanie osiągnąć trwałe efekty, mające sankcję religii, a nie oparte na ludzkim egoizmie i namiętnościach. Jako głowa Kościoła katolickiego Pius XII przekonywał, że wychowanie ludzkości tylko wtedy przyniesie pożądane skutki, gdy ludzie, czerpiąc z nauczania Chrystusa, będą kierowali się sprawiedliwością i miłością[1245].

W przekonaniu papieża Kościół ma za zadanie poprowadzić ludzkość do religijnego i moralnego odrodzenia, co pozwoli uzyskać upragniony pokój, i dlatego w interesie ludzkości leży przyznanie Kościołowi wolności i swobody działania. Z tych powodów autor encykliki wezwał rządy państw i wszystkich, „od których dobro publiczne w jakikolwiek sposób zależy", do zapewnienia Kościołowi pełnej swobody, umożliwiającej mu wykonywanie jego zadań[1246]. Odrzucał stanowczo oskarżenia wrogów chrześcijaństwa, twierdzących, że nauczanie Kościoła szkodzi władzy państwowej i prowadzi do zagarnięcia przez Kościół jej uprawnień, pouczając, że Kościół odgrywa pozytywną rolę w umacnianiu i rozwoju *bonum commune.*

Kategoria godności człowieka i dobra wspólnego pojawiła się w nauczaniu papieskim ponownie w encyklice z 1 listopada 1939 r. *Sertium laetitiae* – w sto pięćdziesiątą rocznicę ustanowienia hierarchii katolickiej w Stanach Zjednoczonych[1247]. Autor encykliki, przypominając historię amerykańskiego katolicyzmu, podkreśla wielką rolę religii chrześcijańskiej w rozwoju Stanów Zjednoczonych[1248].

Wskazując na postęp społeczny i gospodarczy, jaki dokonał się w tym kraju, następca Piusa XI pouczył, że same dobra materialne nie wystarczą w pełni do zaspokojenia potrzeb człowieka, który stworzony został do wyższych celów. Należy bowiem pamiętać, że człowiek jako *imago Dei* zbliża się do swojego Stwórcy nie dzięki osiągnięciom materialnym, lecz dzięki uczciwemu postępowaniu, w sposób autentycznie wolny i zgodnie z prawem wyłożonym w *Ewangelii*. Jeśli bowiem przykazania Boże zostaną odrzucone, ziemska cywilizacja obróci się w ruinę, a prawo zostanie obalone[1249]. W wielkim niebezpieczeństwie

---

[1243] J. Courtney Murray, *Religious Liberty: Catholic Struggles with Pluralism…*, s. 106.

[1244] W przekonaniu papieża „Nowy ład oprze się raczej na niewzruszonych i trwałych podstawach zasad prawa naturalnego oraz prawa Objawionego", *Summi pontificatus*, s. 32.

[1245] *Ibidem*, s. 32. Por. też ks. J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła…*, s. 11.

[1246] *Ibidem*, s. 36.

[1247] Encyklika Piusa XII *Sertium laetitiae* z 1 listopada 1939 r. – w sto pięćdziesiątą rocznicę ustanowienia hierarchii katolickiej w Stanach Zjednoczonych, por. http://www.kns.gower.pl/pius_xii/pius_xii.htm

[1248] Papież przypomniał, że „Obecnie w Stanach Zjednoczonych istnieje 19 prowincji kościelnych, 115 diecezji, prawie 200 seminariów i niezliczona ilość kościołów, podstawowych i wyższych szkół, collegeów, szpitali, przytułków dla biednych i klasztorów", *Sertium laetitiae*, 7.

[1249] *Ibidem*, 18.

znajdzie się instytucja małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza chrześcijańskie wychowanie dzieci[1250]. Papież pyta, jak w obliczu takich faktów zatroszczyć się o dobro wspólne i stabilizację wielkiej cywilizacji?

W ocenie autora encykliki należy przywrócić zasady głoszone przez Kościół, zwłaszcza w kwestii małżeństwa chrześcijańskiego. Papież przypomniał stanowisko Leona XIII, który uważał, że zgoda na rozwody prowadzi nie tylko do rozpadu rodziny, ale też dezintegracji całego społeczeństwa, uderzając zwłaszcza w godność kobiet[1251].

Możemy dostrzec w tej wypowiedzi istotną ciągłość w papieskim nauczaniu społecznym: zdaniem Piusa XII, tak jak Leona XIII i Piusa XI małżeństwo ma pozytywny wpływ na rozwój wspólnego dobra i w sposób istotny chroni godność kobiet, a także wpływa pozytywnie na integrowanie społeczeństwa[1252].

Nawiązując do kwestii społecznej w Stanach Zjednoczonych, papież zauważył, że ważnym problemem jest sprawiedliwa dystrybucja dóbr materialnych z uwzględnieniem cnoty miłosierdzia chrześcijańskiego[1253]. Autor encykliki podkreślił, że człowiek biedny jest tak samo godny czci, jak bogaty, pouczając, że ludzka godność nie zależy od ilości zgromadzonych dóbr materialnych[1254]. Na ludziach zamożnych ciąży, wywodzący się z zasady sprawiedliwości, obowiązek wspierania ubogich[1255].

Odwołując się do koncepcji człowieka jako istoty społecznej, Pius XII przypomniał podstawowe prawo człowieka do stowarzyszania się[1256]. Takie zrzeszenia, które w XIX wieku przyniosły wiele chwały chrześcijaństwu, powinny mieć strukturę odpowiednią do miejsca i czasu, w którym działają[1257]. Wspomniane związki, zwłaszcza zakładane przez robotników, w swojej działalności powinny kierować się prawem, czerpać z zasad „zdrowej wolności", a pracodawcy nie mogą zabronić im działań na rzecz polepszenia losu ich członków[1258].

1250 Por. J. Holland, *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 274.

1251 Zdaniem Piusa XII, ponieważ „zepsucie obyczajów najbardziej wpływa na zniszczenie rodzin i poderwanie dobrobytu państw, stąd staje się oczywiste, że rodzinom i państwom niezmiernie szkodzą rozwody", *Sertium laetitiae*, 25.

1252 Por. również nasze wcześniejsze rozważania dotyczące nauczania Leona XIII w analizowanej kwestii, a także *ibidem*, 25.

1253 W przekonaniu papieża konieczne „jest, aby dobra stworzone przez Boga dla wszystkich ludzi ubogaciły w ten sam sposób wszystkich, sprawiedliwie i z pomocą miłosierdzia", *ibidem*, 34.

1254 Papież pouczył, iż „Historia wszystkich czasów uczy, że zawsze byli bogaci i biedni, i tak będzie zawsze, co możemy wywnioskować ze stałego biegu ludzkich losów. Godny czci jest biedny, który boi się Boga, ponieważ ich jest Królestwo Niebieskie, i ponieważ z ochotą obfitują oni w duchowe łaski. Ale bogaci, jeśli są prawi i uczciwi, z Bożego mandatu rozdzielają i zabezpieczają dobra światowe; jako posłowie Bożej Opatrzności pomagają oni biednym, przez których często otrzymują dary dla duszy", *ibidem*, 34.

1255 Pius XII przypomina także zasady dotyczące sprawiedliwej płacy sformułowane przez jego poprzednika. Por. też: S. Gregg, *Challenging the Modern World: Karol Wojtyla/John Paul II and the Development of Catholic Social Teaching*, Lexington Books, Lanham, Maryland 2002, s. 41.

1256 W swoich rozważaniach nawiązywał do koncepcji wypracowanych przez Leona XIII.

1257 W papieskiej ocenie „tego rodzaju zrzeszenia, które w ubiegłym wieku przyniosły nieśmiertelną chwałę chrześcijaństwu, a zawodom niesplamiony blask, nie mogą wszędzie narzucać identycznej organizacji i struktury, lecz mogą być zróżnicowane w zależności od różnych temperamentów ludzi i zróżnicowanych okoliczności", por. *Sertium laetitiae*, 39.

1258 Wydaje się, że Pius XII potwierdzał w kwestii robotniczych stowarzyszeń zawodowych nauczanie swoich wielkich poprzedników.

W przekonaniu Piusa XII stowarzyszenia w swoich działaniach nie powinny naruszać prawa własności ani uzasadnionych interesów innych warstw społecznych, ale budować zgodę i troszczyć się o dobro wspólne całego społeczeństwa[1259]. W papieskiej koncepcji dostrzec możemy odwołanie do zasady solidaryzmu społecznego, która sprzyja, w ocenie autora encykliki, ochronie i rozwojowi *bonum commune*.

Przywołując nauczanie Leona XIII i Piusa XI, papież pouczał, że dokumenty ogłoszone przez jego poprzedników, *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*, przyniosły w USA rzetelne studia nad rozwiązaniem kwestii społecznej w duchu *Ewangelii*. Doszło nawet do tego, podkreśla autor encykliki, że niektóre spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami są rozstrzygane z poszanowaniem dobra wspólnego i godności osoby ludzkiej.

W tej papieskiej wypowiedzi możemy po raz pierwszy w sposób tak jednoznaczny dostrzec połączenie kategorii *dignitas humana* i *bonum commune*. W ocenie autora orędzia to właśnie te dwie zasady umożliwią prawidłowe rozwiązanie kwestii społecznej[1260]. Dla Piusa XII obie te idee są niezmiernie ważne, dlatego tak istotne jest ich prawidłowe stosowanie, to znaczy w duchu nauczania prezentowanego przez Kościół katolicki[1261]. Zdaniem F.J. Mazurka w nauczaniu papieża godność osoby ludzkiej jest źródłem poznania – to z niej człowiek odczytuje swoje prawa. Żadna władza państwowa nie może tych praw kwestionować, zostały one bowiem zapisane przez Stwórcę w osobowej godności człowieka[1262].

Po raz kolejny Pius XII odwołał się do idei *dignitas humana* i *bonum commune* 1 czerwca 1941 r. w *La solennita della pentecoste* – orędziu radiowym wygłoszonym dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy *Rerum novarum*[1263]. Podkreślił w nim, że Kościół nie zamierza ustanawiać własnego ustroju społecznego, ponieważ celem Kościoła jest wskazywanie takiego porządku społecznego, który byłby zgodny z prawem naturalnym i objawieniem, jak pouczał już Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*. Kościół katolicki jako obrońca chrześcijańskiego porządku nadprzyrodzonego powinien jedynie kształtować sumienie tych, którzy są powołani do rozwiązania problemów i obowiązków nałożonych przez życie społeczne. Przestrzegając przed skutkami dechrystianizacji życia społecznego, papież pouczał, że to ustrój społeczny decyduje w znacznej mierze o tym, czy do człowieka dociera dobro czy zło, to znaczy, czy ludzie żyją w prawdzie i cnocie moralnej, czy też w błędzie[1264].

Pius XII przypomniał po raz kolejny, że już Leon XIII dostrzegał te zagrożenia i wskazywał środki zaradcze. Jednym z ważnych narzędzi służących poprawie życia robotników były chrześcijańskie stowarzyszenia zawodowe, które wspomagały działania podejmowane przez rolników czy robotników, broniąc ich przed zakusami pracodawców, a jednocześnie

---

1259 *Ibidem*, 40.

1260 *Ibidem*, 41.

1261 Pius XII dopowiadał: „Co za wspaniała chwała okryłaby lud Ameryki, z natury skłonny do imponujących przedsięwzięć i hojności, jeśli rozwiązałby on zawiłą i trudną kwestię społeczną przez postępowanie po pewnej drodze oświetlonej przez światło *Ewangelii* i w ten sposób kładąc fundament szczęśliwego wieku!", *ibidem*, 42.

1262 Por. ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*…, s. 44.

1263 Papież Pius XII, *La solennita della pentecoste* – orędzie radiowe wygłoszone dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy *Rerum novarum* z 1 czerwca 1941 r., por. http://www.kns.gower.pl/pius_xii/pius_xii.htm.

1264 *Ibidem*, 6. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*…, s. 276.

zapewniając porządek społeczny[1265]. Jak zauważył Pius XII, papieskie nauczanie o stowarzyszeniach zawodowych nie było jedyną korzyścią płynącą z encykliki *Rerum novarum*. To dzięki zawartym w niej pouczeniom robotnicy nabrali tak wielkiego przekonania o swojej chrześcijańskiej i obywatelskiej godności, że jej zasady stały się wspólnym dziedzictwem całej ludzkości[1266]. Możemy dostrzec w sposób bardzo wyraźny, że autor orędzia podnosi zasługi Leona XIII w ukazaniu ludzkiej godności, przekonując, że to nauczanie stało się fundamentem idei *dignitas humana*.. Podkreśla, że to właśnie Leon XIII upominał się o to, aby państwo szczególną troską otoczyło najuboższe warstwy społeczne poprzez zakrojoną na szeroką skalę politykę społeczną oraz stworzenia prawodawstwa pracy[1267]. W ocenie Piusa XII działania te przyniosły pożądany skutek, dzięki czemu encyklika *Rerum novarum* stała się swego rodzaju *Magna charta* chrześcijańskiej działalności społecznej.

Papież jest świadomy, że czas, jaki upłynął od ogłoszenia dokumentu Leona XIII, przyniósł nowe wyzwania, którym starał się sprostać Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*, a kolejne dziesięciolecie przyniosło jeszcze trudniejsze problemy do rozwiązania – zwłaszcza wojnę. Uważał, że aby sprostać tym zadaniom, należy rozwinąć nauczanie poprzedników w oparciu o trzy podstawowe wartości wzajemnie się uzupełniające i wspomagające: używanie dóbr materialnych, praca, rodzina[1268].

Autor orędzia przypomniał, że każdy człowiek, jako istota żyjąca i obdarzona rozumem, ma naturalne prawo korzystania z dóbr materialnych ziemi w sposób odpowiadający jego woli i w zgodzie z prawem poszczególnych państw, a „prawo to w żaden sposób nie może być zniesione, nawet przez inne prawa"[1269]. Zdaniem Piusa XII porządek naturalny, pochodzący od Boga, bezwzględnie wymaga istnienia własności prywatnej i wolnej obustronnej wymiany dóbr zgodnie z prawem danego państwa[1270]. Działania podejmowane przez państwo mają jednak na celu jedynie pomoc w korzystaniu przez człowieka z dóbr materialnych, tylko wtedy bowiem będzie można osiągnąć to, by własność i korzystanie z dóbr doczesnych przynosiły społeczeństwu owocny pokój i zabezpieczenie życia, a nie prowadziły do sporów i walk[1271].

Pius XII w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości pouczał, że pierwotne prawo własności prywatnej pozostaje w nierozerwalnym związku z godnością i innymi

---

[1265] Por. też: R.L. Camp, *The Papal Ideology of Social Reform: A Study in Historical Development*…, s. 102.

[1266] W przekonaniu papieża nie była to jedyna korzyść. „Encyklika »Rerum novarum«, zbliżając się do ludu, który brała w objęcia z szacunkiem i miłością, przeniknęła do serc i umysłów klasy robotniczej i wlała w nie poczucie chrześcijańskiej i obywatelskiej godności do tego stopnia, że czynna potęga jej wpływu z biegiem lat rozwinęła się i pogłębiła do takiego stopnia, iż jej zasady stały się jakby wspólną ojcowizną ludzkiej rodziny". *La solennita della pentecoste*, 10.

[1267] *Ibidem*, 10.

[1268] *Ibidem*, 12.

[1269] Jak trafnie wskazał Henryk Piluś, papież prywatną własność i korzystanie z dóbr materialnych ujmuje komplementarnie, H. Piluś, *Własność i zasady w katolickiej myśli społecznej*, Vizja Press IT, Warszawa 2008, s. 95.

[1270] *La solennita della pentecoste*, 14.

[1271] *Ibidem*, 14. Por. też: ks. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk politycznych*, Kielce 2007, s. 79–80. Autor ten stwierdza, że celem władzy publicznej w nauczaniu Piusa XII jest ochrona praw przysługujących człowiekowi.

prawami osoby ludzkiej[1272]. Ochrona tego prawa zapewni człowiekowi jego ludzką godność i wolność oraz pozwoli mu na właściwe wypełnianie ciążących na nim obowiązków moralnych[1273]. Człowiek przecież otrzymał od Boga nakaz zachowania i doskonalenia swojego życia materialnego i duchowego, aby osiągnąć cel religijny i moralny, który Stwórca „wyznaczył wszystkim ludziom i który im dał jako najwyższą normę zawsze i w każdym wypadku obowiązującą przed wszystkimi innymi powinnościami"[1274]. Zatem ochrona nienaruszalnego zakresu praw i godności osoby ludzkiej oraz ułatwienie każdemu spełniania swoich obowiązków jest głównym zadaniem wszelkiej władzy publicznej[1275]. Ma to bowiem największe znaczenie dla wspólnego dobra, do którego popierania państwo jest powołane. W związku z tym Pius XII pouczył, że władza publiczna nie może nadmiernie ingerować w działalność jednostki, a zwłaszcza nie może decydować bezpośrednio o początku lub (z wyjątkiem kary zgodnej z prawem) o końcu ludzkiego życia, ani określać własnymi decyzjami sposobu jej rozwoju fizycznego i duchowego, religijnego i moralnego, albowiem działania takie stałyby w sprzeczności z osobistymi obowiązkami i prawami człowieka. Każdy, kto próbowałby wprowadzić szerszy zakres działań władzy, niż wynika to z prawa naturalnego lub boskiego, będzie szkodził *bonum commune* pojmowanemu w sensie chrześcijańskim. Zarówno bowiem człowiek, jak i społeczeństwo nie są celem samym w sobie ani dla samego siebie[1276].

Gospodarka narodowa powinna, w przekonaniu papieża, zmierzać do zapewnienia takich warunków materialnych, w jakich mogłoby się w pełni rozwijać indywidualne życie obywateli. Tam, gdzie się to osiągnie w sposób trwały, naród będzie naprawdę bogaty pod względem materialnym, bo ogólny dobrobyt i, co za tym idzie, osobiste prawo wszystkich do korzystania z dóbr ziemskich urzeczywistniają się zgodnie z celem zamierzonym przez Stwórcę[1277]. Z tych względów bogactwo gospodarcze narodu nie polega jedynie na obfitości dóbr materialnych, ale także na tym, aby ta obfitość była sprawiedliwie dzielona. Państwo ma obowiązek zatroszczyć się o sprawiedliwy podział dochodu narodowego[1278], dzięki czemu społeczeństwo będzie mogło prawidłowo funkcjonować[1279].

[1272] W ocenie H. Jedina, J.P. Dolana, K. Repgena i G. Adriányi Pius XII był heroldem wolności człowieka i godności osoby ludzkiej, zob. *History of the Church*, Vol. X, *The Church in Modern Age*, H. Jedin (ed.), Burns & Oates, London 1981, s. 237.

[1273] Jak zauważył papież, „Pierwotne prawo odnośnie do użytku dóbr materialnych, będąc w ścisłym związku z godnością i z innymi prawami osoby ludzkiej, przez formy wyżej wymienione, stanowi dla niej pewną podstawę materialną, i to najwyższej doniosłości, aby się wznieść do spełnienia swych obowiązków moralnych. Ochrona tego prawa zapewni człowiekowi godność osobistą i ułatwi mu pilnowanie i spełnianie w należnej wolności tej sumy stałych obowiązków i decyzji, za które jest bezpośrednio odpowiedzialny wobec Stwórcy", *La solennita della pentecoste*, 15.

[1274] *Ibidem*, *15*.

[1275] Por. też: kard. A. Dulles SJ, *Dignitatis Humanae and the development of catholic doctrine*, [w:] *Catholicism and Religious Freedom…*, s. 47.

[1276] *La solennita della pentecoste*, 16.

[1277] *Ibidem*, 17.

[1278] *Ibidem*, 18. Por. też: ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka…*, s. 47.

[1279] Papież pouczył, że „Gdyby tego rodzaju słuszny podział dóbr nie został urzeczywistniony albo wprowadzony w życie tylko w sposób niedoskonały, nie zostałby osiągnięty prawdziwy cel ekonomii państwowej; ponieważ chociażby była do dyspozycji szczęśliwym zbiegiem okoliczności obfitość dóbr,

Pius XII przypomniał, że ważne miejsce w wytwarzaniu dóbr materialnych zajmuje praca, która – jak wskazał już Leon XIII – ma dwie nierozdzielne właściwości: jest czymś osobistym i koniecznym. Osobistym, ponieważ wykonywana jest przez ludzi indywidualnie, a koniecznym, ponieważ jest niezbędna do zachowania życia, o które człowiek musi się nieustannie troszczyć. Temu osobistemu obowiązkowi pracy nałożonemu przez naturę odpowiada i z niego wynika prawo naturalne każdej jednostki do tego, aby praca była środkiem do zaspokajania własnych potrzeb życiowych zarówno pracownika, jak i jego rodziny[1280]. Autor orędzia wywodził, że konsekwencją związku zachodzącego pomiędzy prawem a obowiązkiem pracy jest przyczynianie się przez każdego człowieka do rozwoju *bonum commune*[1281].

Papież w sposób wyraźny podkreślał, że zarówno obowiązek, jak i odpowiadające mu prawo do pracy jest przyznane jednostce przez naturę, a nie przez społeczeństwo czy państwo, tym samym człowiek nie jest prostym „sługą" społeczności. Zatem wynika z tego, że obowiązek i prawo organizowania pracy leży w gestii przede wszystkim samych bezpośrednio zainteresowanych, to jest pracodawców i robotników. Dopiero gdy sami zainteresowani nie będą w stanie stojącego przed nimi zadania zrealizować[1282], państwo będzie mogło podjąć działania związane z zakresem i rozdziałem pracy, ale tylko w takim stopniu, w jakim podjęcia działań wymaga wspólne dobro, właściwie rozumiane. Kategoria dobra wspólnego służy Piusowi XII po raz kolejny do uzasadnienia zarówno zasady subsydiarności, jak i ograniczonego interwencjonizmu państwowego[1283]. Ponadto autor orędzia dopowiedział, że interwencja podjęta przez państwo w dziedzinie pracy musi uwzględniać i chronić jej osobisty i indywidualny charakter, mając na względzie dobro pracownika. Nastąpi to wtedy, gdy prawo tworzone przez państwo będzie uwzględniało osobiste prawa i obowiązki robotników, także poprzez zagwarantowanie im udziału w zarządzaniu gospodarką[1284]. Papież do postulowanych uprawnień zaliczył: prawo do prawdziwego kultu Boga, do małżeństwa, prawo małżonków do prowadzenia życia małżeńskiego i domowego, prawo do rozumnej wolności w wyborze stanu życiowego[1285].

Odwołując się do encykliki Leona XIII, autor orędzia po raz kolejny przypomina, że to sama natura najściślej złączyła własność prywatną z istnieniem ludzkiej społeczności i z jej prawdziwą cywilizacją, a także w znacznym stopniu z istnieniem i rozwojem rodziny. To przecież własność prywatna zapewnia ojcu rodziny tak potrzebną, prawdziwą wolność, niezbędną do wypełnienia nałożonych na niego przez Boga obowiązków[1286].

---

naród niepowołany do uczestniczenia w nich nie byłby gospodarczo bogaty, lecz biedny", *La solennita della pentecoste*, 17.

[1280] *Ibidem*, 20.

[1281] Por. też: ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka…*, s. 46–47.

[1282] *La solennita della pentecoste*, 21. Według papieża może to mieć miejsce tylko w wyjątkowych i nadzwyczajnych okolicznościach.

[1283] Takie podejście jest charakterystyczne dla całego nauczania papieskiego. Por. też: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 278.

[1284] Tak: ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka…*, s. 49.

[1285] *La solennita della pentacoste*, 22.

[1286] *Ibidem*, 23. Por. też: B. Waters, *The Family in Christian Social and Political Thought,* Oxford University Press, New York, s. 110.

Papież pouczał, że rodzina jest podstawą potęgi narodu, zatem jeśli własność prywatna przyczynia się do dobra rodziny, to prawo państwowe, regulujące jej posiadanie, powinno nie tylko podtrzymywać i umożliwiać to zadanie – „zadanie w porządku naturalnym pod pewnymi względami wyższe aniżeli jakiekolwiek inne – lecz ponadto coraz bardziej je udoskonalać"[1287]. Z tych względów państwo nie może nadmiernie obciążać własności prywatnej lub w inny sposób jej ograniczać, albowiem pozbawiłoby tym sposobem rodzinę możliwości dążenia do celu wytyczonego jej przez Boga. W przekonaniu papieża własność prywatna jest podstawą trwałości rodziny[1288], która w oparciu o własność ziemską[1289] powinna mieć prawo do rozwoju. W związku z tym ludzie powinni mieć też prawo do dobrowolnej emigracji[1290], aby znaleźć dla siebie jak najlepsze warunki egzystencji. Papież pouczył, że zarówno narody, które wysyłają emigrantów, jak i państwa, które ich przyjmują, w równym stopniu przyczynią się do wzrostu dobrobytu ludzkości i postępu ludzkiej cywilizacji[1291].

Pius XII apeluje do chrześcijan, aby przyczyniali się do moralnego odrodzenia ludzkości i podjęli prace zmierzające do uporządkowania społeczeństwa, a zwłaszcza życia gospodarczego, zarówno własnym wysiłkiem, jak i z pomocą państwa. Takie działania są świętym obowiązkiem każdego chrześcijanina. Wierni powinni odrzucić błędne nauki głoszące, że skoro zbawienie należy do porządku łaski nadprzyrodzonej i tym samym jest wyłącznie dziełem Bożym, ludzie nie muszą aktywnie o nie zabiegać. Skutkiem łaski jest, pouczał papież, wzmacnianie naszych szczerych wysiłków w codziennym spełnianiu przykazań Bożych, jako jednostek i jako członków społeczeństwa, aby w ten sposób stworzyć warunki społeczne, które będą umożliwiać wszystkim życie godne człowieka i chrześcijanina[1292]. Tym samym Pius XII podkreślił, że godne życie ludzi zależy także od ich własnego trudu, a przestrzeganie zaleceń Kościoła katolickiego pozwoli zbudować porządek społeczny godny Boga i człowieka, dający nowy i mocny impuls wzrostowi ludzkiej kultury. W przekonaniu papieża człowiek w znacznym stopniu sam musi zadbać o ochronę i rozwój swojej godności.

Inny dokument zawierający papieskie rozważania w kwestii godności człowieka i dobra wspólnego to *Nella' alba e nella luce* – orędzie radiowe wygłoszone w Wigilię Bożego Narodzenia 1941 r.[1293] W tej enuncjacji papież z wielką troską z powodu trwającej wojny spogląda w przyszłość, przypominając dość eufemistycznie, że trwonione są siły i zdrowie wielu ludzi, a niespotykane wcześniej ciężary wojenne prowadzą do upadku sił twórczych zarówno na polu obywatelskim, jak i społecznym. W takich czasach liczy się jedynie siła, która niszczy prawo, umożliwiając naruszanie własności i życia ludzkiego, a konsekwencją

1287 *La solennita della pentecoste*, 24.

1288 Tak też: A. Rauscher SJ, *Własność prywatna w służbie człowieka pracującego*, [w:] M. Novak, A. Rauscher SJ, M. Zięba OP, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, W Drodze, Poznań 1993, s. 80.

1289 Pius XII powtarza za Leonem XIII, że najbardziej wartościowa jest własność ziemi.

1290 Tak też: J.P. Langan SJ, *The Christmas Messages of Pius XII (1939–1945)*, [w:] *Modern Catholic Social Teaching…*, s. 177.

1291 *La solennita della pentecoste*, 27.

1292 *Ibidem*, 27.

1293 Papież Pius XII, *Nella' alba e nella luce* – orędzie radiowe wygłoszone w Wigilię Bożego Narodzenia 1941 r., por. http://www.kns.gower.pl/pius_xii/pius_xii.htm.

tego będzie zachwianie wszystkich zasad, na których opiera się ludzka społeczność[1294]. Kierując się tymi względami, Pius XII pragnie doprowadzić do powrotu uporządkowanych warunków życia i pracy, aby chronić i rozwijać dobro wspólne.

W papieskiej ocenie przyczyną wszystkich nieszczęść, jakie spadły na ludzkość, jest postępująca dechrystianizacja jednostki i społeczeństwa – efekt buntu ludzi przeciwko chrześcijaństwu[1295]. Na skutek odwrotu od religii nastąpiło rozluźnienie obyczajów i upadek życia rodzinnego oraz publicznego. Jakość życia pogorszyła się, ponieważ celem stało się gromadzenie bogactw materialnych. W konsekwencji w polityce zaczął dominować pęd do ekspansji i podbojów nieuwzględniający moralnych konsekwencji tych posunięć. W życiu ekonomicznym dominować zaczęły wielkie przedsiębiorstwa, w życiu społecznym zaś doszło do gwałtownego procesu urbanizacji, w wyniku czego rzesze ludności zamieszkały w wielkich miastach, ośrodkach przemysłowych i handlowych, co doprowadziło do destabilizacji i ciągłych migracji[1296].

W konsekwencji, wywodzi Pius XII, charakter stosunków społecznych stał się wyłącznie fizyczny i mechaniczny. Pęd do władzy doprowadził do odrzucenia norm kierujących ludzkim życiem, a sprawujący władzę postawili się ponad normami ustanowionymi przez Boga, które wskazywały, jakie stosunki naturalne i nadprzyrodzone zachodzą między prawem a miłością, zarówno między jednostkami, jak i w całym społeczeństwie. Doszło do sytuacji, w której siła stanęła ponad majestatem i godnością osoby ludzkiej, a własność prywatna stała się dla jednych władzą obliczoną na wyzyskiwanie pracy drugich. W niektórych krajach ateistyczne i antychrześcijańskie pojęcie państwa tak dalece zapanowało nad jednostką, że prawie zupełnie pozbawiło ją niezależności, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Pius XII po raz kolejny pouczał, że kult techniki i pęd do gromadzenia dóbr materialnych, przy równoczesnym odrzuceniu chrześcijańskich zasad moralnych, może prowadzić do poniżenia godności jednostki[1297].

Jedynego ratunku przed nadchodzącą katastrofą autor orędzia upatrywał w powrocie do zasad głoszonych przez chrześcijaństwo, które zarówno jednostkę, jak i społeczeństwo pouczało „o prawach i obowiązkach, normach porządku społecznego, które w prawie państwowym i międzynarodowym stawiają skuteczną zaporę zarówno przeciwko nadużyciu wolności, jak i nadużyciu władzy"[1298].

Papież uważał, że aby uniknąć dalszych tragedii, jakie przyniosła wojna, należy szybko podjąć działania zmierzające do rozwoju i ochrony *bonum commune* w oparciu o zasa-

---

1294 *Nella' alba e nella luce*, 3.

1295 Zdaniem papieża „To ludzie zbuntowali się przeciw chrześcijaństwu. Stworzyli nową religię bez duszy albo też duszę bez religii, maskę jakiegoś martwego chrystianizmu bez ducha Chrystusa", *Nella' alba e nella luce*, 4.

1296 Analogicznie J.P. Langan SJ, *The Christmas Messages of Pius XII (1939–1945)*, [w:] *Modern Catholic Social Teaching*…, s. 181.

1297 *Nella' alba e nella luce*, 7. Papież dopowiedział jednocześnie, że nie przekreśla postępu technicznego i naukowego. Por. też: J. Courtney Murray, *Religious Liberty: Catholic Struggles with Pluralism*…, s. 104.

1298 *Nella' alba e nella luce*, 9. Dlatego też, jak zauważył Pius XII, „[…] to historia poucza, że traktaty pokojowe, zawarte czy to w sprzeczności z nakazami moralnymi, czy to z rzetelną mądrością polityczną, zawsze miały żywot nędzny i krótki, odsłaniając w ten sposób i potwierdzając błąd w rachubach, ludzkich oczywiście, ale przez to nie mniej zgubny", *Nella' alba e nella luce,* 9.

dy wywiedzione z religii chrześcijańskiej. W przekonaniu papieża pokojowa współpraca, zmierzająca do odbudowy zniszczonego wojną świata i zapewnienia dlań trwałego pokoju, jest niezbędna dla dobra wspólnego całej ludzkości[1299]. Tylko spełnienie tych warunków zapewni wszystkim ludziom sprawiedliwy i trwały pokój i będzie początkiem dobrobytu i pomyślności[1300].

Zdaniem Piusa XII ten nowy porządek zapewni wolność i integralność wszystkim krajom, niezależnie od ich wielkości czy zdolności do obrony, albowiem fundamentem, na którym oprze się ich pokojowa koegzystencja, będzie wspólne dobro całej ludzkości. Dzięki poszanowaniu wolności politycznej wszystkich państw, która przysługuje im według prawa naturalnego, będzie można osiągnąć dobro wspólne własnego narodu. W nauczaniu papieskim możemy zaobserwować, że dobro wspólne całej ludzkości jest nierozdzielnie związane z *bonum commune* określonych państw, a kategorie te wzajemnie się warunkują[1301]. Z tych względów wszystkie narody, zarówno wielkie, jak i małe, powinny na uczciwych zasadach uczestniczyć w podziale dóbr materialnych przeznaczonych do wspólnego użytku. Autor *Nella' alba e nella luce* przekonywał jednak, że w nauczaniu Kościoła katolickiego dobro międzynarodowe, *bonum commune* całej ludzkości, stoi ponad dobrem poszczególnych narodów. Z tych względów Kościół zawsze uznawał istnienie wspólnoty narodów[1302].

Papież pouczył, że dla osiągnięcia wskazanych celów należy zaniechać wszelkiego prześladowania religii i Kościoła katolickiego, albowiem to dzięki Chrystusowi, Bogu i człowiekowi zarazem została zwrócona ludziom owa godność, którą stracili z własnej winy. Tym samym, w ocenie Piusa XII, to właśnie chrześcijaństwo mocą swojego twórcy przywróciło człowiekowi jego pierwotną godność ludzką.

Prawdziwym manifestem papieskim w obronie *dignitas humana* wydaje się orędzie na Boże Narodzenie z 24 grudnia 1942 r. *Con sempre nova freschezza* – krucjata społeczna[1303]. Znaleźć w nim można najwięcej odwołań do idei ludzkiej godności w nauczaniu Piusa XII, a Paul Bolte nie zawahał się nazwać tej papieskiej wypowiedzi międzynarodową kartą praw człowieka[1304].

[1299] W papieskiej ocenie „Nowy porządek, którego urzeczywistnienie wszystkie ludy pragną zobaczyć po doświadczeniach i ruinach tej wojny, winien być wzniesiony na niedającej się zachwiać i poruszyć skale prawa moralnego, objawionego przez samego Stwórcę za pośrednictwem naturalnego porządku i przez Stwórcę wpisanego w serca ludzi, prawa moralnego, którego zachowanie winno być podkreślone i szerzone przez opinię publiczną wszystkich narodów i państw", *ibidem*, 10.

[1300] Szerzej w tej kwestii por. R.L. Camp, *The Papa Ideology of Social Reform: A Study in Historical Development…*, s. 102–109.

[1301] Jak pouczył Pius XII „W dziedzinie nowego porządku opartego na zasadach moralnych nie ma miejsca na ucisk, […] odrębności kulturowych i językowych mniejszości narodowych, na przeszkadzanie lub hamowanie ich zdolności ekonomicznych, ograniczanie lub eliminowanie ich naturalnej płodności. Im sumienniej władza państwa szanuje prawa mniejszości, tym pewniej i skuteczniej może wymagać od ich członków lojalnego spełniania obowiązków cywilnych, wspólnych z innymi obywatelami", *Nella' alba e nella luce*, 14.

[1302] Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 277.

[1303] Papież Pius XII, *Con sempre nova freschezza* – krucjata społeczna, orędzie na Boże Narodzenie z 24 grudnia 1942 r., por. http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/speeches/documents/hf_p-xii_spe_19421224_radiomessage-christmas_it.html.

[1304] Cyt. za: ks. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła…*, s. 43.

Autor orędzia przypomniał nauczanie swoich poprzedników, wywodząc, że Kościół katolicki tak długo nie ingeruje w działalność rządów i państw, jak długo w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych i międzynarodowych stosują one prawo Boże. Z drugiej jednakowoż strony Kościół jako strażnik prawdy i ładu przyrodzonego i nadprzyrodzonego musi głosić swoim wyznawcom i całemu światu podstawowe i nienaruszalne zasady wypływające z chrześcijaństwa, aby chronić je przed zafałszowaniem[1305]. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, papież postanowił przypomnieć fundamentalne zasady ustroju wewnętrznego państw i narodów.

W ocenie Piusa XII zarówno stosunki międzynarodowe, jak i ład wewnątrzpaństwowy są zależne od wewnętrznego spokoju i wewnętrznej dojrzałości poszczególnych państw w sferze pracy gospodarczej, społecznej i umysłowej. Trwały, integralny pokój międzynarodowy może zapanować tylko wtedy, gdy wewnątrz poszczególnych państw będzie również panował pokój[1306]. Aby osiągnąć taki stan, należy zmierzać do współżycia opartego na zasadzie *pax i ordo*, o czym nauczał już św. Tomasz z Akwinu[1307]. Zdaniem papieża, życiem społecznym rządzą dwa podstawowe czynniki: ład i pokój, które są fundamentem społecznego życia ludzi, istot nie tylko rozumnych, ale obdarzonych zmysłem moralnym, zatem dążących do osiągnięcia celu odpowiadającego ich naturze.

Pius XII był przekonany, że właściwe zrozumienie podstawowych zasad życia społecznego ma doniosłe znaczenie – większe niż kiedykolwiek wcześniej (zapewne miał tu na myśli toczącą się II wojnę światową). Ludzie bowiem, narażeni na błędne nauki i hasła, albo zapominają o prawie Bożym, albo są mu przeciwni, co prowadzi do braku stabilizacji i chaosu w życiu społecznym. Powrót do pokoju i porządku może nastąpić tylko dzięki zaprowadzeniu ładu, ale nie poprzez przemoc, lecz dzięki temu, że rządzący w swoich działaniach powrócą do zdrowych zasad społecznych. Masy nabiorą wówczas przekonania o prawdziwym, Bożym i duchowym pochodzeniu życia społecznego[1308]. To bowiem Stwórca, „który […] odkupił i odnowił naturę ludzką i życie społeczne, zbliżając je do ideału i wyznaczając cel ostateczny, odbija w nim, […] swój Boski wzór". I z tych właśnie powodów Bóg posiada najwyższy autorytet moralny[1309].

W analizowanej enuncjacji Pius XII apeluje o odrzucenie, jako błędnych, koncepcji ekonomicznych głoszących, że życie obywateli jest podporządkowane zyskowi, a także równie fałszywych poglądów, że wszystko należy rozpatrywać z punktu widzenia polityki i wykluczyć wszelką ocenę etyczną i religijną. Przyjęcie takich zasad doprowadzi do niezmiernie szkodliwych zmian w życiu społecznym, których konsekwencją będzie próba odrzucenia Boga, jako odwiecznego źródła ludzkiej godności[1310]. W przekonaniu papieża

---

[1305] Jak zauważył papież, Kościół „strzeże tych zasad tym czujniej, że od ich to zachowania zależy ostateczna trwałość wszelkiego nowego, narodowego, czy międzynarodowego ustroju", *Con sempre nova freschezza*, 5, 6.

[1306] *Ibidem*, 10.

[1307] *Ibidem*, 12–13.

[1308] W przekonaniu Piusa XII „W rozważaniach nad życiem indywidualnym i społecznym należy wznieść się ku Bogu, który jest jego pierwszą przyczyną i najgłębszym fundamentem, jako Stwórca pierwszej społeczności małżeńskiej, będącej zaczątkiem społeczności rodzinnej, społeczności ludów i narodów", *Ibidem*, 16.

[1309] *Ibidem*, 18.

[1310] *Ibidem*, 23.

to rozum, oświecony wiarą[1311], wskazuje poszczególnym osobom i grupom społecznym stałe i ważne miejsce w ustroju społecznym, ponieważ cała polityczna i ekonomiczna działalność państw służy trwałemu zabezpieczeniu dobra wspólnego. Troska o zewnętrzne warunki, które są niezbędne ogółowi obywateli do rozwoju ich wartości oraz ich życia materialnego, umysłowego i religijnego, spoczywa z jednej strony na państwie, z drugiej zaś na Kościele, którego głównym zadaniem jest służba osobie ludzkiej[1312].

Zdaniem autora *Con sempre nova freschezza* w koncepcji społecznej, przeniknięte i usankcjonowanej religią, zarówno działalność gospodarcza, jak i inne sfery życia gwarantują ludziom należne im prawa. Brak tych gwarancji prowadzi do lekceważenia wartości ludzkiej pracy i narusza godność pracownika. Aby życie społeczne osiągnęło zamierzony przez Boga cel, musi być objęte ustrojem prawnym, który by wspierał i chronił ludzi, a jednocześnie prowadził do rozwoju społeczeństwa w pełni jego celów[1313]. W celu zapewnienia równowagi, bezpieczeństwa i harmonii społecznej władze państwowe mogą stosować przymus prawny w stosunku do tych wszystkich, którzy jedynie w ten sposób mogą podporządkować się rygorom życia społecznego[1314]. Chociaż podstawowe zasady, na których opiera się funkcjonowanie ludzkiej społeczności, są niejednokrotnie kwestionowane, to nikomu nie uda się pozbawić ich skuteczności prawnej. Natomiast podstawowy cel życia społecznego pozostaje stały i zobowiązujący, a jest nim rozwój wartości osobowych człowieka – obrazu Boga[1315]. Papież był przekonany, że człowiek powinien zawsze dążyć do osiągnięcia celu wytyczonego mu przez Boga, korzystając ze swoich praw, które przez nikogo nie mogą być podważane. Realizacja tego celu polega na możliwości korzystania z ochrony prawnej i odpowiednich urządzeń w służbie dobra powszechnego. Tym samym w nauczaniu papieskim dobro wspólne łączy się z celem, do którego dąży człowiek i systemem prawa panującego w państwie, albowiem ustrój prawny ma za zadanie zabezpieczenie harmonijnych stosunków zarówno między jednostkami, jak i między grupami społecznymi, aby wspierać *bonum commune*[1316]. Możemy przyjąć, że w nauczaniu Piusa XII częścią dobra wspólnego są prawa człowieka, których podstawą jest ludzka godność[1317]. W przekonaniu autora orędzia najlepszą ochronę praw człowieka zagwarantuje ustrój oparty na następujących chrześcijańskich zasadach: sprawiedliwość, prawda, miłość i wolność. Papież był przekonany, że szacunek dla praw człowieka powinien być wszczepiony w same struktury polityczne i społeczno-ekonomiczne[1318]. Należy uznać za trafny

---

1311 Analogicznego sformułowania użyje Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor.*

1312 *Con sempre nova freschezza,* 24.

1313 Jak stwierdził papież, powinien przyczyniać się „do udoskonalenia poszczególnych rodzajów energii społecznej w ich zgodnym współdziałaniu, broniąc stosownymi i szlachetnymi środkami przeciwko wszystkiemu, co zagraża ich rozwojowi", *ibidem*, 25–26.

1314 Jak zauważył Pius XII „w sprawiedliwym wypełnianiu tego prawa, władza państwowa, prawdziwie godna tego miana, zawsze będzie świadoma swej odpowiedzialności wobec Boga, wiecznego Sędziego", *ibidem*, 28.

1315 Koncepcja człowieka jako *imago Dei* jest stale obecna w nauczaniu papieskim.

1316 *Con sempre nova freschezza*, 31.

1317 Por. też: M.J. McDonough, *Can a Health Care Market be Moral?: A Catholic Vision*…, s. 20.

1318 D. Hollenbach, *Claims in Conflict. Retrieving and Renewing the Catholic Human Rights Tradition,* Paulist Press, New York 1979, s. 56.

pogląd, że zdaniem Piusa XII najlepiej prawa człowieka zagwarantuje ustrój demokratyczny, odwołujący się do wolności i równości oraz świadomości obywateli co do ich uprawnień i obowiązków[1319].

Papież zaliczył do błędnych teorii, które próbują zakwestionować system prawny aprobowany przez Kościół, pozytywizm prawniczy, który głosząc ideę wyłącznie ludzkiego pochodzenia prawa, wzywa do oderwania prawa od moralności[1320]. Równie fałszywa jest koncepcja przyznająca poszczególnym narodom, grupom czy klasom naturalny zmysł prawny, jako najwyższy imperatyw i nieodwołalną normę[1321]. Wyliczał tutaj teorie, które uznają państwo lub grupę rządzącą za byt absolutny i najwyższy, niepodlegający kontroli i krytyce, nawet wtedy gdy ich postulaty teoretyczne lub praktyczne posunięcia są sprzeczne z zasadami głoszonymi przez chrześcijaństwo[1322]. Autor *Con sempre nova freschezza* opowiada się za przebudową porządku prawnego w oparciu o naturalne i pozytywne prawo Boże[1323].

Pius XII uważał, że bezstronne spojrzenie na związek zachodzący między prawdziwym porządkiem społecznym a słusznym ustrojem prawnym uświadomi człowiekowi, że wewnętrzna jedność w jej różnorodności zależy od pierwszeństwa sił duchowych, od poszanowania w sobie samych i w bliźnich godności ludzkiej, od umiłowania społeczności i celów wskazanych jej przez Boga. Właściwy porządek społeczny i prawny opiera się na fundamencie poszanowania dla godności człowieka[1324]. Przypominając wskazania św. Tomasza z Akwinu, Pius XII stwierdził, że nie ma alternatywy „»miłość albo prawo«, lecz wprowadza żywotną syntezę: »miłość i prawo« (sprawiedliwość)"[1325]. Jedynie miłość wsparta prawem będzie w stanie ochronić ludzką godność, ponieważ obie te kategorie uzupełniają się i współdziałają ze sobą[1326].

Zdaniem papieża pokój i ożywiona działalność nie wykluczają się wzajemnie, wręcz przeciwnie, dopełniają, tworząc harmonijną całość. Kierując się tymi przesłankami, autor orędzia apeluje o aktywną działalność na rzecz obrony religii i godności osoby ludzkiej.

Wzywając do obrony słusznych praw robotników, Pius XII nieustannie podkreśla, że prawo do posiadania prywatnej własności otrzymał człowiek od samego Stwórcy

---

[1319] Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1979, s. 93.

[1320] Szerzej w tej kwestii por. John P. Boyle, *Church teaching authority in the 1983 code*, [w:] *Dissent in the Church*, Ch.E. Curran, R.A. McCormick (eds.), Paulist Press, New York 1988, s. 200.

[1321] Analogiczne kwestie porusza Jan Paweł II w swoich encyklikach.

[1322] *Con sempre nova freschezza*, 33. Por. też: J.P. Boyle, *The American experience in moral theology*, [w:] *Catholic Theology in North American Context: Essays on the Theme*, Introduction: M.K. Hellwig, G. Kilcourse (ed.), Catholic Theological Society of America, 1987, s. 38–39.

[1323] Tak też: J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*…, s. 339. Szerzej w analizowanej kwestii por. J. Courtney Murray, *Religious Liberty: Catholic Struggles with Pluralism*…, s. 99–109.

[1324] *Con sempre nova freschezza*, 3. Jak wskazała M.J. McDonough, „Human dignity is promoted through the satisfaction of certain conditions or human rights", *eadem*, *Can a Health Care Market Be Moral?: A Catholic Vision*…, s. 19.

[1325] *Con sempre nova freschezza*, 35, 36. Por. też: Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* 2. 2 q. 29 a.3.

[1326] Jak zauważył autor enuncjacji, „Podczas gdy prawo wyrównywa drogę miłości, miłość łagodzi twardość prawa i je wysubtelnia. Obydwoje doprowadzają życie ludzkie do takiej atmosfery społecznej, w której nawet wśród ziemskich niedomagań, przeszkód i trudności staje się możliwe braterskie współżycie", *Con sempre nova freschezza*, 37.

i dlatego „prawa do używania dóbr ziemskich jako naturalnej podstawy życia domaga się sama godność osoby ludzkiej. Prawu temu odpowiada również podstawowy obowiązek przyznania własności prywatnej wszystkim możliwie ludziom"[1327]. W słowach tych dostrzec można podkreślany w nauczaniu papieskim pogląd, że własność prywatna jest podstawą ludzkiej godności. Pius XII był przekonany, iż prawo tworzone przez państwo powinno wpływać na własność prywatną w taki sposób, aby pracownik, nie był skazany na całkowitą zależność ekonomiczną od pracodawcy, nie da się bowiem tego pogodzić ze słusznymi prawami wypływającymi z jego osobowości jako człowieka i chrześcijanina[1328].

Dla papieża bez znaczenia był fakt, czy uzależnienie robotnika pochodzi od prywatnego kapitału, czy od państwa, doświadczenie bowiem poucza, że ten brak wolności może mieć groźniejsze jeszcze następstwa pod presją państwa, gdy zechce ono zapanować nad całym życiem publicznym lub prywatnym, nie wyłączając przekonań i sumienia. Chrześcijanie nie mogą jednak pozostawać bierni, lecz powinni aktywnie włączyć się w budowanie nowego porządku społecznego, który będzie lepiej służył *bonum commune*. Papież wzywał do międzynarodowej i międzyludzkiej solidarności, a bogatych i biednych do życia w przyjaźni[1329].

W dalszej części orędzia Pius XII przedstawił katalog praw osoby ludzkiej, wspartych na fundamencie godności człowieka, pouczając, że każdy, kto pragnie trwałego pokoju, powinien działać na rzecz przywrócenia osobie ludzkiej tej godności, jaką otrzymała od Stwórcy[1330]. Do tych podstawowych praw osoby zaliczył: prawo do zachowania i rozwoju życia fizycznego, umysłowego i moralnego, w szczególności zaś prawo do wolności wyznawania religii, prawo do zawarcia małżeństwa i do założenia rodziny[1331]. Ponadto do praw tych wchodziło: prawo do pracy, jako niezbędnego środka do utrzymania życia rodzinnego, a także prawo wyboru drogi życiowej oraz prawo do używania dóbr materialnych z przestrzeganiem ograniczeń wynikających z dobra wspólnego[1332].

Papież pouczał, że ważnym czynnikiem wspierającym ludzką godność i wpływającym na doskonalenie osobowości człowieka jest praca[1333]. Godzi się tutaj zauważyć, że praca jest stałym elementem papieskiego nauczania społecznego, wspierającym ludzką godność, a papieże nauczają wręcz o godności pracy[1334]. W przekonaniu Piusa XII znaczenia

---

[1327] Świadczą o tym następujące wydarzenia: „Błogosławiąc pierwszym naszym rodzicom, Bóg wypowiedział te słowa: Rośnijcie i mnóżcie się i napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną. A do pierwszej głowy rodziny powiedział później: W pocie czoła twego pożywać będziesz chleba", *ibidem*, 51.

[1328] Jak wskazał Richard L. Camp, „Like Leo XIII and Pius XI, Pius XII was thoroughly committed to the view that private property of some sort was essential to the realization of the full dignity of working class, but his first attempts to give substance to this conviction were not distinguished by their realism", R.L. Camp, *The Papal Ideology of Social Reform…*, s. 102

[1329] P.A. Lamoureux, *Immigration reconsidered in the context of an ethic of solidarity*, [w:] *Made in God's Image…*, s. 115.

[1330] *Con sempre nova freschezza*, 65.

[1331] Por. M. Searle Bates, *Religious Liberty: An Inquiry*, Harper, New York 1947, s. 386.

[1332] Por. też: F.J. Mazurek, *Prawa człowieka…*, s. 45.

[1333] Papież przypomniał, że „Praca, jako środek niezbędny do owładnięcia światem, zamierzony przez Boga dla Jego chwały, posiada swą nieodłączną godność, a równocześnie głęboki wewnętrzny związek z udoskonaleniem osobowości człowieka, *Con sempre nova freschezza*, 81.

[1334] Por. zwłaszcza nauczanie społeczne Jana Pawła II.

i godności pracy nie pomniejszają nawet niedogodności, jakie się z nią wiążą, wynikające z grzechu pierworodnego. Już nauczanie Leona XIII i Piusa XI wskazywało, że Kościół popiera moralną godność pracy, przyznając należne jej miejsce[1335]. Przypomnijmy, warunki, którymi charakteryzuje się godna człowieka praca, to: sprawiedliwa i niezbędna do zaspokojenia potrzeb pracownika i jego rodziny zapłata, pozwalająca ponadto na budowę takiego ustroju społecznego, który pozwoli wszystkim na zdobycie i bezpieczne posiadanie, choćby nawet skromnej własności prywatnej. Ponadto w takim ustroju wyższe wykształcenie byłoby łatwo dostępne dla tych dzieci robotników, które wykazują chęci i zdolności do nauki[1336]. W systemie tym byłyby przezwyciężane spory i różnice interesów dzięki solidarności społecznej rozumianej w duchu chrześcijańskim[1337]. Praca w nauczaniu papieskim jest naturalnym prawem człowieka, ponieważ przyczynia się nie tylko do rozwoju ludzkiej osobowości, ale prowadzi także do uświęcenia człowieka. Papież podkreślał, że realizacja prawa do pracy jest warunkowana postępem gospodarczym[1338].

Ważną rolę w budowie postulowanego przez autora orędzia systemu społecznego zgodnego z chrześcijaństwem odegra prawo wolne od wpływów pozytywizmu i utylitaryzmu[1339]. Prawo to pozwoli wszystkim zrozumieć, że najlepszą ochronę praw człowieka zapewnia ustrój odwołujący się do boskiego pochodzenia wszelkiej władzy. Zdaniem papieża człowiek posiada bowiem szereg uprawnień wywodzących się wprost z prawa Bożego, które chronią go przed wszystkimi arbitralnymi zakusami państwa bądź innych ludzi i powinny być gwarantowane przez niezawisłe sądy[1340]. Do uprawnień tych Pius XII zaliczył: prawo człowieka do sądu, zrozumiałych i jasnych norm prawnych, które nie mogą być nadużywane przez odwoływanie się do pobudek czysto utylitarnych, oraz uznanie zasady, że zarówno państwo, jak i jego funkcjonariusze i organy od niego zależne – „wszyscy są zobowiązani do naprawiania czy odwołania norm gwałcących prawo swobody własności, godzących w honor, w postęp i w bezpieczeństwo poszczególnych obywateli"[1341].

Papież był przekonany, że państwo i jego organy powinny służyć społeczeństwu, mając na uwadze pełne poszanowanie dla godności osoby ludzkiej. Tym samy dostrzec możemy,

---

[1335] Co znamienne, to właśnie Pius XII w 1955 r. ustanowił 1 maja świętem ku czci „św. Józefa »Rękodzielnika i Robotnika«, aby schrystianizować tradycyjną uroczystość pierwszomajową", tak U. Atermatt, *Katolicyzm a nowoczesny świat*, Kraków 1995, s. 491.

[1336] Dostrzec tutaj możemy nieco paternalistyczne podejście Piusa XII do edukacji.

[1337] Por. *Con sempre nova freschezza*, 81–83.

[1338] Tak też J. Messner, *Die Wirtschaft in den Lehr- und Hirtenäusserungen von Pius XII*, [w:] *Pius XII. zum Gedächtniss*, Berlin 1977, s. 366.

[1339] Jak zauważył Pius XII, „Współczesne poczucie prawne zostało sfałszowane i zniekształcone przez głoszenie i uprawianie pozytywizmu i utylitaryzmu, które krępują łańcuchami społeczeństwo i wydają na służbę poszczególnym grupom, zespołom czy ruchom, których programy ideowe wyznaczają i wykreślają drogę prawodawstwu i obyczajom sądowym", *Con sempre nova freschezza*, 89.

[1340] Pius XII stwierdził, że „stosunki człowieka do człowieka, jednostki do społeczeństwa, do władzy, do obowiązków obywatelskich, dalej stosunek społeczności i władzy do poszczególnych ludzi powinny być oparte na jasno określonych założeniach prawnych i chronione w miarę potrzeby przez prawo z pomocą władzy sądowniczej", *ibidem*, 92.

[1341] *Ibidem*, 92. Por. też papieską wypowiedź do Stowarzyszenia Prawników Włoskich [w:] A. Passerin d'Entréves, *Natural Law: An Introduction to Legal Philosophy*, Transaction Publishers, New Brunswick–London 1994, s. 171.

że w nauczaniu Piusa XII działalność państwa i jego instytucji powinna w pełni respektować zasadę *dignitas humana.*

Również *Oggi, al compiersi* – orędzie radiowe wygłoszone 1 września 1944 r.[1342] zawierało odwołania do *dignitas humana* i *bonum commune*. Wygłoszone w piątą rocznicę wybuchu II wojny światowej przynosiło ponury obraz współczesnego świata[1343]. Papież apelował do chrześcijan, aby przyłączyli się do pracy koniecznej do ocalenia ludzkości i rozpoczęli budowę nowego świata, ponieważ od tego zależy los cywilizacji chrześcijańskiej na całym świecie. Cywilizacji, która szanuje wszystkie zróżnicowane formy życia obywatelskiego, w jakich się przejawia właściwy charakter każdego narodu, i naucza o najbardziej wzniosłych zasadach etycznych wywodzących się z boskiego prawa natury. Cywilizacji, która szanuje podstawowe prawa i nienaruszalną godność osoby ludzkiej.

W tym wezwaniu Piusa XII do budowy nowej cywilizacji ważne miejsce przypadło idei *dignitas humana*, która miałaby się stać jednym z jej fundamentów. To właśnie cywilizacja chrześcijańska, chroniąc ludzką godność i szanując zdrowe pierwiastki „najróżniejszych kultur rodzimych", wskazuje i uzgadnia wspólne wszystkim zasady moralne, które są trwałym fundamentem „prawdziwego pokoju, społecznej sprawiedliwości i braterskiej miłości pomiędzy wszystkimi ludźmi"[1344].

Przedstawione przez polityków i uczonych koncepcje międzynarodowej koegzystencji po zakończeniu wojny wzbudziły nadzieje na całkowite odrodzenie świata, zarówno gospodarcze, jak i społeczne. Taki nastrój stwarzał podatny grunt do szerzenia haseł bardziej radykalnych, które nie wzywały do stopniowych reform, lecz dążyły do radykalnych zmian. Autor orędzia wzywa do tego, aby niezbędne reformy oprzeć na zdrowym rozsądku i chrześcijańskiej etyce społecznej[1345]. Jednym z fundamentów tej reformy miałoby być, papież akcentuje to po raz kolejny, zgodnie z nauczaniem Leona XIII, przyjęcie zasady, że „dla każdego zdrowego ustroju gospodarczego nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament". Kościół zawsze uznawał to „naturalne prawo do posiadania prywatnej własności", ponieważ własność prywatna jest w szczególny sposób naturalnym wynikiem pracy i owocem wytężonej działalności człowieka. Człowiek nabywa ją własnym trudem, aby zapewnić i polepszyć życie swoje i swojej rodzinie oraz stworzyć dla siebie i dla najbliższych pewien obszar słusznej wolności, nie tylko gospodarczej, ale także politycznej, kulturalnej i religijnej. Zdaniem papieża chrześcijanie nie mogą uznać

[1342] Pius XII, *Oggi, al compiersi* – orędzie radiowe wygłoszone 1 września 1944 r., por. http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/speeches/1944/documents/hf_p-xii_spe_19440901_al-compiersi_it.html.

[1343] W papieskiej ocenie „Dziś, gdy od chwili wybuchu tej wojny dobiega końca już piąty rok, ludzkość ogląda się wstecz, aby spojrzeć na widok otchłani nędzy, w jaką wtrącił ją duch gwałtu […]. Nie dając się jednak przygnębić wspomnieniom przeszłości, szuka ona środków […] przeciw powtórzeniu się w innej formie owej straszliwej tragedii", *Oggi, al compiersi,* 1.

[1344] Zdaniem Piusa XII „Przenikliwość, poświęcenie, odwaga, geniusz wynalazczy, poczucie miłości braterskiej wszystkich dusz prawych i uczciwych zadecydują, w jakiej mierze i do jakiego stopnia myśl chrześcijańska będzie miała możność podtrzymywać i utrwalać olbrzymie dzieło odbudowy życia społecznego, gospodarczego i międzynarodowego, według planu, który by nie był sprzeczny z religijną i moralną treścią cywilizacji chrześcijańskiej", *ibidem*, 3.

[1345] *Ibidem*, 7. Jak trafnie stwierdził Kevin Quinn, Kościół katolicki opowiedział się za kapitalizmem, ponieważ Pius XII wskazał fundamentalne perwersje komunizmu, przytaczam za: B. Fields, *The Catholic Ethic and Global Capitalism*, Ashgate, Hampshire 2003, s. 193.

takiego ustroju społecznego, który kwestionuje naturalne prawo do własności prywatnej, zarówno dóbr konsumpcyjnych, jak i środków produkcji. Katolicy powinni odrzucić także wszystkie te systemy społeczno-polityczne, które chociaż uznają własność prywatną, to jednak błędnie ją interpretują, wchodząc w sprzeczność z postulowanym przez Kościół modelem społecznym[1346].

Opierając się na powyższych przesłankach, Kościół katolicki krytycznie oceniał na przykład kapitalizm w sytuacji, gdy przyjmował on fałszywe założenia i uzurpował sobie nieograniczone prawo do własności prywatnej, „bez obowiązku podporządkowania się wspólnemu dobru". Pius XII uważał, że takie roszczenia są „sprzeczne z prawem natury"[1347]. W nauczaniu papieskim dochodzi zatem do istotnej ewolucji: własność prywatna, pouczał papież, jest bowiem ograniczona zasadą *bonum commune.* To właśnie przez wzgląd na tę zasadę własność prywatna musi być miarkowana, ponieważ kult własności nieograniczonej zasadą *bonum commune* prowadzi to tego, że całe rzesze robotników nie mają możliwości zdobycia własności i dlatego nie mogą spełniać ciążących na nich obowiązków społecznych. W papieskiej ocenie taka sytuacja niekorzystnie wpłynie na życie całej ludzkiej społeczności[1348], a tym samym nie będzie sprzyjała rozwojowi *bonum commune.*

Papież pouczał, że broniąc zasady prywatnej własności, Kościół ma na względzie cel etyczno-społeczny, a jego zamiarem nie jest podtrzymywanie *status quo* ani też popieranie bogatych. Przeciwnie, Kościół nie tylko pragnie chronić słabych i biednych i wzywa do szacunku dla ich słusznych żądań i praw, ale zmierza także do tego, aby instytucja własności prywatnej była, zgodnie z prawem Bożym i naturalnym, konieczną przesłanką ludzkich poczynań. W nauczaniu papieskim własność prywatna powinna być bodźcem do pracy na rzecz doczesnych i nadprzyrodzonych celów człowieka, aby mogła stać się fundamentem jego wolności i godności jako *imago Dei.* Dostrzec możemy wyraźnie, że zdaniem Piusa XII, podobnie jak i jego poprzedników, własność prywatna powinna zabezpieczać ludzką godność i wolność[1349]. W przekonaniu papieża brak poszanowania prywatnej własności dodatkowo osłabi w robotnikach chęć do pracy[1350].

Autor orędzia był przekonany, że polityka społeczna i gospodarcza prowadzona przez państwo, gminy czy stowarzyszenia zawodowe tylko wtedy osiągnie swój cel – prawdziwy rozwój życia społecznego i normalną wydajność gospodarki narodowej – gdy będzie zagwarantowane prawo do posiadania prywatnej własności. Prawo to jest bowiem źródłem wielu żywotnych funkcji, zarówno dla osoby ludzkiej, jak i społeczeństwa. Państwo może

---

1346 *Oggi, al compiersi*, 8, 9.

1347 *Ibidem*, 9.

1348 Następca Piusa XI pouczył, „Widzimy, jak z jednej strony wielkie bogactwa opanowują gospodarstwo prywatne i publiczne, a często także i działalność obywatelską, z drugiej zaś liczne rzesze tych, co pozbawieni wszelkiego, bezpośredniego czy pośredniego zabezpieczenia życia, przestają się interesować prawdziwymi, wyższymi wartościami ducha, zamykają swe serca na szlachetne pragnienia rzeczywistej wolności i przystają do byle jakiej partii politycznej, zaprzeda w niewolę pierwszego, który obieca im chleb i święty spokój. Jest to niebezpieczne", *ibidem*, 9.

1349 *Ibidem*, 10.

1350 Pius XII stwierdził wprost: „Odbierzcie robotnikowi tylko nadzieję zdobycia czegoś na własność osobistą: jakąż inną naturalną pobudkę będziecie mogli mu ofiarować, aby zachęcić go do wytężonej pracy, do oszczędności, do powściągliwości dzisiaj, gdy niemało ludzi i narodów, utraciwszy wszystko, nie ma już nic", *ibidem*, 11.

ingerować w prywatną własność tylko wtedy, gdy nie można w inny sposób ustalić prawa do korzystania z własności lub gdy potrzeby dobra wspólnego nakazują wywłaszczenie, które musi być jednak dokonane za sprawiedliwym odszkodowaniem[1351].

Oceniając dokonujący się żywiołowo postęp techniczny, Pius XII stwierdził, że nie może on determinować wszystkich zjawisk związanych z gospodarką i powinien służyć zapewnieniu wszystkim własności prywatnej, która jest podstawą „ustroju społecznego"[1352]. Postęp techniczny zaś, jako zjawisko społeczne, nie powinien przeważać nad *bonum commune*, ale przeciwnie, powinien być ku niemu skierowany i jemu podporządkowany[1353]. Według papieża zatem idea dobra wspólnego warunkuje prawidłowość postępu technologicznego, jaki dokonuje się w świecie, a Kościół opowiada się za takim postępem, który sprzyja powiększaniu dobra wspólnego[1354] i służy ochronie i rozwojowi ludzkiej godności[1355], a nie jest dla niej zagrożeniem[1356].

W papieskiej ocenie schyłek wojny przyniósł nowe, trudne wyzwania dla chrześcijańskiej myśli społecznej, będzie ona bowiem musiała udowodnić swoją przydatność w rozwiązywaniu głównych problemów spółczesnego świata. Pius XII był przekonany, że tylko szczera i szlachetna współpraca wszystkich, którzy mają możność i władzę służyć interesom kraju i dobru wspólnemu, przyniesie pożądany skutek. Nakazem dobra wspólnego jest rezygnacja z uprzedzeń i podziałów i podjęcie współpracy nawet z tymi siłami, które stały po przeciwnych stronach barykady. Papież apelował do rządów tych państw, których gospodarka nie ucierpiała na skutek działań wojennych, aby wsparły kraje najbardziej poszkodowane, te ostatnie zaś wzywał do aktywnej pracy własnej[1357]. Autor orędzia apelował o międzynarodową solidarność w celu szybszego „uleczenia" i poprawy świata[1358].

Pius XII uważał, że dla realizacji tych niełatwych zadań niezbędne będzie powołanie międzynarodowej organizacji, która byłaby w stanie zabezpieczyć trwały pokój między narodami w oparciu o zasady sprawiedliwości i słuszności[1359].

[1351] Por. M. Sadowski, *Idea własności…*, s. 200–201.

[1352] W papieskiej ocenie „Postęp techniczny bynajmniej nie determinuje życia gospodarczego jak jakieś fatalne i konieczne zjawisko. Zbyt często uginał się on posłusznie wobec egoistycznych rachub ludzi żądnych nadmiernego przyrostu kapitałów, dlaczego by więc nie miał ugiąć się także wobec konieczności utrzymania i zabezpieczenia dla wszystkich własności prywatnej", *Oggi, al compiersi*, 13.

[1353] Należy uważać, aby taki postęp nie spowodował katastrofy, jakiej nie znały poprzednie stulecia, H. de Lubac, *The Drama of Ateist Humanism*, Ignatius Press, San Francisco 1995, s. 401.

[1354] Por. też: R.L. Camp, *The Papal Ideology of Social Reform…*, s. 72.

[1355] Pius XII opowiadał się przeciwko idealizowaniu postępu i krytykował nieludzką industrializację, R.P. Kraynak, G.E. Tinder, *In Defense of Human Dignity: Essays for our Times*, University of Notre Dame Press, Notre Dame, Indiana 2003, s. 106.

[1356] Tak M.J. McDonough, *Can a Health Care Market Be Moral?: A Catholic Vision…*, s. 19.

[1357] Jak wywodził Pius XII, „Z drugiej jednak strony żaden naród, słusznie dbający o honor, nie chce zawdzięczać swego odrodzenia jedynie obcej pomocy, lecz liczyć na wysiłek własnej woli i własną energię", *Oggi, al compiersi*, 16.

[1358] Por. H. Jedin, J. P. Dolan, K. Repgen, G. Adriányi, *History of the Church*, Vol. X, *The Church in Modern Age…*, s. 259.

[1359] Papież przypominał stanowisko Stolicy Apostolskiej: „My chętnie wyrażamy na nią Naszą zgodę i życzymy, aby jej urzeczywistnienie odpowiadało w jak najszerszym zakresie wzniosłemu celowi, jakim jest zachowanie z korzyścią dla wszystkich spokoju i bezpieczeństwa na świecie", *Oggi, al compiersi*, 19.

Również papieskie przemówienie do kolegium kardynałów – *Nell' accogliere* z 2 czerwca 1945 r.[1360] – porusza problematykę ludzkiej godności. W tej ogłoszonej już po zakończeniu wojny w Europie enuncjacji Pius XII powtórnie apelował o podjęcie działań na rzecz trwałego pokoju w świecie, wyniszczonym katastrofą, którą spowodował niemiecki narodowy socjalizm[1361].

Papież wywodził, że Kościół próbował położyć kres działaniom nazizmu, ale niewiele mógł osiągnąć, chociaż podejmował wysiłki już od 1933 r., wspólnie z katolikami niemieckimi[1362]. Naziści podjęli zdecydowaną walkę z Kościołem, niszcząc jego niezależność oraz instytucje i organizacje, którymi zarządzał. Konsekwentne łamanie konkordatu zawartego przez władze Niemiec ze Stolicą Apostolską doprowadziło do tego, że już Pius XI w encyklice *Mit brennender Sorge* z 1937 r. ukazał, czym w rzeczywistości jest narodowy socjalizm – sprzeczną z chrześcijaństwem ideologią siły, kultem rasy, „zaprzeczeniem nauki i pogwałceniem wolności i godności ludzkiej"[1363]. A przecież człowiek, przypomniał papież, marzy o tym, aby godnie żyć i uczciwie pracować.

Dostrzegając całą złożoność sytuacji międzynarodowej, Pius XII po raz kolejny zaapelował o zaprowadzenie trwałego pokoju międzynarodowego, opartego na zasadach chrześcijańskich, aby przywrócić prawidłowe rozumienie ludzkiej godności i wolności.

Ponownie w encyklice z 18 grudnia 1947 r.,*Optatissima pax* – o upragnionym pokoju[1364] papież odwołał się do idei *bonum commune*. Pouczał, że wszyscy powinni zrozumieć, że droga do utraconego dobra wiedzie przez zgodę, a upragniony pokój, który jest „spokojem porządku i spokojną wolnością", nie będzie zadaniem łatwym do osiągnięcia i że panujący głęboki kryzys społeczny jest dla przyszłości tak niebezpieczny, ponieważ każdy, a zwłaszcza osoby zamożne, muszą mieć na względzie dobro wspólne przed korzyścią osobistą.

Tym samym w nauczaniu papieskim zauważyć możemy pierwszeństwo *bonum commune* przed dobrem indywidualnym. Aprobata takiego stanowiska pomoże zakończyć głęboki kryzys społeczny, jaki panował w powojennym społeczeństwie[1365], a pomocne przy tym będzie przestrzeganie zasad płynących z chrześcijaństwa, a zwłaszcza zasady

---

[1360] *Nell' accogliere* – przemówienie papieża do kolegium kardynałów z 2 czerwca 1945 r., http://www.vatican.va/holy_father/pius_xii/speeches/1945/documents/hf_p-xii_spe_19450602_accogliere_it.html.

[1361] Pius XII stwierdził, „My widzieliśmy tę ruinę, gdy nadchodziła z daleka, i sądzimy, że niewielu z większym niż My napięciem ducha śledziło rozwój i punkt zwrotny tego nieuniknionego upadku […]. Mieliśmy przy tym sposobność poznać wielkie przymioty tego narodu i osobiście stykaliśmy się z jego najlepszymi przedstawicielami. Stąd żywimy nadzieję, że będzie on mógł podnieść się z powrotem do godności i do nowego życia, kiedy odtrąci od siebie szatańskie widmo narodowego socjalizmu i kiedy winowajcy (jak to już kiedyś mieliśmy sposobność wyłożyć) odpokutują za popełnione zbrodnie", *ibidem*, 4.

[1362] Papież tłumaczył, „Wiosną 1933 roku rząd niemiecki zabiegał u Stolicy Świętej o zawarcie konkordatu z Rzeszą, a myśl tę przyjął z aprobatą także Episkopat i przynajmniej większa część katolików niemieckich", *ibidem*, 5.

[1363] *Ibidem*, 7.

[1364] Pius XII, encyklika *Optatissima pax* – o upragnionym pokoju z 18 grudnia 1947 r., por. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/optatissima_pax_18121947.html.

[1365] Równie ważne będą jednak, dopowiadał papież, „bratnia zgoda, wzajemne zrozumienie i współpraca wzajemna, w taki sposób, aby móc zrozumieć zasady i normy wynikające z nauki chrześcijańskiej, i aby w ten sposób wyjść z kryzysu", *Optatissima pax*, 6, 7.

chrześcijańskiej miłości[1366]. Trafna wydaje się zatem opinia, że Pius XII w serii orędzi dotyczących różnorodnych kwestii społecznych bronił godności osoby ludzkiej przed komunistycznym barbarzyństwem, proklamując wolności polityczne, gospodarcze i osobiste[1367]. W przekonaniu papieża godność człowieka jest fundamentem jego praw religijnych, politycznych, społecznych i gospodarczych[1368]. Możemy uznać za w pełni zasadny pogląd, że nauczanie Piusa XII jest głęboko przesiąknięte ideą personalizmu, którą zaczerpnął z prac Jacques'a Maritaina[1369]. Papież nieustannie wskazywał na naturalną i nadprzyrodzoną godność człowieka, podkreślał jego podmiotowość w życiu społecznym i politycznym oraz opowiadał się za stworzeniem takiego ustroju politycznego, który najlepiej będzie chronić prawa i rozwój osoby ludzkiej, a ponadto pozwoli jej na osiągnięcie celów transcendentnych[1370].

[1366] Pius XII apelował, „Jeżeli wreszcie nienawiść wydała tyle śmiertelnych owoców, to trzeba zapalić miłość chrześcijańską, która jedyna uleczyć może tak liczne rany, pokonać różnorakie i okropne niebezpieczeństwa i uśmierzyć tak niepokojące cierpienie", *ibidem*, 8.

[1367] M. Novak, *Liberalizm…*, s. 167. Wydaje się, że Pius XII nie wypowiadał się tak krytycznie na temat włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu.

[1368] Analogicznie J. Majka, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 327.

[1369] Tak: B. Sorge SJ, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej…*, s. 53. Por. też: J. Mazur OSPPE, *Katolicka nauka społeczna…*, s. 126.

[1370] Ks. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 230. W orędziu radiowym z 22 grudnia 1957 r., zatem wygłoszonym na niespełna rok przed śmiercią, Pius XII mówił, że katolikom nie może wystarczać samo potwierdzanie abstrakcyjnej idei chrześcijaństwa. Należy podjąć niezbędne kroki zmierzające do urzeczywistnienia tej idei, poprzez stanowienie dobrego prawa i powoływanie instytucji działających z inspiracji Kościoła i pod jego kierownictwem, które promują ludzi wiernych Kościołowi. W istniejącym społeczeństwie pluralistycznym chrześcijanom nie wystarcza współpraca na płaszczyźnie czysto „humanistycznej", gdyż wtedy odrzucaliby własną tożsamość, przytaczam za: B. Sorge SJ, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej…*, s. 53. Urs Altermatt nie zawahał się stwierdzić, że „»Piusową epokę« Kościoła […] (1846–1958) cechowała niezwykła homogeniczność katolickiej kultury religijnej, której owocem była wprost imponująca jedność wierzeniowej, światopoglądowej i kulturowej wspólnoty papieża i biskupów, kleru i wiernych – szerokie *sentire cum ecclesia*", U. Altermatt, *Katolicyzm a nowoczesny świat*, Kraków 1995, s. 90. Wydaje się, że Sobór Watykański II położył kres tej sytuacji.